

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie



GAZETA SGH

publikacja bezpłatna

www.sgh.waw.pl/gazeta/

numer 6/16 (327), maj 2016



Prof. Marek Rocki – rektorem SGH
Wyścig po dotację
Frankofoni w SGH
Zielone tory

110 lat SGH, z tradycją w nowoczesność



CZEKAMY NA CIEBIE W PKO BANKU POLSKIM

Informacji o ofertach **praktyk, staży i pracy**
szukaj na www.pkobp.pl/kariera.



Bank Polski
dzień dobry



SPIS TREŚCI

OD REDAKCJI

Z REKTORSKICH BIUREK

Z DZIEKAŃSKICH BIUREK

Z BIUR SAMORZĄDÓW

AKTUALNOŚCI

Nominacje, nagrody, wyróżnienia	6
Będzie się działo	6

DYDAKTYKA I NAUKA

Lista filadelfijska i inne listy	9
Dotacja podstawowa dla SGH w latach 2010–2016	12

Z ŻYCIA SZKOŁY

Interdyscyplinarnie, aby widzieć całość	17
Pod wspólnym dachem	
Biblioteka SGH i Biblioteka Narodowa w latach 1928–1961	19
Wyzwania technologiczne 2016 według Microsoft	24
Forum Gmin na 5!	29
Forum Rachunkowości w SGH nr 2	31

Podatkowe instrumenty wspierania innowacyjności	33
Zielone Tory	34
O Brexit inaczej	36
Czują się jak ryby w wodzie	38

AKADEMICKIE RENDEZ-VOUS Z FRANCJĄ

Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości	39
Francusko-Polska współpraca naukowa i uniwersytecka	40
Francuskie ślady w SGH do 1939 roku	42
Współpraca SGH z Francją	42
Poznajmy się!	43
„Klub frankofoński w SGH” – Frankofoni łączmy się!	46
Kim są partnerzy seminarium?	46
Wybrane konferencje polsko-francuskie w SGH w latach 2005–2011	47

Z NASZEJ HISTORII

Spółdzielca	49
-------------	----

GAZETA SGH

Miesięcznik Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie
al. Niepodległości 162, 02-554 Warszawa
budynek G, pokój 147, tel. 22 564 95 34

Wydawca

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Redaktor naczelna

dr Barbara Minkiewicz, e-mail: bminki@sgh.waw.pl

Z-ca redaktora naczelnego

dr Jacek Wójcik, e-mail: jacek.wojcik@sgh.waw.pl

Sekretarz redakcji

Anna Domalewska, e-mail: adomal@sgh.waw.pl

Zdjęcia

Maciej Górski, Paweł Gołębiowski

Serwis internetowy

<http://www.sgh.waw.pl/gazeta/>

Skład

Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Druk

Agencja Reklamowo-Wydawnicza Arkadiusz
Grzegorzcyk [www.grzeg.com.pl]

ISSN 1644-2237 Nakład 2000 egz.

Dobra (?) zmiana w SGH

Opadła gorączka wyborcza. Wybory rektorskie za nami. Wyniki pierwszych głosowań znane są zapewne wszystkim. Zgodnie z przewidywaniami najwięcej głosów zebrali rektorzy T. Szapiro i M. Rocki. Negatywna kampania przeciw prof. Rockiemu ze strony dwóch kandydatów nie przyniosła większego skutku. (Clausewitz twierdził, że wojna jest kontynuacją polityki, dlatego więc kampania negatywna nie miałyby być formą dyplomacji?). W tym przypadku prawdopodobnie zaszkodziła ona także jej animatorom, bo – jak wskazywały formułowane i w czasie kampanii i wyborów opinie i komentarze – nie zyskała akceptacji ani środowiska, ani zdecydowanej większości elektorów, co potwierdziły również wyniki kolejnych tur głosowań.

Czy możliwy był inny scenariusz, np. zamiast gry w bangue jednego z kandydatów zgodna koalicja? (co na jakimś etapie kampanii przewidywano). Prawdopodobnie tak. I wtedy tytuł wstępniaka brzmiałby być może „Dobra (?) kontynuacja”.

Nawiasem mówiąc, szkoda, że Uczelniana Komisja Wyborcza nie opublikowała w serwisie SGH rozkładu głosów w kolejnych turach (nie ma też na jej stronie oficjalnego komunikatu kto wygrał). Wiadomo, że o rozstrzygnięciu wyborów zadecydował jeden głos (choć różnica pomiędzy dwoma kandydatami, którzy uzyskali największe poparcie była znacznie większa) i że gra na utracenie wszystkich kandydatów prowadzona przez jednego z nich i grupę elektorów nie udała się. Chyba „na szczęście”, gdyż w tym przypadku serial wyborczy przeciągnąłby się na wakacje.

Wybory po raz kolejny pokazały, że to nie programy, nie debaty, a bardziej zakulisowe rozgrywki oraz osobiste sympatie i antypatie wpływają na ich przebieg i wyniki. Może doczekamy się kiedyś innej ich formuły. Ustawa (art. 72) przewiduje powołanie rektora uczelni publicznej w drodze wyborów lub w drodze konkursu, ale sposób powołania rektora, szczegółowe wymagania kwalifikacyjne, jakie musi spełniać kandydat na rektora oraz warunki i tryb przeprowadzania konkursu w konkretnej uczelni określa statut – w SGH wybór przez kolegium elektorów spośród zgłoszonych przez przedstawicieli

środowiska akademickiego kandydatów. Może warto rozważyć wprowadzenie przez środowiskowy obyczaj wymogu ogłoszenia przez kandydatów na rektora swoich kandydatów na prorektorów jeszcze przed pierwszym głosowaniem na rektora (były takie deklaracje w przeszłości). Ukróciłoby to znaczenie zakulisowych targów wyborczych, na których SGH chyba dobrze nie wychodzi. A może wybory jak w UW? Kolegium elektorów w głosowaniu indykacyjnym wskazuje kandydatów na rektora uczelni (każdy elektor może wskazać dwa nazwiska, odpadają kandydaci mający mniej niż 10% głosów). A może warto by już przed wyborami elektorów wiedzieć na kogo dany elektor będzie chciał potem głosować? A może konkurs? Rektor-elekt jest świetnie zorientowany w prawie, zobaczymy co nam zaproponuje, może coś zmieni w tym zakresie.

Chcielibyśmy w numerze wrześniowym Gazety opublikować plany nowej ekipy, zaś w czerwcowym podsumowanie odchodzącej.

Wracając do majowego numeru, polecamy długi artykuł Krzysztofa Piecha pod tytułem: *Dotacja podstawowa dla SGH w latach 2010–2016*. Tytuł sygnalizuje wszystko co ważne, dlatego przejdziemy do rekomendacji kolejnego tekstu – *Interdyscyplinarnie, aby widzieć całość*. Katarzyna Obłąkowska-Kubiak przedstawia w nim KES. Czyżby w innych kolegiach nie dało się całości (co by ona nie oznaczała) dostrzec?

W inne „klimaty” wprowadza nas artykuł Jolanty Żukowskiej pt. *Zielone tory*. To streszczenie dyskusji, w której głównym prelegentem był Ralf Fücks. Rozwój, PKB, ekologia – kilka słów kluczowych odnoszących się do tego tekstu. Dyskusji w SGH zawsze moc, o czym między innymi traktują wypowiedzi o forum rachunkowości i forum gmin. Ponadto w numerze jak zwykle obszerna dawka naszej uczelnianej historii. Równie dużo jest o sghowych frankofonach. Tekstów wiele (w tym wywiad z ambasadorem Francji), teksty różnorodne, prowadzące do apelu „frankofoni poznajmy i łączmy się” (tak by można sparafrazować cały ten blok). My na razie proponujemy poznanie całego numeru.

Barbara Minkiewicz, Jacek Wójcik

Zdjęcie na okładce pochodzi ze zbiorów SGH.

Gazeta zastrzega sobie prawo do dokonywania skrótów, redakcji stylistycznej i adiustacji.

Przełom maja i czerwca to okres zdominowany przede wszystkim przez zaliczenia i wybory w kolegiach. Dla władz akademickich to ponadto okres przygotowywania sprawozdań i materiałów analitycznych dla Senatu.

W chwili ukazania się Gazety odbywać się będzie spotkanie grupy strategicznej CEMS. CEMS rozrasta się i odświeża wizję, a także wybiera przewodniczącego i – być może – utworzy funkcję wiceprzewodniczącego. Gorącym tematem będzie też ranking Financial Times i udział w nim uczelni CEMS-owskich. W tych sprawach w okresie ostatnich dwóch lat zbudowaliśmy wspólne stanowisko uczelni z naszego regionu (ich władze gościliśmy na obchodach 110. rocznicy SGH) i na pewno w wyborach przewodniczącego odegramy ważną rolę.

W najbliższym czasie (koniec maja i początek czerwca) odbędą się dwie wizyty związane z akredytacjami. Jakość zajęć na zarządzaniu będzie weryfikowana przez dwie zewnętrzne niezależne od nas instytucje – Polską Komisję Akredytacyjną oraz EFMD – The Management Development Network (zabiegamy o akredytację EQUIS).

Pomiędzy wizytami akredytacyjnymi odbędzie się organizowane przez centrum badawcze wydawnictwa Elsevier wydarzenie poświęcone rankingom uniwersytetów pod znamienym tytułem „Tworzenie światowego wizerunku – wpływ rankingów na kraj oraz naukowy wizerunek w Europie Środkowo-Wschodniej”. Będę tam prezentował punkt widzenia rektora polskiej uczelni i zarazem eksperta w dziedzinie porównań wielowymiarowych.

Dwa tygodnie później odbędą się wybory szefa KRASPU, sesja plenarna KRASP z udziałem rektorów i rektorów elektów i krótkie spotkania konferencji uczelni przymiotnikowych. Obok głosowań czekają mnie rozmowy w związku z organizowaną przez KRASP grupą badawczą, która ma się zająć wyceną korzyści z edukacji wyższej.

Tomasz Szapiro

Wybraliśmy nowe władze rektorskie – w pierwszych słowach pragnę złożyć serdeczne gratulacje Jego Magnificencji Rektorowi-elektowi Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. dr hab. Markowi Rockiemu.

W dniach 20–21 maja br. kierunek zarządzanie poddany został akredytacji ze strony Polskiej Komisji Akredytacyjnej. W pracach przygotowawczych do tej wizyty i w procesie akredytacji udział biorą przede wszystkim dwa kolegia: Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie oraz Kolegium Zarządzania i Finansów. Raport samooceny został szczegółowo i niezwykle profesjonalnie opracowany przez zespół pod kierunkiem dra Stanisława Macioła. Na przełomie czerwca i lipca spodziewamy się opinii PKA na temat akredytowanego kierunku, do których będziemy musieli się ustosunkować, by we wrześniu uzyskać ostateczny werdykt. Ponadto na Senacie majowym przyjęta będzie uchwała określająca warunki rekrutacji na rok akademicki 2017/2018. W związku z zarządzeniem Rektora dotyczącym praktyk studenckich, na ukończeniu są prace związane z nowym sylabusem praktyk, również w języku angielskim. Ponadto Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego rozpatrzył ma uczelniane pismo w sprawie zwiększenia naboru o 50 miejsc na nowy kierunek polityka publiczna. Jest to kwota wykraczająca poza przepisowe 2% corocznie zwiększane go limitu rekrutacyjnego. Na zakończenie, wobec zbliżającej się sesji egzaminacyjnej, życzę wszystkim studentom najwyższych ocen i spokojnych wakacji.

Piotr Ostaszewski

Piszę w dzień po wyborach rektora, jeszcze przed wyborami prorektorów. Wszystkim wybranym życzę powodzenia, dla dobra naszej SGH! Jako odpowiedzialny w bieżącej kadencji za współpracę z zagranicą i naukę wyrażam przekonanie, że nowa–stara ekipa będzie kontynuować kierunek dalszej internacjonalizacji uczelni oraz przybliżania naszych badań naukowych do standardów Europy Zachodniej i Ameryki Północnej.

W tej rubryce przez prawie 4 lata pisałem o wielu gorących i mniej gorących tematach z obu „moich” obszarów. Dzisiaj będzie o międzynarodowych akredytacjach. Interesują nas tylko te, które przyznaje się szkołom biznesu/zarządzania (o akredytacjach dla szkół ekonomii nie słyszałem). Mamy akredytację IQA z organizacji CEEMAN (do odnowienia w roku 2017), jesteśmy obecnie w procesie akredytacji AMBA (dla naszych dwóch programów MBA), a także rozpoczęliśmy ponownie (po roku 2002) starania o akredytację EQUIS.

W czerwcu odbędzie się tzw. Briefing Visit dotycząca właśnie akredytacji EQUIS dla naszej uczelni. To dopiero pierwszy krok na drodze do ewentualnego końcowego sukcesu. Liderem tego projektu jest dr hab. Alfred Bieć.

Jednocześnie odbywa się u nas krajowy proces akredytacji przez PKA kierunku zarządzanie. W sumie, mamy świetną okazję przyjrzenia się ponownie poziomowi naukowemu i dydaktycznemu w SGH – w porównaniu z innymi. PKA obejrzy nas według standardów krajowych, AMBA i EQUIS według światowych. Tak czy inaczej, oceny dokonane przez instytucje zewnętrzne przydadzą się nam bardzo we wskazaniu kierunków rozwoju edukacji na kierunkach zarządczo-menedżerskich w SGH.

Marek Gruszczyński

Wybory Magnificencji, dla wielu emocjonujące, mogłem oglądać ze spokojem i dużym zrozumieniem. Tym razem nie byłem kandydatem na rektora; doświadczenia poprzedniej kampanii skutecznie mnie powstrzymały od rozpatrywania takiego pomysłu podsuwanego przez niektórych przyjaciół. Ustawowy zakaz pełnienia obowiązków prorektora po raz trzeci pozwolił mi zająć pozycję obserwatora uczestniczącego. Jak każdy kibic chcę, aby moja drużyna wygrała. Tą moją drużyną jest moja SGH, z którą związany jestem od 44 lat. Mam więc chyba prawo tak o niej myśleć.

Każda zmiana rodzi nadzieję, że będzie to zmiana na lepsze. I niech tak się stanie! Wiemy, że zawsze przecież może być lepiej.

Z mojego punktu widzenia tą zmianą powinno być rozwinięcie koncepcji rozwoju kampusu w projekt architektoniczny. Dopiero posiadanie takiej dokumentacji pozwala na realne poszukiwanie środków finansowych na realizację tych planów. Oczywiście, jak to mówiłem wielokrotnie, oczekiwanie na dotację raczej nie zakończy się sukcesem, chociaż gdyby tak się stało byłaby to miła (nadzwyczajnie) niespodzianka. Jeśli jednak ma się gotowy projekt można znaleźć na rynku pieniądze, których właściciele skłonni będą zainwestować w SGH na zasadach partnerstwa. To rozwiązanie musi jednak w pierwszym rzędzie zaspokajać nasze środowiskowe oczekiwania! Zatem podział korzyści, ryzyka i kosztów musi to uwzględniać. Nauczamy o tym na pierwszym w Polsce Podyplomowym studium PPP, więc sięgnijmy do oparowanych wzorców i wykorzystajmy je należycie.

Reasumując – szczerze gratulując wygranej – zachęcam do szeregu działań o charakterze inwestycyjno-rozwojowym. Nie będzie łatwo, ale tym większa będzie satysfakcja kiedy się uda. I tego szczerze Rektorowi-elektowi życzę.

Marek Bryx

DSL

Maj, kwitną kasztany – to oznacza nie tylko czas matur. Również dla studentów zaczyna się gorący okres. Słoneczna pogoda stanowi nie lada wzywanie dla wszystkich, wymaga podejmowania niezwykle trudnych decyzji i ustawicznego dokonywania wyborów, np. iść na wykład, czy nie iść? A co z ćwiczeniami? Zostały mi jeszcze nieobecności do wykorzystania? Czy już mogę sobie pozwolić na odpoczynek i dyskutować semestr ciężkiej pracy? W każdym walczą ze sobą potężne żywioły. Z jednej strony kompletny brak chęci do nauki, z drugiej – ogromna mobilizacja. Zbliża się sesja. Zaraz, zaraz, to do jakiej grupy jestem zapisany/a? Kiedy kolokwium? Może jeszcze uda mi się wypisać? Albo chociaż zmienić wykładowcę? Jakiego użyć pretekstu? Złożyć podanie, czy pójść na dyżur? Rozplakać się, czy lepiej nie? A za oknem słońce świeci...

Obok bieżących decyzji, dotyczących aktualnego semestru, trzeba też podjąć decyzje bardziej strategiczne. Studenci trzeciego roku studiów licencjackich muszą postanowić, co dalej robić po skończeniu studiów. Studia magisterskie, czy przerwa? Jeżeli studia, to jaki kierunek, jaka uczelnia, jaki kraj? Czy uda się skończyć studia licencjackie w terminie? A może sprawdzić, czy mam szansę uzyskać absolutorium (zarówno pod względem liczby punktów ECTS, jak i przedmiotów wymaganych dla danego kierunku i/lub specjalizacji)? A może jeszcze nie kończyć? Może złożyć pracę licencjacką dopiero po wakacjach? Po co ten pośpiech? Kto wymyślił, żeby termin złożenia pracy tak niespodziewanie był już za chwilę? To naprawdę już 31 maja? A za oknem słońce...

Studenci drugiego i pierwszego roku studiów również muszą podejmować ważne decyzje dotyczące przyszłości. Rozważenia wymagają nie tylko sprawy fundamentalne: studiować dalej, czy nie? Ale także: zostać w Warszawie, czy wyjechać na kolejny semestr na inną uczelnię? Rozważenia wymaga także wybór przedmiotów na kolejny semestr. W dniach 21–24 maja 2016 r. odbywa się pierwsza tura składania deklaracji poprzez Wirtualny Dziekanat (wybór wykładowców i przedmiotów przez studentów na semestr III i V). Na każdy semestr studiów studenci mają obowiązek zadeklarować przedmioty za 30 punktów ECTS, chyba że posiadają nadwyżkę z poprzednich semestrów. Konieczność dokonania wyborów rodzi liczne dylematy i pytania. Kogo wybrać? Jakie przedmioty muszą być zrealizowane? Jakie dodatkowe przedmioty będą ciekawe? A które będzie można bezproblemowo zaliczyć? E-learning, czy zajęcia w klasie? Które grupy się utworzą? Do których jeszcze można się dostać? Dlaczego nie można się zapisać? Po co ustalone są jakieś limity? Czy Dziekanat zgodzi się na dopisanie? Dlaczego nie ma zapisów w Dziekanacie? Dlaczego Dziekanat nie może sam zapisywać? Dlaczego nie ma grup dziekańskich? Dlaczego w ogóle trzeba wybierać? Dlaczego teraz? A za oknem...

To tylko niektóre wiosenne wyzwania, stojące przed studentami studiów licencjackich w SGH – a przecież jeszcze trzeba postanowić, co robić w czasie wakacji. A za...

Agata Adamska

DSM

Ostatnim rzutem na taśmę udało się wprowadzić jeszcze jedną zmianę w obszarze dydaktyki, na którą czekałam kilka lat, czyli elektroniczny system protokołów ćwiczeń. Zostaną one wprowadzone już w najbliższej sesji egzaminacyjnej dla wszystkich zajęć z więcej jak jedną formą zajęciową. W praktyce oznacza to, że dydaktycy prowadzący ćwiczenia będą wypełniać protokoły w systemie Wirtualnego Dziekanatu, tak jak od lat czynią to wykładowcy, a oceny będą widoczne dla studentów w systemie ALBS.

Zgodnie z obowiązującymi regulacjami pozytywna ocena z ćwiczeń jest warunkiem dopuszczenia do egzaminu z danego przedmiotu. Z tego względu ocena wpisana w protokole do ćwiczeń będzie widoczna dla studenta natychmiast po jej umieszczeniu w WD tak, aby student miał świadomość, czy przysługuje mu prawo przystąpienia do egzaminu.

Wykładowca przedmiotu (egzaminator) również uzyska podgląd protokołów do ćwiczeń (w formie dodatkowej kolumny w protokole egzaminacyjnym) – dzięki czemu będzie mógł zweryfikować, czy student, który uczestniczył w egzaminie, zaliczył wcześniej ćwiczenia.

Oczywiście cały system opiera się na założeniu, że tak jak w przypadku wykładów, student zmieniający grupę ćwiczeniową na początku semestru zgłosił ten fakt w formie korekty deklaracji. Jeżeli student uczestniczy w zajęciach i będzie chciał uzyskać zaliczenie w innej grupie niż ta, którą wskazał na początku semestru, to niestety jego nazwisko nadal będzie widniało wyłącznie w protokole poprzedniego prowadzącego. W praktyce oznacza to same problemy: student teoretycznie może uzyskać zaliczenie ćwiczeń, ale z powodu braku nazwiska w protokole, nie zostanie to nigdzie odnotowane. Co gorsza, ten dydaktyk, który ma w protokole nazwisko studenta, ale nie ma tego studenta na zajęciach, ma prawo wpisać ocenę niedostateczną (przecież uczestnictwo w ćwiczeniach jest obowiązkowe), co zablokuje studentowi możliwość zaliczenia egzaminu.

Studenci powinni też pamiętać, że z punktu widzenia dokumentacji przebiegu studiów i wymogów ministerialnych nie ma znaczenia, czy migrują w grupach za przyzwoleniem wykładowców czy samowolnie, jeżeli zmiana nie została zgłoszona w dziekanacie (w WD). Deklaracje studenckie i generowane na ich podstawie protokoły są jedynym dokumentem ilustrującym przebieg studiów. Skoro student zmienia grupę, to ma obowiązek możliwie szybko dokonać korekty – tak jak to się dzieje w przypadku wykładów. W trybie wyjątkowym dałam na to czas w bieżącym semestrze najwyżej do 16 maja i ze swojej strony obiecałam błyskawiczne rozpatrzenie tych wniosków korygujących, które dotyczą grup ćwiczeniowych.

Zarówno studenci, jak i wykładowcy uzyskali komplet informacji nt. wprowadzonej zmiany, konieczności uporządkowania swoich spraw w WD (studenci) i terminowego wypełnienia protokołów ćwiczeń (dydaktycy) – ale po 4 latach wiem na pewno to jedno: że jak ktoś nie chce wiedzieć, to nie pomoże ani poczta elektroniczna, ani blog, ani Facebook. Do tych najbardziej konserwatywnych adresuję więc jeszcze komunikat przy pomocy starych mediów – korzystając z gościnności „Gazety SGH”.

Magdalena Kachniewska

Po kilkumiesięcznej kampanii wyborczej mamy nowego Rektora-elekta. Został nim dr hab. Marek Rocki, prof. SGH. Gratulujemy Panu Profesorowi wyboru i liczymy, że następne cztery lata kadencji nowych władz pozytywnie zapiszą się w historii uczelni.

Wybory rektorskie wywołały duże poruszenie wśród społeczności studenckiej. W debatach z kandydatami organizowanymi przez Samorząd Studentów notowana była duża frekwencja. Szczególnie ciepło zostało przyjęte ostatnie spotkanie ze wszystkimi kandydatami, którego forma znacząco różniła się od tej przyjętej przez Uczelnianą Komisję Wyborczą. Ciekawym elementem były pytania pomiędzy kandydatami, dzięki czemu mogli oni wymienić swoje poglądy na wiele problemów.

Dla elektorów studenckich bardzo ważne były kwestie związane z postulatami wysuwanymi w raporcie Studenckiego ThinkTanku (pozytywnie przyjętymi przez społeczność akademicką), stosunkiem nowych władz do organizacji studenckich, drugim językiem dla studentów niestacjonarnych oraz propozycje rozwoju uczelni. Bardzo dziękujemy wszystkim zaangażowanym w organizację spotkań oraz samym kandydatom za poświęcony czas. Mamy nadzieję, że powstałe dzięki temu pomysły zostaną zrealizowane w następnych latach.

Kolejną ważną kwestią są wybory prorektorów, dziekanów i prodziekanów. Elektorzy studenckcy pozytywnie zaopiniowali kandydaturę dr hab. Krzysztofa Kozłowskiego, prof. SGH na prorektora ds. dydaktyki i studentów. W naszych

oczach prof. Kozłowski jest nie tylko świetnym dydaktykiem, ale również doskonale orientuje się w sprawach związanych z uczelnią, dlatego mamy nadzieję na owocną współpracę. Niestety pisząc ten tekst nie znamy jeszcze wyników głosowań, jednak już teraz możemy pogratulować rektorowi-elektowi doboru współpracowników.

Przed studentami gorący okres przygotowani do letniej sesji egzaminacyjnej oraz do obron prac dyplomowych. Z tego względu Samorząd już po raz piąty organizuje akcję inSGHomnia, w trakcie której Biblioteka SGH pozostanie czynna aż do godziny 5 rano. Wyjątkiem będą niedziele, kiedy to gmach będzie zwyczajowo czynny do godziny 15.

Nadchodzące tygodnie to również czas składania deklaracji semestralnych, a w przypadku studentów pierwszego roku także zadeklarowania wyboru kierunku. Tutaj też spieszymy z pomocą i po raz kolejny organizujemy spotkanie otwarte promujące poszczególne kierunki studiów licencjackich w SGH. Zaproszeni na nie studenci oraz absolwenci opowiedzą jaką wiedzę można zgłębić na wybranych przez nich kierunkach, jakie specjalizacje można ukończyć w ich ramach oraz przede wszystkim co nas czeka po ich ukończeniu. Przewidziany jest też czas na pytania z sali oraz możliwość porozmawiania z naszymi gośćmi po spotkaniu. Ponieważ wydarzenie to zawsze cieszy się dużym powodzeniem, już teraz zapraszamy wszystkich 1 czerwca br. o godzinie 19:00 do auli B.

Michał Murawski

Z BIURA SAMORZĄDU DOKTORANTÓW

Najbardziej dynamiczna fala okresu wyborczego już za nami, jednak kolejne etapy elekcyjne wciąż przed nami. Wybranych gratulujemy, a osobom wciąż kandydującym życzymy powodzenia.

Dla doktorantów jest to dobry czas, wszak studia doktoranckie prowadzone są przez kolegialną jednostkę podstawowe uczelni, a to właśnie tam – w kolegiach – odbywają się przygotowania do wyboru władz kolejnej kadencji. Naturalną kolejną rzeczą jest poruszanie w konstruktywnych dyskusjach tematów ważnych dla różnych grup akademickich, w tym doktorantów.

Przed doktorantami stoi teraz duża szansa, by w rozmowach z przedstawicielami władz kolegów lub osobami kandydującymi do objęcia funkcji kierowniczych wskazać istotne postulaty i naświetlić problemy lub wrażliwe aspekty studiów doktoranckich. Może to być czynione bezpośrednio przez ogół doktorantów – bo takie szeroko adresowane spotkania również się odbywają – albo ewentualnie przez przedstawicieli w kolegialnych radach doktorantów lub kolegiach elektorów kolegialnych.

Zagadnienie centralizacji studiów doktoranckich było jednym z tematów, który pojawiał się nieśmiało w minionych miesiącach. Nie oceniając w tym miejscu tego pomysłu, zapowiadamy przeprowadzenie przez Samorząd konsultacji w tym zakresie.

Przypominamy o możliwości, do skorzystania z której zapraszamy i zachęcamy:

- angażowania się w działalność samorządu doktoranckiego;
- zgłaszania pomysłów na projekty badawczo-naukowe;
- zgłaszania pomysłów na przedsięwzięcia samorządu, które mogłyby być dla Was atrakcyjne;
- zgłaszania postulatów, których realizacja mogłaby być z Waszej perspektywy interesująca.

Zamierzamy podjąć działania mające na celu reaktywację lektoratów dla doktorantów oraz zajęcia specjalistyczne (w tym warsztatowe) podnoszące kompetencje doktorantów jako dydaktyków i osób prowadzących badania. Wasze zgłoszenia konkretnych oczekiwań będą bardzo pomocne przy konstruowaniu ramowych projektów takiej oferty,

Zapraszamy do aktywnego udziału.

Lukasz Hnatkowski, Piotr Maicki

SGH Mobile również na iOS

Aktualności, harmonogram zajęć, książka adresowa oraz mapa kampusu. To wszystko znajduje się w nowej, oficjalnej aplikacji, którą Szkoła Główna Handlowa w Warszawie przygotowała dla swoich studentów i pracowników. Darmowa aplikacja SGH Mobile jest dostępna na platformie Android oraz iOS, a niebawem pojawi się też w wersji na urządzenia z systemem Windows Phone.

Prof. Marek Rocki rektorem SGH na kadencję 2016–2020

9 maja dr hab. Marek Rocki, prof. nadzw. SGH został wybrany Rektorem Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie na kadencję 2016–2020. Rektor–elekt jest profesorem nadzwyczajnym w Zakładzie Ekonometrii Stosowanej w Instytucie Ekonometrii Kolegium Analiz Ekonomicznych. W latach 1999–2005 był rektorem SGH. Od 2005 roku jest Senatorem Rzeczypospolitej Polskiej. Jest także prezesem Akademickiego Związku Sportowego i członkiem Polskiej Komisji Akredytacyjnej, której przewodniczył w latach 2008–2015.



Prorektorzy i dziekani studiów wybrani na kadencję 2016–2020

16 maja 2016 r. Uczelniane Kolegium Elektorów wybrało prorektorów i dziekanów studiów licencjackiego i magisterskiego Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie w kadencji 2016–2020 zgłoszonych przez rektora-elektę dr. hab. Marka Rockiego, prof. SGH.

Wybrani prorektorzy i dziekani:

- prorektor do spraw dydaktyki i studentów – dr hab. Krzysztof Kozłowski, prof. SGH;
- prorektor do spraw nauki i zarządzania – dr hab. Piotr Wachowiak, prof. SGH;
- prorektor do spraw współpracy z zagranicą – dr hab. Jacek Prokop, prof. SGH;
- prorektor do spraw współpracy z otoczeniem – prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska;
- dziekan Studium Licencjackiego – dr hab. Bartosz Witkowski, prof. SGH;
- dziekan Studium Magisterskiego – prof. dr hab. Marta Juchnowicz.

Po wyborach

Redakcja „Gazety SGH” poprosiła mnie o krótki osobisty komentarz po wyborach władz akademickich. Moja pierwsza myśl wobec definitywnego końca sprawowania funkcji rektora to uświadomienie sobie i docenienie faktu, że możliwość zmierzenia się z wyzwaniami, które kadencja przyniosła okazała się doświadczeniem unikalnym. Nie zawsze i nie każdemu udaje się oddać ważnej sprawie swój czas i zapał. Mnie się udało i – co więcej – wyniki dalece przeszły moje oczekiwania. Uczelnia jest znowu bezpieczna i może się suwerennie rozwijać.

Jednocześnie mam świadomość, że można było uniknąć wielu potknięć i ich konsekwencji, które dotknęły niektóre osoby – tu pragnę im złożyć wyrazy ubolewania. Fakt, że błędów nie popełniają ludzie, którzy stoją na uboczu i zawsze wszystko wiedzą lepiej, że twarde okoliczności wymagały twardych decyzji, nie zmienia tego, że swoje trudne wybory traktuję jako źródło zobowiązania w stosunku do tych osób. Tym bardziej, że często wspólnie z mną współpracowały i współpracują ze mną nadal.

W ciągu ostatnich czterech lat przekonałem się, że choć zmiany są trudne, to są nie tylko potrzebne, ale i możliwe. W tym czasie spotkało mnie wiele życzliwości, zarówno od kadry naszej szkoły, jak i osób z otoczenia zewnętrznego, a najbardziej wytrwali zainwestowali we mnie dzielenie się opiniami, informacjami o dobrych praktykach i – często – cierpliwość. Jestem im za to wdzięczny – czuje się odmieniony przez te rozmowy i zdobywane doświadczenia.

Jestem wdzięczny za wspólną pracę swojemu zespołowi prorektorów i dziekanów oraz ich współpracowników.

Następcom życzę, by znaleźli czas i siły do kontynuowania rozwoju naszej SGH na jej drodze do uczelni odpowiadającej aspiracjom wszystkich – służącej Polsce i wyznaczającej miejsce Polski na światowej scenie edukacji i badań.

Tomasz Szapiro

NOMINACJE, NAGRODY, WYRÓŻNIENIA

Prof. Adam Glapiński **kandydatem Prezydenta RP na prezesa NBP**

Kancelaria Prezydenta RP poinformowała, że prof. Adam Glapiński, kierownik Zakładu Ekonomii Politycznej i Historii Myśli Ekonomicznej w Kolegium Zarządzania i Finansów SGH, jest kandydatem Prezydenta RP na prezesa NBP.

Dr hab. Andrzej Rzońca **nowym przewodniczącym Rady TEP**

27 kwietnia 2016 r. odbyło się Walne Zebranie Towarzystwa Ekonomistów Polskich, podczas którego dokonano wyboru władz na nową, dwuletnią kadencję. We władzach TEP znaleźli się dwaj pracownicy Katedry Międzynarodowych Studiów Porównawczych w Kolegium Analiz Ekonomicznych: dr hab. Andrzej Rzońca został przewodniczącym Rady, a dr Marek Radzikowski – jej członkiem.

„Złoty Paragraf” **dla prof. T. Siemiątkowskiego**

Kapituła nagrody „Dziennika Gazety Prawnej” wyróżniła prof. Tomasza Siemiątkowskiego z Kolegium Zarządzania i Finansów SGH za działania na rzecz prawa i gospodarki. Prof. Siemiątkowski otrzymał nagrodę za pomysł stworzenia ustawy o kontroli niektórych inwestycji, która pozwala zablokować przejęcie strategicznych dla państwa spółek przez niechcianych inwestorów.

Nominacja Economicus **dla pracowników Instytutu Zarządzania**

„Dziennik Gazeta Prawna” po raz szósty wręczy nagrody Economicus. Książka *Zachowania polskich grup kapitałowych w czasach kryzysu* pod redakcją **dr. hab. Zbigniewa Dworzeckiego, prof. SGH i dr Wioletty Mierzejewskiej**, wydana przez Oficynę Wydawniczą SGH, znalazła się w szóstce najlepszych książek w ramach kategorii książka promująca wiedzę ekonomiczną napisaną przez polskiego autora.

Książka ta jest jedyną w gronie nominowanych do Economicusa pozycją opierającą się na oryginalnym badaniu empirycznym. Zespół pracowników Instytutu Zarządzania z Kolegium Zarządzania i Finansów SGH sprawdził, jak zmieniały się w czasie kryzysu (lata 2007–2013) działania dużych polskich grup kapitałowych. Więcej na: [<http://biznes.gazetaprawna.pl/artykuly/938226,economicus-2016-najlepsze-ksiazki-ekonomiczne-polskich-autorow.html>].

Studenci SGH najlepsi w Polsce **na egzaminie ACCA – P3**

Dorota Wiśniewska oraz **Maciej Chlewicki** – studenci anglojęzycznego kierunku Finance and Accounting z akredytacją ACCA w SGH uzyskali najlepszy wynik w Polsce na egzaminie zewnętrznym zdawanym w ACCA z modułu P3 – Business Analysis. Studenci zdawali egzamin odpowiednio w sesji grudniowej 2015 i marcowej 2016.

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

4 czerwca

Noc Bibliotek w SGH

Wycieczka z przewodnikiem po zakamarkach zabytkowej Biblioteki SGH, spotkania autorskie i wykłady popularnonaukowe. Do tego stoisko informacyjne dla zainteresowanych studiami w SGH oraz atrakcje dla dzieci. To wszystko czeka na naszych gości w Noc Bibliotek 2016 w Bibliotece SGH. Wstęp wolny, zapraszamy.

Link do wydarzenia: [www.sgh.waw.pl/nocbibliotek]

Miejsce wydarzenia: Biblioteka SGH, godz. 17:00–23:55

13 czerwca

Addressing Competitiveness Challenges with Innovation and Institutional Change

Międzynarodowa konferencja naukowa, pt.: „Addressing Competitiveness Challenges with Innovation and Institutional Change”, będzie już XI doroczną konferencją organizowaną przez Instytut Gospodarki Światowej. Poświęcona będzie zagadnieniom związanym z konkurencyjnością, a także innowacyjnością oraz zmianami instytucjonalnymi analizowanymi w kontekście poprawy konkurencyjności gospodarek. Problematyka ta będzie omawiana zarówno z teoretycznego, jak i praktycznego punktu widzenia, z uwzględnieniem wniosków dla polityki gospodarczej.

Miejsce wydarzenia: bud. C, aula I

20 czerwca

Konferencja Naukowa **„Długoterminowe oszczędzanie”**

Organizatorem spotkania jest Polska Grupa Emerytalna (PPG-SGH) oraz KAE SGH. Jego celem jest integracja polskiego środowiska naukowego zajmującego się tematyką długoterminowego oszczędzania z punktu widzenia różnych dyscyplin naukowych. Wydarzenie to będzie doskonałą okazją do zaprezentowania wyników własnych badań, wymiany doświadczeń i nawiązania licznych kontaktów naukowych. Link do wydarzenia: [www.sgh.waw.pl/dlugoterminoweoszczedzanie].

23–24 czerwca

„Zarządzanie łańcuchem dostaw **– w poszukiwaniu nowych źródeł przewagi konkurencyjnej”**

W ramach konferencji zaplanowano szereg prezentacji i paneli dyskusyjnych podporządkowanych merytorycznie jej tematu. Ich wspólnym mianownikiem jest podjęcie próby wskazania i pogłębionej analizy znaczenia zarządzania łańcuchem dostaw w kreowaniu przewagi konkurencyjnej firm, trendów rozwojowych łańcuchów oraz szerokiego spektrum problemów związanych z najlepszymi praktykami w zarządzaniu łańcuchem dostaw XXI wieku. W drugim dniu konferencji zaplanowana jest wizyta w nowoczesnym centrum planowania i logistyki.

Miejsce wydarzenia: bud. C, aula I

Link do wydarzenia: [www.sgh.waw.pl/konferencja-zld]

Lista filadelfijska i inne listy

Od kilku lat na stronie uczelni w części „Najnowsze wyniki badań” przedstawiamy publikacje naszych akademików w czasopismach z listy A, a od kilku miesięcy – także z listy B. Dla wstępnego raportu akredytacji EQUIS przygotowaliśmy interesujące zestawienie, które widnieje w tabeli „Liczba artykułów...”.

Liczby mówią same za siebie, a wstępna analiza pokazuje, że jesteśmy mocni w ekonomii oraz – co zaskakujące – także w niektórych dyscyplinach medycznych. Słabiej wypadamy w zarządzaniu. Na liście A mieliśmy 64 artykuły w roku 2014

oraz 79 artykułów w roku 2015. Na liście B jest oczywiście dużo lepiej: 554 artykuły w roku 2014 oraz 512 artykułów w roku 2015 [część jeszcze w trakcie weryfikacji].

W latach 2014–15 publikowaliśmy aż w 114 czasopismach listy filadelfijskiej, a artykułów było w sumie 143, czyli nieco ponad 1 artykuł na 1 filadelfijski tytuł. Znaczący to, że nauczyliśmy się poszukiwać okazji do publikacji „za filadelfijskie punkty”. To dobrze. Jesteśmy kolorowi, choć trudno byłoby tylko na tej podstawie wyłuskać spójną informację o naszych naukowych specjalnościach.

Liczba artykułów nauczycieli akademickich SGH w czasopismach z listy A (filadelfijskiej) w latach 2014–15 (punktacja MNiSW z roku 2015)

50 punktów		20 punktów	
Lancet	2	Annals of Agricultural and Environmental Medicine	3
45 punktów		Applied Economics	5
Addiction	1	Applied Spatial Analysis and Policy	1
JACC: Cardiovascular Interventions	1	Behavioural Processes	1
40 punktów		BMC Endocrine Disorders	1
Decision Support Systems	1	Communist and Post-Communist Studies	1
European Journal of Operational Re-search	1	Dynamic Games and Applications	1
IMF Economic Review	1	Economic Modelling	6
International Journal of Applied Earth Observation and Geo-information	1	Economic Systems	1
Journal of Risk and Uncertainty	1	Economics: The Open-Access, Open-Assessment E-Journal	2
Oxford Bulletin of Economics and Statistics	1	Electronic Journal of Probability	1
35 punktów		Emerging Markets Finance and Trade	1
European Journal of Public Health	2	Expert Review of Pharmacoeconomics & Outcomes Research	1
International Journal of Cardiology	1	Fiscal Studies	1
Journal of Financial Stability	1	Fundamenta Mathematicae	1
Journal of Happiness Studies	3	International Journal of Consumer Studies	1
Journal of International Money and Finance	1	International Journal of Management and Economics	1
Social Indicators Research	2	International Journal of Occupational Medicine and Environmental Health	1
30 punktów		International Review of Financial Analysis	1
British Journal of Industrial Relations	1	Journal of Thermal Analysis and Calorimetry	1
Computer Communications	1	Lex Localis - Journal of Local Self-Government	1
Demographic Research	3	Open Economies Review	1
Games and Economic Behavior	1	Population	1
Group Decision and Negotiation	1	Topology and its Applications	1
Insurance: Mathematics and Economics	1	15 punktów	
International Journal of Forecasting	1	Acta Oeconomica	1
Israel Journal of Mathematics	1	Acta Physica Polonica A	3
Journal of Comparative Economics	1	Anthropological Notebooks	1
Journal of Corporate Finance	1	Archives of Budo	1
Journal of Economic Theory	1	Baltic Journal of Economics	1
Journal of Nutrition. Health and Aging	1	Baltic Journal of Management	1
Kyklos	1	Central European Journal of Public Health	1
Personality and Individual Differences	1	Clinics and Research in Hepatology and Gastroenterology	1

Scandinavian Political Studies	1	COMPEL: International Journal for Computation and Mathematics in Electrical and Electronic Engineering	1
Technological and Economic Development of Economy	1	Czech Journal of Economics and Finance	3
Voluntas	1	Eastern European Economics	2
25 punktów		Economic Research – Ekonomska Istra-zivanja	1
Annals of Operations Research	1	Empirica	1
ASTIN Bulletin	1	Experimental & Clinical Cardiology Journal	1
Bernoulli	1	Ginekologia Polska	1
Business History	1	International Journal of Game Theory	1
Economic Theory	2	Iranian Journal of Public Health	1
European Journal of Industrial Relations	1	Journal for East European Management Studies	4
European Planning Studies	1	Journal of Mathematical Economics	1
Forum Mathematicum	1	Kardiologia Polska	1
Health Policy	1	Mathematical Social Sciences	3
International Journal of Central Banking	3	Medical Science Monitor	1
Journal of Evolutionary Economics	1	Medycyna Pracy	1
Journal of Inequalities and Applications	1	Neuroendocrinology Letters	1
Mathematical Methods in Applied Sciences	1	Operations Research Letters	1
Macroeconomic Dynamics	1	Postępy Dermatologii i Alergologii	1
Metalurgia	2	Prague Economic Papers	1
Quality & Quantity	1	Probability and Mathematical Statistics	1
Simulation Modelling Practice and Theory	2	Przemysl Chemiczny	6
		Stochastic Models	1
		Transformations in Business & Economics	1
		Razem	143

Wynik dotyczący listy A chciałbym skonfrontować z niedawno wydanym nowym zarządzeniem Rektora w sprawie grantów naukowych. Obok grantów gratyfikujących publikacje na liście A wprowadziliśmy granty MBA, które między innymi nagradzają publikacje, jakie ukazały się w czasopismach z jeszcze innej listy. Chodzi o tzw. „listę Financial Times”, to znaczy listę 45 czasopism branych pod uwagę przy ocenie poziomu naukowo-badawczego szkół biznesu/ zarządzania na świecie. Przekłada się to w jakimś stopniu na miejsce w rankingu kierunków i programów dydaktycznych z zarządzania, w tym programów MBA. To oczywiście też są czasopisma z ministerialnej listy A, mają na ogół wysoką punktację.

Lista „Financial Times” i punktacja MNiSW z 2015 r.

	Punkty		Punkty
Academy of Management Journal	50	Journal of Financial and Quantitative Analysis	40
Academy of Management Perspectives	40	Journal of Financial Economics	50
Academy of Management Review	50	Journal of International Business Studies	45
Accounting, Organisations and Society	45	Journal of Management Studies	45
The Accounting Review	45	Journal of Marketing	45
Administrative Science Quarterly	45	Journal of Marketing Research	30
American Economic Review	45	Journal of Operations Management	50
California Management Review	30	Journal of Political Economy	45
Contemporary Accounting Research	35	Journal of the American Statistical Association	45
Econometrica	50	Management Science	40
Entrepreneurship Theory and Practice	40	Marketing Science	35
Harvard Business Review	25	MIS Quarterly	50
Human Resource Management	35	Operations Research	35
Information Systems Research	40	Organization Science	45
Journal of Accounting and Economics	45	Organization Studies	40
Journal of Accounting Research	45	Organizational Behaviour and Human Decision Processes	40
Journal of Applied Psychology	50	Production and Operations Management	35
Journal of Business Ethics	35	Quarterly Journal of Economics	50

Journal of Business Venturing	40	Rand Journal of Economics	35
Journal of Consumer Psychology	30	Review of Accounting Studies	35
Journal of Consumer Research	40	Review of Financial Studies	50
Journal of Finance	50	Sloan Management Review	30
		Strategic Management Journal	45

Jak wynika z przeglądu listy FT i porównania z tablicą poprzednią, publikacja w którymkolwiek z czasopism FT to kolejne wyzwanie dla naszych akademików. Specyfiką listy FT jest oczywista koncentracja na zarządzaniu, chociaż są też pozycje z finansów, rachunkowości, ekonomii itd. Wszystko z najwyższej półki. Jestem pewien, że już niedługo doczekamy się laureata grantu MBA z artykułem w czasopiśmie z listy FT. To będzie podwójny laureat, bowiem otrzyma „zwykły” grant rektorski, a także grant MBA.

Na koniec zjeżdżamy na samo dno. Trafiamy tam na listę, znaną coraz szerzej jako „lista drapieżnych wydawców” [predatory journals publishers]. Są to wydawnictwa i czasopisma, gdzie nie należy publikować – mimo bardzo zachęcających tytułów, podawanych wysokich „impaktfaktorów” itd. Na szczęście, lista jest dobrze rozpowszechniona, powstała w roku 2010, a jej pomysłodawcą jest prof. Jeffrey Beall, bibliotekarz z University of Colorado Denver. Jego blog scholarlyoa.com zawiera wszystkie niezbędne informacje.

Podobnie jak prof. Beall, wszyscy jesteśmy zasypywani zaproszeniami do publikowania w rozmaitych czasopismach open access, sam dostaję 1–2 takie listy dziennie. Znakomita większość nadawców takich listów to właśnie wydawcy i czasopisma z listy Bealla. Warto pamiętać o tym przy zastanawianiu się nad ocenami naszych publikacji, na przykład przy procedurach awansowych. Prezentując listę czasopism Jeffrey Beall pisze: „We recommend that scholars read the available reviews, assessments and descriptions provided here, and then

decide for themselves whether they want to submit articles, serve as editors or on editorial boards. (...) We hope that tenure and promotion committees can also decide for themselves how importantly or not to rate articles published in these journals in the context of their own institutional standards and/or geo-cultural locus”.

W Polsce można przeczytać o drapieżnych wydawcach na znakomitym blogu dr Emanuela Kulczyckiego, którego gościliśmy w SGH w zeszłym roku na warsztatach dla młodych naukowców (ekulczycki.pl). Dr Kulczycki pisze: „Nie ulega wątpliwości, że takie przypadki trzeba nagłaśniać. Z jednej strony po to, aby ostrzegać nieświadomych autorów. Z drugiej, aby gremia oceniające dorobek kandydata/kandydatki miały świadomość tego, że artykuł opublikowany w przykładowym *International Scientific Advanced Studies of the Humanities i Pielenie Grządek* mieniącym się *Universalnym Impactorem Imperatorem* równym 1.24 punktów jest nic niewartą makulaturą”.

Przepraszam wszystkich czytelników, których razi zestawienie tej ostatniej listy z dwiema poprzednimi. Sądzę jednak, że pożytek z podania tej informacji jest większy od estetycznej szkody. Pamiętajmy o zajrzeniu do listy Bealla, jeśli decydujemy się na złożenie artykułu w czasopiśmie spoza naszych ministerialnych list. Jednocześnie, przypominam o naszych uczelnianych grantach za artykuły opublikowane na liście A oraz na liście FT. Życzę Państwu powodzenia!

Marek Gruszczyński

Nowa specjalność międzykierunkowa

Od nowego roku akademickiego rusza w SGH na studiach II stopnia nowa specjalność międzykierunkowa gospodarka i społeczeństwo w erze cyfrowej. Wśród przedmiotów znajdują się zarówno te, które już były w ofercie szkoły, jak i kilka przedmiotów nowych: społeczeństwo i cyfrowa gospodarka w ponowoczesnym kontekście, innowacje i polityka innowacyjna, inteligentna gospodarka, kultura i polityka kulturalna w erze cyfrowej, konkurencyjność technologiczna.

Więcej informacji: [https://ssl-kolegia.sgh.waw.pl/pl/KES/struktura/ISM/oferta/Strony/default.aspx].

Litewski minister energetyki Rokas Masiulis w SGH

W poniedziałek, 21 marca, Studenckie Koło Naukowe Energetyki przy Szkole Głównej Handlowej w Warszawie we współpracy z Institute for Security, Energy and Climate Studies zorganizowało spotkanie z litewskim ministrem energetyki, Rokasem Masiulisem. Słowo wstępne do debaty wygłosili dr hab. Joachim Osinski, prof. SGH, dziekan KES, oraz dr Krzysztof M. Księżopolski z KES, zaś całe spotkanie poprowadziła dr Kamila Pronińska z ISECS.

W czasie półtoragodzinnej prelekcji poruszone zostały najważniejsze bieżące zagadnienia dotyczące sektora energetycznego, takie jak percepcja zagrożeń bezpieczeństwa energetycznego Unii Europejskiej, ocena współpracy Litwy i Polski w sektorze energetycznym i perspektywy jej rozwoju, budowa gazociągu Nord Stream II, a także dywersyfikacja dostaw gazu do Polski. Minister Masiulis podniósł również kwestie związane z dążeniami Litwy do osiągnięcia niezależności energetycznej. Zgromadzeni słuchacze mieli przy tym wyjątkową okazję do zadawania zagranicznemu gościowi nurtujących ich pytań, dzięki czemu spotkanie przyjęło formę wymiany poglądów i opinii.

Dotacja podstawowa dla SGH w latach 2010–2016

110-lecie uczelni prowokuje do myślenia o przyszłości SGH w kontekście nadchodzących dekad. W kilku poprzednich artykułach proponowałem postawienie sobie za długofalowy cel podniesienie międzynarodowej konkurencyjności i dorównanie London School of Economics, próbując na początek – zamiast opracowywać oryginalne w skali świata rozwiązanie – twórczo skopiować jej strukturę organizacyjną. Jeśli chcielibyśmy zacząć myśleć o przywróceniu uczelni dawnego blasku (z okresu międzywojennego) i o znaczącym podniesieniu w długim okresie pozycji naukowej SGH w Europie, to po dwóch dekadach koncentrowania się głównie na kształceniu brakujących – w dopiero kształtującej się gospodarce rynkowej – zasobów kadrowych, należałoby chyba zacząć od przeprowadzenia dość znaczących, choć stopniowych i rozłożonych być może nawet na kilkanaście lat zmian.

Zanim by się jednak je rozpoczęło, należałoby podejść do tego w sposób ekonomiczny, zaczynając od analizy opłacalności. W tym kontekście być może najpierw należałoby wyjść od analizy podstawowej kwestii, jaką jest zapewnienie bezpieczeństwa finansowania rozwoju uczelni na kolejne lata. Poniżej prezentuję drobny przyczynek do lepszego, być może, zrozumienia tego, jak można za pomocą posiadanego już potencjału kadrowego i organizacyjnego zwiększyć wysokość rzadkich zasobów finansowych otrzymywanych z budżetu państwa, o które toczy się walka konkurencyjna pomiędzy uczelniami.

1. Struktura przychodów SGH

Dotacja podstawowa, czyli „dotacja dla uczelni publicznych na zadania związane z kształceniem studentów stacjonarnych, kształceniem uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, kształceniem kadr naukowych i utrzymaniem uczelni”, z reguły jest najważniejszym źródłem przychodów uczelni publicznych w Polsce. Jest tak również w przypadku SGH. Skoro zaś tak, to – obok starań o pozyskiwanie środków finansowych z innych źródeł – duże znaczenie powinno mieć zarządzanie finansami uczelni z punktu widzenia pozyskiwania środków budżetowych. W porównaniu do przychodów pochodzących ze świadczenia usług na rynkach (edukacyjnym, naukowym, eksperckim), może być to stosunkowo łatwiejsze. Popatrzmy, jak kształtowały się w ubiegłym roku przychody naszej uczelni (patrz rys. 1).

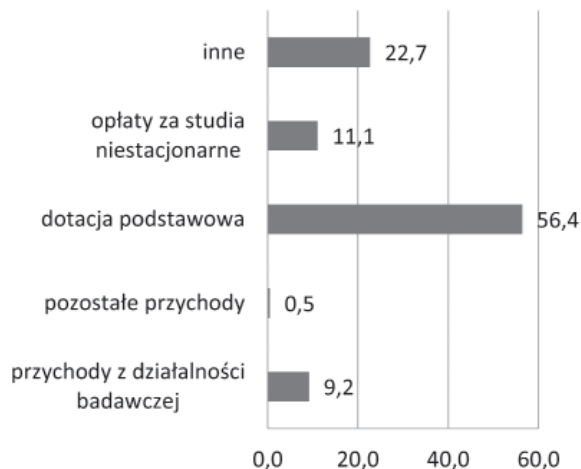
Zgodnie z danymi SGH, ogólne przychody uczelni wynosiły prawie 200 mln zł. Ponad 50% z nich (109 mln zł) stanowiła dotacja podstawowa. Jest to zatem ważne źródło przychodów. Tym bardziej, że jest ono stabilne, ponieważ **wysokość dotacji podstawowej w danym roku aż w 65% zależy od wartości dotacji uzyskanej w poprzednim roku** (jest to tzw. stała przeniesienia). Zatem zwiększenie wysokości dotacji w danym roku będzie powodowało jej wzrost również w latach kolejnych.

Popatrzmy, jak kształtowała się wysokość tej dotacji w poprzednich latach na tle reszty kraju (patrz rys. 2).

Udział naszej uczelni w dotacji dla uczelni publicznych ogółem od siedmiu lat to dość stabilne 1,1% (1,2% w 2010 r.). W latach 2010–2013 wysokość dotacji dla SGH się zmniejszała, choć suma dotacji dla uczelni publicznych w Polsce rosła. Od 2014 r. obie te wartości rosną, choć przyrost dotacji podstawowej dla

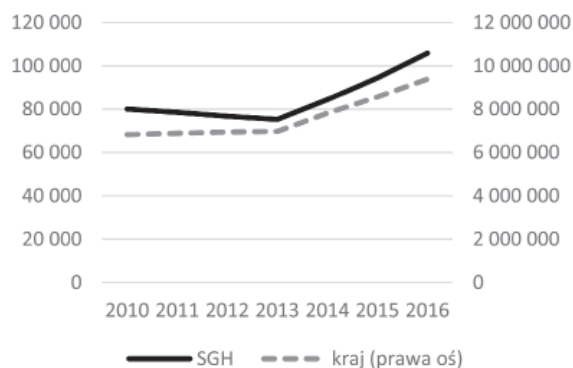
SGH jest szybszy, niż dla ogółu uczelni w kraju. Był to wzrost (w wartościach nominalnych) aż o ok. 25%.

Rys. 1 Struktura przychodów SGH w 2015 r.



Źródło: Załącznik do uchwały Senatu SGH z 16 grudnia 2015 r.

Rys. 2 Wysokość dotacji podstawowej dla SGH i wszystkich uczelni w kraju (tys. zł)



Źródło: MNiSW.

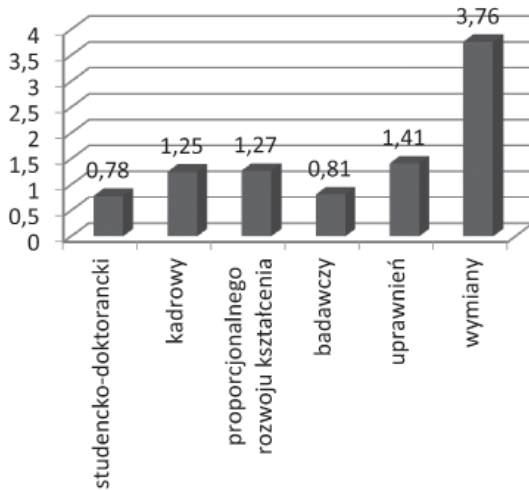
2. Poszczególne składniki dotacji

Algorytm rozdziału dotacji nie jest prosty. Poszczególne jego składniki zależą od liczby studentów, pracowników naukowych, liczby prowadzonych badań, uprawnień, wymiany studentów z zagranicą. Nie zależy on od liczby cytowań, od pozycji naukowej uczelni na świecie. **Algorytm dotacji podstawowej nie zachęca do podnoszenia konkurencyjności międzynarodowej uczelni** (z wyjątkiem pewnego promowania udziału w grantach międzynarodowych czy pozyskiwania studentów z zagranicy), **a jego konsekwencją jest konkutowanie krajowych uczelni publicznych między sobą**. W dodatku jest to konkurencja dość nierówna, bo do jednego worka wrzucono uczelnie ekonomiczne, w których zakres możliwych do podejmowania badań naukowych jest ograniczony, oraz uniwersytety, mające niekiedy kil-

kukrotnie wyższą liczbę studentów, pracowników, specjalizacji badawczych, możliwości udziału w promowanych algorytmem projektach międzynarodowych HORYZONT 2020.

Popatrzmy na poszczególne składniki dotacji dla SGH (rys. 3).

Rys. 3 Główne składniki algorytmu obliczenia dotacji podstawowej w 2016 r. – udział SGH w uczelniach publicznych ogółem



Źródło: MNISW.

Wartości zaprezentowane na wykresie pokazują, jaki jest udział danego składnika algorytmu dotacyjnego w przypadku SGH w odniesieniu do wszystkich uczelni publicznych w kraju. Wyraźnie widać, że nasza uczelnia jest znacząco lepsza od innych pod względem wartości składnika wymiany studentów.

Najslabszym elementem składowym algorytmu dotacyjnego w przypadku SGH jest składnik studencko-doktorancki oraz badawczy. Należy pamiętać, że pierwsze dwa składniki (tj. studencko-doktorancki oraz kadrowy) mają największą wagę w algorytmie (po 35% części dotacji niezależnej od poprzednich lat), dwa ostatnie (uprawnień i wymiany) po 5% (części niezależnej), zaś pozostałe – po 10%.

Wymiana studentów

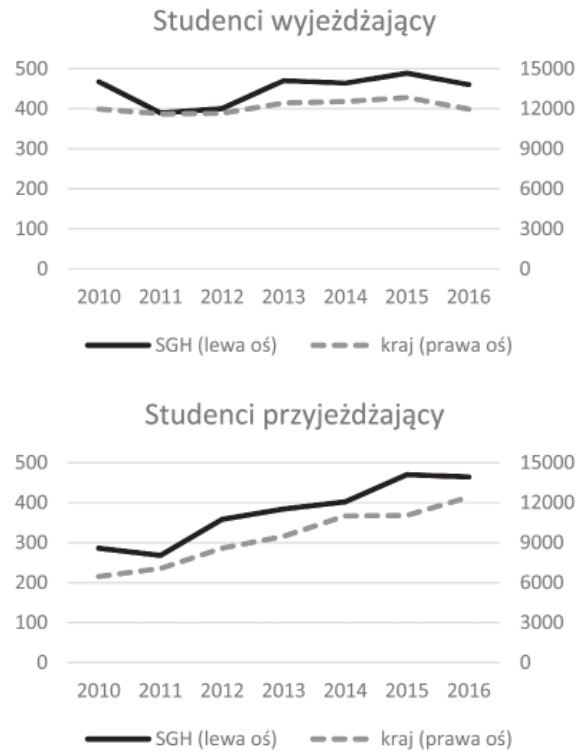
W składniku wymiany ważniejsza jest liczba studentów (w tym doktorantów) przyjeżdżających do danej uczelni, niż wyjeżdżających z niej (z tytułu jednego studenta **przyjeżdżającego** do danej uczelni w Polsce dostaje się **trzy razy większą dotację**, niż w przypadku studenta wyjeżdżającego). W naszej uczelni wielkości te wynoszą po ok. 460 studentów (patrz rys. 4).

Liczba studentów wyjeżdżających z SGH i z Polski jest dość stabilna. **Liczba studentów przyjeżdżających do SGH się poprawia**, ale jest to tendencja, która odnotowywana jest również w innych uczelniach w kraju. Być może rośnie atrakcyjność Polski, jako destynacji edukacyjnej, a na tym korzysta również nasza szkoła.

Atrakcyjność SGH na tle innych uczelni jest względnie duża, co przekłada się na wysokość dotacji. Zgodnie z moimi obliczeniami, z tego tytułu w 2016 r. SGH otrzymała (składnik wymiany) 1,8 mln zł w części dotacji niezależnej od ubiegłego roku plus fundusze z tytułu roku poprzedniego (stała przeniesienia) w wysokości ok. 1,2 mln zł, czyli w sumie ok. 3 mln zł. Daje to łącznie prawie 5 tys. zł przychodu na każdego studenta

przyjeżdżającego do SGH w 2016 r. (oraz w roku następnym – z tzw. części zależnej algorytmu) oraz łącznie 1,6 tys. zł za każdego studenta SGH wyjeżdżającego.

Rys. 4 Liczba studentów wyjeżdżających i przyjeżdżających do SGH na tle ogółu innych uczelni w kraju



Źródło: MNISW.

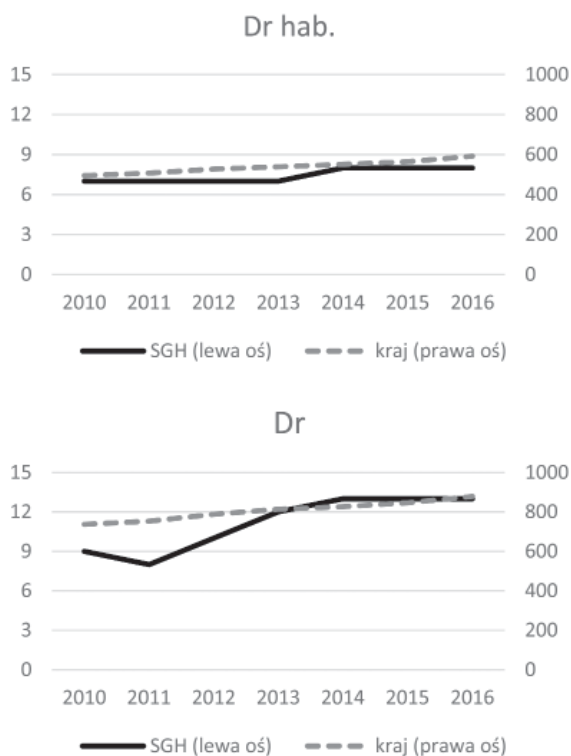
Uprawnienia

Drugim składnikiem algorytmu, pod względem którego wysokości jesteśmy bardziej „konkurencyjni” w zakresie pozyskiwania dotacji podstawowej, jest liczba uprawnień. SGH posiada 1,4% uprawnień (przeliczeniowych) do nadawania stopni naukowych w kraju (spośród uczelni, które otrzymują ww. dotację) (patrz rys. 5).

Można zauważyć, że szczególnie wzrosła (w latach 2012–2014) liczba uprawnień, które SGH uzyskała w zakresie nadawania stopnia doktora. Był to przyrost aż o 60%, podczas gdy w innych uczelniach w kraju był on dużo niższy (10%). Choć liczba uprawnień w zakresie doktora habilitowanego również wzrosła (z 7 do 8), to inne uczelnie również idą w tym kierunku.

Chciałbym skorygować informacje, które zamieściłem w poprzednim artykule. Próbując „rozpracować” algorytm dotacyjny oparłem się na publicznie dostępnych danych. Obecnie mam do dyspozycji niepublikowane, bardziej szczegółowe dane pozyskane z Ministerstwa. Na ich podstawie obliczyłem, że uzyskanie dodatkowego uprawnienia w zakresie nadawania stopnia doktora nauk dałoby *ceteris paribus* uczelni ok. 62 tys. zł w pierwszym roku (doktora habilitowanego – dwa razy więcej), a w kolejnych latach – oprócz ww. wartości – 65% kwoty z poprzedniego roku. I o ile w innych uczelniach liczba uprawnień by nie wzrosła, to przychody uczelni z tytułu tylko jednego, dodatkowo uzyskanego uprawnienia do doktoryzowania, na przestrzeni całej dekady wyniosłyby prawie 1,5 mln zł.

Rys. 5 Liczba uprawnień do nadawania stopni naukowych w SGH na tle ogółu innych uczelni w kraju



Źródło: MNiSW.

Liczba studentów i doktorantów

Stosunkowo niższa, na tle innych uczelni, jest w SGH liczba studentów i doktorantów stacjonarnych. Kształcimy (2016 r.) 0,83% studentów przeliczeniowych w kraju oraz jedynie 0,28% doktorantów. Tymczasem, składnik studencko-doktorancki jest jednym z dwóch najważniejszych (obok składnika kadrowego) w podziale dotacji (patrz rys. 6).

Zauważyć można, że – niewielka i tak na tle innych uczelni w kraju – liczba doktorantów stacjonarnych w SGH spadała szybciej (z 1131 do 369) niż w innych uczelniach. Podnosząc liczbę doktorantów stacjonarnych (przeliczeniowych) na trwałe o jednego, uzyskuje się łącznie (w obu częściach algorytmu) prawie 16 tys. zł dotacji rocznie.

Liczba studentów w SGH w ostatnich dwóch latach (2015–2016) rosła, podczas gdy w reszcie kraju – malała. Podnosząc ją o 10 osób, w ciągu 5 lat studiów można *ceteris paribus* dodatkowo uzyskać łącznie ok. 100 tys. zł. Oczywiście, należy pamiętać o ustawowych ograniczeniach w zwiększaniu liczby studentów na danej uczelni. Nie jest więc to droga prowadząca do większego sukcesu finansowego uczelni.

Badania naukowe

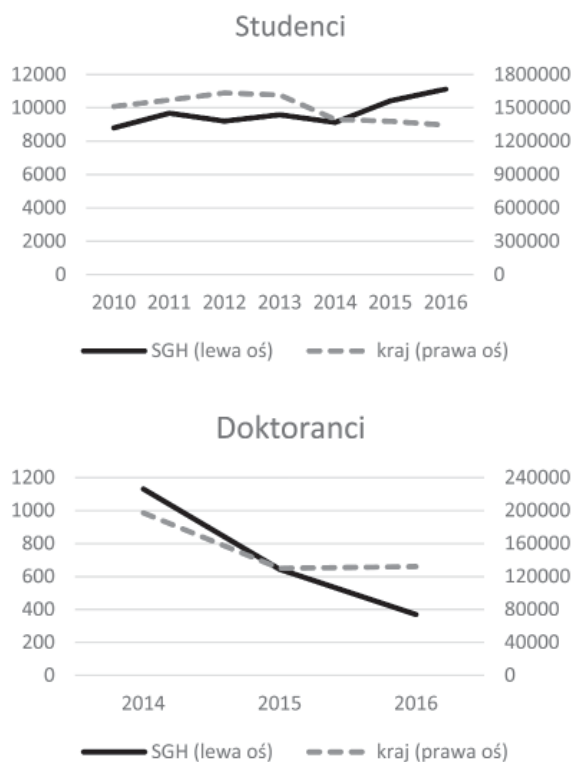
Jak wspomniano, sytuacja SGH pod względem partycypacji w badania naukowe na tle innych uczelni w kraju jest z punktu widzenia algorytmu dotacyjnego stosunkowo słabsza. Obecnie (według MNiSW) SGH:

- jest liderem 4 projektów międzynarodowych (co stanowi 0,8% projektów wszystkich uczelni w kraju),
- jest liderem 39 projektów krajowych (też 0,8%),
- jest konsorcjantem dwóch projektów HORYZONT 2020 (prawie 3%) i jednego programu ministra,

- nie jest członkiem konsorcjum żadnego z projektów międzynarodowych,
- nie jest członkiem konsorcjum żadnego z projektów krajowych,
- nie jest liderem żadnego z grantów HORYZONT 2020.

Sytuacja pod względem liczby grantów poprawiła się bardziej w 2015 r. (wzrost do 53 projektów z 43 w roku poprzednim), zaś od 2010 r. (33 projekty) był to przyrost o aż 60%.

Rys. 6 Liczba studentów i doktorantów w SGH na tle ogółu innych uczelni w kraju



Uwaga: od 2014 r. wliczani są oddzielnie doktoranci (niepobierający stypendiów doktoranckich); stąd na wykresie w poprzednich latach pokazana jest suma studentów i doktorantów przeliczeniowych.
Źródło: MNiSW.

Przykład

Załóżmy, że budżet 2-letniego grantu badawczego wynosi 100 tys. zł. Uczelnia otrzymuje z tego tytułu finansowanie kosztów pośrednich z grantu w wysokości ok. 30 tys. zł. Ale do tego należy uwzględnić dodatkowo:

- I rok trwania grantu: 70 tys. zł więcej dotacji (z części algorytmu niezależnej od roku poprzedniego),
- II rok: 70 tys. zł dotacji oraz $65\% \cdot 70 \text{ tys. zł} = 45,5 \text{ tys. zł}$ w części składowej dotacji zależnej od poprzedniego roku (tj. 115,5 tys. zł),
- III rok: 65% dotacji z poprzedniego roku, tj. 75 tys. zł,
- IV rok: $65\% \cdot 75 \text{ tys. zł} = 49 \text{ tys. zł}$,
- itd.#

przy założeniu, że liczba projektów badawczych dla innych uczelni nie zwiększyłaby się.

Widzimy zatem, że każdy dodatkowy projekt badawczy daje uczelni znacznie większe środki (z dotacji podstawowej), niż tylko bezpośrednio finansowane z niego koszty pośrednie. W tym

przykładzie, 100-tysięczny grant NCN doktoranta przyniósłby uczelni w sumie (*ceteris paribus*) około 400 tys. zł.

Przychody te nie mają górnego limitu i zależą głównie od umiejętności konkurowania naszych pracowników z innymi. Oznacza to, że należałoby znacząco wzmocnić dział nauki bądź stworzyć zupełnie nowy, gdyż jakiegokolwiek inwestycje w tym zakresie szybko się zwracają. W dodatku, jest to dość trwałe źródło przychodów (przynosi korzyści finansowe uczelni nawet, gdy grant się skończy).

Na marginesie chciałbym zauważyć funkcjonowanie IFGN, do którego to Instytutu można było przenieść obsługę grantu z KBN. Za drobną marżę z budżetu grantu pracownicy administracyjni zdejmowali z naukowców szereg obowiązków administracyjnych.

Kadry

Ostatni, i najbardziej kontrowersyjny składnik algorytmu, jaki chciałbym omówić, to składnik kadrowy (pominę składnik proporcjonalnego kształcenia, bo jego wzór jest w pewien sposób pochodną dwóch wcześniejszych składników, a dokładniej – ilorazem iloczynu tych pierwiastków (patrz rys. 7).

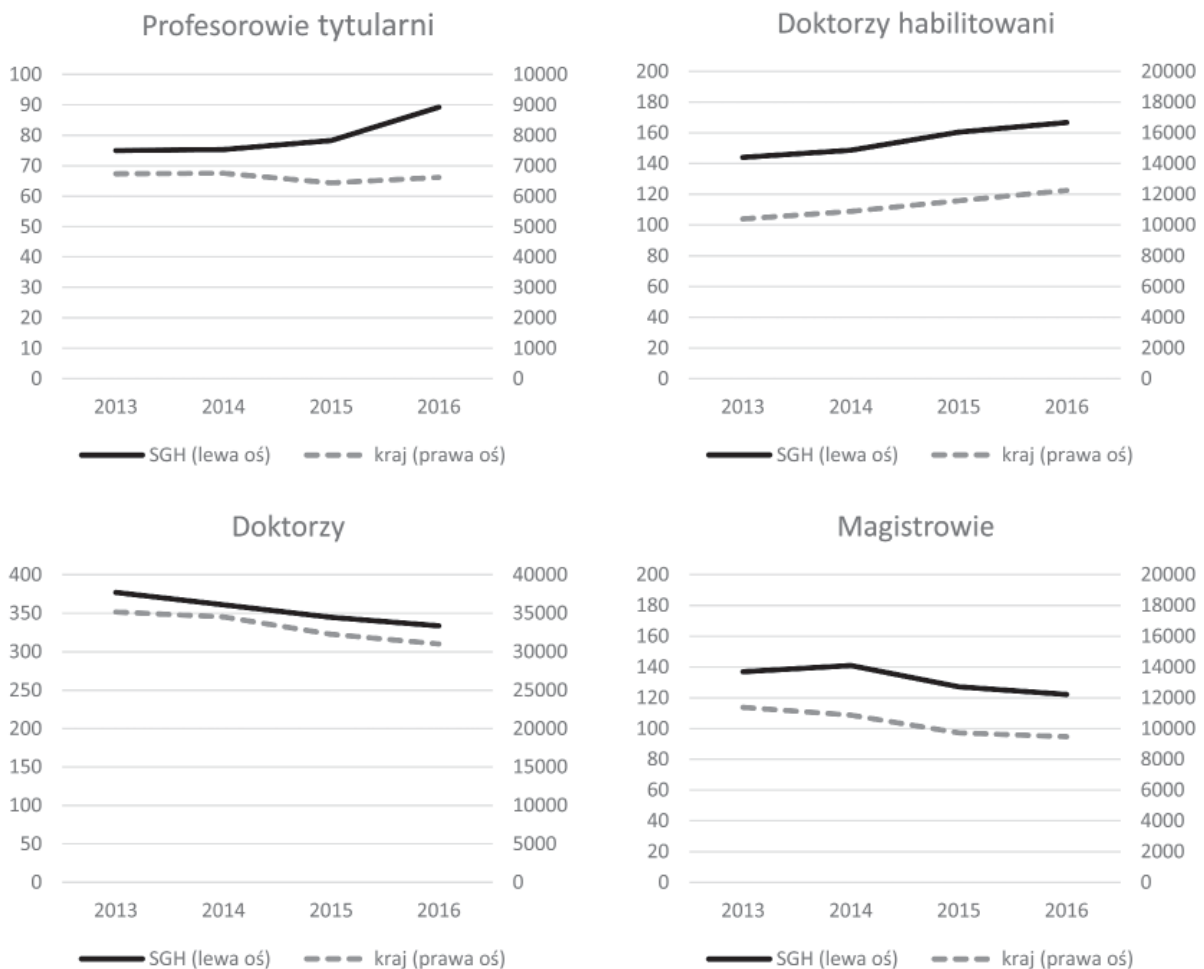
Zatrudnienie w grupie doktorów oraz magistrów w kraju oraz w naszej uczelni spada, w grupie doktorów habilitowa-

nych – rośnie (w SGH o 16%, w kraju o 18%). Są to tendencje zgodne z obserwowanymi w innych uczelniach w kraju co do kierunku i generalnie również co do względnej skali zmian. Natomiast, o ile liczba profesorów tytularnych w kraju maleje (o 2% w latach 2013–2016), to w SGH – rośnie (o 19% w ciągu 4 lat). W samym 2016 r. był to wzrost o 14% (mówiąc o 2016 r. mam na myśli wielkości uwzględniane przez Ministerstwo w kalkulacji dotacji, a nie rok uzyskania tytułu). Jak można oczekiwać, ma to pozytywny wpływ na wzrost wartości dotacji (abstrahując od kosztów ponoszonych przez uczelnię z racji wzrostu wynagrodzeń).

SGH kształci 0,8% studentów studiów stacjonarnych uczelni publicznych. Ale zatrudnia już aż 1,3% profesorów (89,2 etatów w 2016 r.), 1,4% doktorów habilitowanych (166,7 etatów), 1,1% doktorów (333,6 etatów) i 1,3% magistrów (122,2). Oznacza to, że na każdego studenta naszej uczelni przypada o ok. 60% „starszej” kadry więcej, niż w innych uczelniach.

Z jednej strony nie można z tego wyciągnąć wprost wniosków o przerostach zatrudnienia, gdyż zwiększenie wskaźnika student/nauczyciel sprzyja poprawie jakości kształcenia. Z drugiej jednak strony uderzające może być to, że względnie wyższe zatrudnienie samodzielnych pracowników naukowych (1,3–1,4% wszystkich z nich w kraju) nie przekłada się na pro-

Rys. 7 Liczba etatów w poszczególnych grupach pracowników w SGH na tle ogółu innych uczelni w kraju



Uwaga: dane z poprzednich lat (tj. 2010–2012) dotyczyły stanowisk, a nie tytułów i stopni. Na poszczególnych wykresach zastosowano różne skale. Źródło: MNISW.

porcjonalnie duże postępy w zakresie pozyskiwania projektów badawczych (0,8% ogółu grantów w kraju).

Nie jest to związane z tym, że poziom naukowy SGH jest słabszy, bo przecież tak nie jest. Nie jest też tak, że jesteśmy leniwi i nie pracujemy w pomieszczeniach uczelni tylko poza nią, bo dziesiątki przykładów studiów podyplomowych wskazują na coś odwrotnego. Jednocześnie, część kadry realizuje projekty badawcze poza SGH: w innych uczelniach (nie włączając SGH jako partnera) lub w niezależnych instytutach naukowych. Być może istnieją jakieś ograniczenia instytucjonalne (finansowe, biurokratyczne, a może też inne), które sprawiają, że przedsiębiorczość naukowców w zakresie pozyskiwania i realizowania projektów badawczych w SGH jest względnie niższa, niż w innych uczelniach.

Profesorowie z zagranicy

Ciekawą pozycją składnika kadrowego są profesorowie z zagranicy. Z danych na 2016 r. wynika, że SGH zatrudnia 14 profesorów (na okres do 3 miesięcy i żadnego na więcej niż 3 miesiące). Jest to 3,6% ogółu profesorów z zagranicy zatrudnionych w uczelniach publicznych, a zatem względnie bardzo dużo. Ciekawsze mogłoby być jednak to, że z danych MNiSW wynika, że nasza uczelnia nie zatrudniała żadnego z profesorów z zagranicy w latach 2012–2015, za to w 2011 r. było ich 11, a w 2010 r. – aż 25.

W zależności od wysokości zaproponowanego wynagrodzenia, pozyskiwanie profesorów z zagranicy może być opłacalne (zwłaszcza na mniej niż 3 miesiące) dla uczelni. Otrzymuje ona z tytułu zatrudnienia jednej takiej osoby 40 tys. zł w danym roku (z części niezależnej składnika algorytmu) oraz dodatkowe środki w latach kolejnych (65%*40 tys. zł z części zależnej od poprzedniego roku oraz ponownie 40 tys. zł, jeśli taki profesor kolejny raz przyjedzie do SGH itd.).

3. Zmiany udziału SGH w wysokości poszczególnych składników dotacji

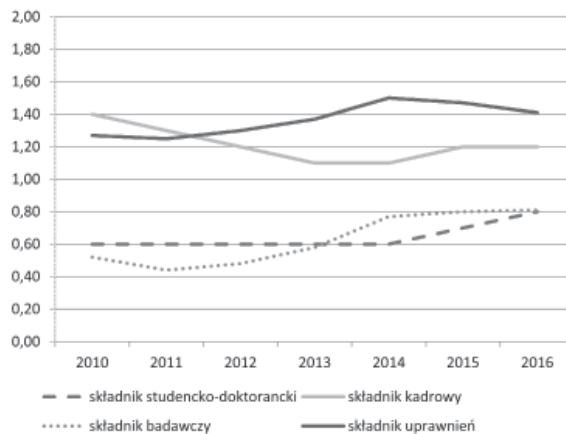
Powyżej przeanalizowane zostały poszczególne wartości opisujące uczelnię, które rzutowały na wysokość poszczególnych składników dotacji. Popatrzmy na jeszcze jeden przekrój: jak się zmieniała pozycja SGH na tle innych uczelni w badanym okresie w zakresie głównych składników algorytmu. Zobaczmy, jak zaprezentowane wyżej zmiany wpływały na wartość poszczególnych składowych dotacji (patrz rys. 8).

Szczególnie duże postępy nastąpiły w zakresie konkurowania SGH o środki z dotacji podstawowej uzyskiwane dzięki liczbie projektów badawczych (wzrost od 2010 r. aż o 58%). Choć, jak wspomniano, liczba grantów w Szkole Głównej Handlowej jest stosunkowo niższa w porównaniu do innych uczelni, to postępy, zwłaszcza dokonane w latach 2013–2014, były bardzo duże.

Poprawiła się sytuacja pod względem udziału w dotacji w zakresie liczby studentów i doktorantów przeliczeniowych (od 2010 r. wzrosła ona o 31%). Również składnik kadrowy w ciągu ostatnich dwóch lat uległ poprawie.

Należy pamiętać, że choć wartości niektórych wskaźników poprawiają się, to inne uczelnie też nie pozostają w miejscu. Widać to na przykładzie ostatnich dwóch lat, kiedy liczba uprawnień w SGH nie zmieniła się, ale udział SGH pod względem wartości składnika w dotacji przyznawanej uczelniom zmalał.

Rys. 8 Udział SGH w danym składniku dotacji podstawowej dla ogółu uczelni



Uwaga: w badanym okresie były zmiany algorytmu, więc nie wszystkie wielkości są porównywalne. Pominięty został wykres dot. wymiany studentów (ze względu na jego niższą wagę w dotacji i stabilność kształtowania się w czasie) oraz dot. składnika proporcjonalnego rozwoju kształcenia (dane dostępne tylko za dwa lata). Źródło: MNiSW.

4. Podsumowanie

Zarządzanie finansami w uczelni publicznej w Polsce jest stosunkowo prostsze niż w biznesie, gdyż sposób kształtowania się najważniejszego źródła przychodów jest w dużej mierze zdeterminowany przez algorytm dotacji podstawowej i dość rzadko się zmienia, co stabilizuje sytuację finansową uczelni. Mankamentem obecnego systemu jest skupienie się uczelni krajowych na rywalizacji między sobą, a nie na arenie międzynarodowej (idea KNOW niewiele zmieniła w tym zakresie). Niektóre uczelnie wykorzystują to dzieląc większe jednostki, czy projekty badawcze, na mniejsze, by pozyskać więcej – liczbowo – uprawnień czy projektów. Z punktu widzenia algorytmu dotacji podstawowej nie ma bowiem (prawie) znaczenia, czy projekt badawczy miał budżet 10 tys. zł, czy 10 mln zł. Ponadto „premiuje” sytuację, by w jednej uczelni było wiele rad naukowych mających takie same uprawnienia (np. w zakresie stopnia doktora ekonomii).

Z punktu widzenia 110-lecia uczelni, **konkurowanie o środki z dotacji podstawowej nie jest wyzwaniem** przystającym uczelni o tak wspaniałym dorobku i prestiżu. Jest raczej jedynie podstawą, od rozpracowania której można by ewentualnie zacząć myśleć o konkurowaniu na skalę międzynarodową z wiodącymi uczelniami w Europie (np. z LSE).

Krzysztof Piech

Oczywiście, o kondycji finansowej uczelni świadczy nie tylko strona przychodowa, ale i koszty. Ich analiza nie była jednak przedmiotem niniejszego artykułu. Ze względu na objętość, w artykule wprowadzono pewne uproszczenia zmniejszające precyzję wypowiedzi. Przeprowadzone badanie nie było finansowane z jakichkolwiek środków. Większość danych uzyskano z biura Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach zapytania autora o udostępnienie informacji publicznej. Różnią się one niekiedy od danych podawanych przez SGH.

Interdyscyplinarnie, aby widzieć całość

Na temat **Kolegium Ekonomiczno-Społecznego** w pierwszym zdaniu zakładki „O Kolegium” na jego stronie internetowej odwiedzający może przeczytać, że najważniejszą jego cechą jest interdyscyplinarność. Jest to słowo klucz do zrozumienia tego zrzeszenia jednostek naukowo-dydaktycznych. Kolegium Ekonomiczno-Społeczne łączy pięć instytutów i osiem katedr, a w nich nauczycieli akademickich o wszechstronnym wykształceniu (ekonomistów, prawników, politologów, socjologów, psychologów, historyków, filozofów, etyków) wspólnie dążących do rozumienia i upowszechniania wiedzy o tym, co dzieje się pomiędzy ludźmi, w bogactwie i różnorodności życia społecznego. Skomplikowana współczesność powoduje, że na gruncie jednej dyscypliny naukowej nie sposób wyjaśnić żadnego istotnego procesu czy zjawiska społecznego lub gospodarczego. Dlatego pragnę w tekście przybliżyć interdyscyplinarną działalność naukowo-dydaktyczną Kolegium w nadziei, że będzie to inspiracja dla studentów, doktorantów i pracowników innych kolegiów do współpracy.

W **Instytucie Bankowości** kierowanym przez prof. dr hab. Małgorzatę Zaleską prowadzone są badania związane z funkcjonowaniem rynków finansowych ze szczególnym uwzględnieniem systemu bankowego. Pracownicy prowadzą analizy wpływu uwarunkowań zewnętrznych na warunki funkcjonowania i kondycję sektora bankowego, nowoczesnych metod zarządzania ryzykiem bankowym, procesu dostosowania polskiego systemu bankowego do standardów unijnych i propozycji Komitetu Bazylejskiego, rozwoju nowych form bankowości w Polsce, m.in. bankowości inwestycyjnej i elektronicznej.

W **Instytucie Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej** kierowanym przez prof. dr hab. Juliusza Gardawskiego analizom podlegają determinanty rozwoju i wzrostu gospodarczego, kapitalizm jako system społeczno-gospodarczy, instytucje gospodarcze, działalność związków zawodowych, mentalność ekonomiczna, kwestie równości i statusu kobiet, kultura, religia i gospodarka. Prowadzone są również badania w różnych obszarach filozofii, etyki, etyki gospodarczej, logiki i metodologii nauk. Projekt „Młodzi pracownicy prekaryjni w Polsce i Niemczech: socjologiczne studium porównawcze warunków pracy i życia, świadomości społecznej i aktywności obywatelskiej”, którego kierownikiem jest prof. dr hab. Juliusz Gardawski otrzymał w 2015 r. dofinansowanie Narodowego Centrum Nauki w ramach pierwszej edycji konkursu BEETHOVEN.

Instytut Gospodarstwa Społecznego pod kierownictwem prof. dr hab. Piotra Błędowskiego prowadzi badania w zakresie warunków bytu rodzin z uwzględnieniem różnicowań przestrzennych, problematyki rynków pracy w UE, bezrobocia i ubóstwa, sytuacji ludzi starszych, pomocy społecznej, poziomu zaspokojenia potrzeb socjalno-medycznych w środowiskach lokalnych. Przeprowadził we współpracy z samorządem województwa mazowieckiego innowacyjny projekt „Kalkulator Kosztów Zaniechania”, którego celem było stworzenie narzędzia zwiększenia efektywności i spójności polityki społecznej dla jednostek samorządu terytorialnego.

W **Instytucie Prawa** pod kierownictwem prof. dr hab. Artura Nowaka-Fara prowadzone są rozległe badania prawa unijnego. Pracownicy Instytutu specjalizują się w ekonomicznej analizie prawa oraz w analizie funkcjonowania unii gospodarczej i walutowej. Podejmują badania poszczególnych obszarów funkcjonowania prawa gospodarczego UE. Nowym nurtem badań są kwestie prawa podatkowego w ujęciu porównawczym w państwach europejskich zogniskowane w Centrum Analiz i Studiów Podatkowych skupiającym pracowników

Instytutu oraz osoby współpracujące z innych ośrodków i praktyki gospodarczej.

Międzynarodowe procesy gospodarcze, polityczne, społeczne i kulturowe są przedmiotem badań w **Instytucie Studiów Międzynarodowych** kierowanym przez prof. dr hab. Katarzynę Żukrowską (Zakład Bezpieczeństwa Międzynarodowego) oraz prof. dr hab. Annę Zaorską (Zakład Międzynarodowej Polityki Ekonomicznej). Obecnie Instytut realizuje projekt badawczy NCN pt. „Europejska polityka sąsiedztwa: koncepcja wielopoziomowego zarządzania, procesy reform oraz perspektywa pogłębionej współpracy w regionie”. Projekty zrealizowane dotyczyły m.in. transformacji systemowej w Polsce, innowacyjności gospodarki a pogłębiania integracji Polski z UE, kryzysu 2008+, europejskiej współpracy na rzecz rozwoju, rozszerzenia strefy euro na wschód oraz gospodarki opartej na wiedzy.

Katedra Administracji Publicznej pod kierownictwem dr hab. Joachima Osińskiego, prof. SGH, prowadzi badania dotyczące instytucji państwa, polityki publicznej i administracji publicznej. Katedra zapisała się w historii SGH przez działalność na rzecz rozwijania w Polsce nowej dyscypliny: nauk o polityce publicznej. Publikacje pracowników Katedry oraz organizowane seminaria budują fundamenty tej dyscypliny w polskiej nauce. Aby zrozumieć politykę publiczną, jej mechanizmy, konieczny był interdyscyplinarny zespół badaczy, którego członkowie uzupełniają się nawzajem. Badania prowadzone w Katedrze dotyczą szerokiego spektrum aktywności instytucji państwa na różnych jego poziomach: lokalnym, regionalnym, krajowym i unijnym.

Katedra Historii Gospodarczej i Społecznej jest jedną z czołowych placówek zajmujących się historią gospodarczą w Polsce i innych państwach. Kierowana przez prof. dr hab. Wojciecha Morawskiego kontynuuje znakomite tradycje naukowe i dydaktyczne zapoczątkowane wraz z powstaniem SGH przedmiotem historia handlu. W ciągu ostatnich lat prowadzone były badania dotyczące m.in. sektora publicznego i rynku, europejskich systemów walutowych, imigracji i ewolucji polityki imigracyjnej, finansów i pieniądza w gospodarce centralnie kierowanej, problemów równowagi i nierównowagi w gospodarce PRL, mechanizmów podejmowania decyzji w gospodarce centralnie sterowanej, czy gospodarczych skutków rozbiorów Polski.

Pracownicy **Katedry Rozwoju Regionalnego i Przestrzennego**, której kierownikiem jest prof. dr hab.

Jacek Szlachta, zajmują się teorią i praktyką funkcjonowania samorządu terytorialnego oraz zagadnieniami polityki regionalnej i przestrzennej. Prowadzą badania dotyczące problematyki samorządowych i lokalnych uwarunkowań rozwoju, funkcjonowania samorządu terytorialnego, rozwoju zrównoważonego, ekonomii i zarządzania w sektorze publicznym, gospodarki regionalnej i lokalnej, polityki regionalnej i lokalnej, jak również planowania przestrzennego i strategicznego. Katedra jest ważnym ośrodkiem eksperckim we wskazanych dziedzinach.

Katedra Skarbowości kierowana przez dr hab. Agnieszkę Alińską, prof. SGH, specjalizuje się w problematyce funkcjonowania publicznego i rynkowego systemu finansowego. Przedmiotem badań są m.in., finanse państwa i samorządu terytorialnego, budżet państwa, zarządzanie długiem publicznym, fundusze pozabudżetowe, pomoc publiczna, rynkowy system finansowy z jego strukturą (instytucje finansowe, rynki finansowe, instrumenty finansowe i reguły ich funkcjonowania) i funkcjami (monetarną, alokacyjną i kontrolną) oraz elementami polityki finansowej państwa (polityka pieniężna i polityka fiskalna ze szczególnym uwzględnieniem systemu podatkowego). Prowadzone badania łączą się harmonijnie z praktyką funkcjonowania jednostek sektora publicznego.

Katedra Studiów Politycznych kierowana przez prof. dr. hab. Piotra Ostaszewskiego to zespół pracowników naukowo-dydaktycznych zajmujących się stosunkami międzynarodowymi politycznymi i gospodarczymi, gospodarką globalną, gospodarką i polityką państw regionu Azji, Pacyfiku, Bliskiego i Środkowego Wschodu, jak również zagadnieniami współczesnej dyplomacji, problematyką bezpieczeństwa i zagrożeń terroryzmem, polityką klimatyczną i energetyczną oraz relacjami UE-Rosja.

Katedra Teorii Systemów Ekonomicznych pod kierownictwem dr. hab. Marcina Krawczyka prowadzi działalność badawczą w zakresie teorii ekonomii, zwłaszcza ekonomii instytucjonalnej, makro- i mikroekonomii oraz historii myśli ekonomicznej. Znaczący jest udział pracowników Katedry w dydaktyce, szczególnie na studiach licencjackich. Prowadzą oni zajęcia z mikroekonomii, makroekonomii, historii myśli ekonomicznej oraz ekonomii instytucjonalnej. Prowadzą także egzaminy magisterskie z ekonomii w SGH.

Katedra Ubezpieczenia Społecznego prowadzi działalność dydaktyczną i naukową w zakresie szeroko pojętej tematyki ubezpieczeniowej, problematyki systemu ochrony zdrowia, eksponując społeczne aspekty teorii ubezpieczenia i praktyki ubezpieczeniowej. Kierownikiem Katedry jest prof. dr hab. Tadeusz Szumlicz. Pracownicy prowadzą zajęcia dydaktyczne z następujących przedmiotów: polityka społeczna,

ubezpieczenia, ubezpieczenia społeczne, zabezpieczenie społeczne, ubezpieczenia gospodarcze, ubezpieczenia majątkowe.

Katedra Unii Europejskiej im. Jeana Monneta kierowana przez prof. dr hab. Ewę Latoszek skupia zespół pracowników zajmujących się badaniami naukowymi i działaniami edukacyjnymi w zakresie integracji europejskiej. Katedra prowadzi badania finansowane przez NCN oraz granty europejskie. Jest organizatorem licznych konferencji i seminariów naukowych. W 2015 r. była m.in., współorganizatorem międzynarodowej konferencji pt. „Facing the Challenges in European Union. Re-thinking of EU Education and Research for Smart and Inclusive Growth”, w której uczestniczyli przedstawiciele uczelni polskich i zagranicznych, członkowie Parlamentu Europejskiego oraz innych instytucji UE.

Kolegium Ekonomiczno-Społeczne od momentu swojego powstania ewoluuje badawczo i dydaktycznie, rozwijając się i uzyskując nowe uprawnienia do nadawania stopni naukowych. Jako pierwsza jednostka w Polsce otrzymała uprawnienia do nadawania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie nauk o polityce publicznej. Kolegium wydaje cztery czasopisma naukowe: od 2010 r. Kwartalnik KES „Studia i Prace”, „Warsaw Forum of Economic Sociology” (koordynatorem jest Instytut Filozofii, Socjologii i Socjologii Ekonomicznej), „Studia z Polityki Publicznej / Public Policy Studies” od 2014 r. (koordynatorem jest Katedra Administracji Publicznej) oraz „Economic Papers”, koordynowane przez Instytut Studiów Międzynarodowych. Od 2012 r. przy Kolegium działa Ośrodek Studiów Tajwan-Unia Europejska (który oferuje m.in. naukę języka chińskiego), a w marcu 2016 r. w Kolegium utworzono Centrum Analiz i Studiów Podatkowych (CASP). Od najbliższego roku akademickiego rusza na poziomie magisterskim nowy kierunek studiów poświęcony polityce publicznej, którym Kolegium się opiekuje. Uruchamiana jest także nowa specjalność międzykierunkowa: gospodarka i społeczeństwo w erze cyfrowej.

Kolegium było liderem projektu „Szkoła Główna Handlowa w Warszawie – spuścizna intelektualna i architektoniczna jako element tożsamości kulturowej Warszawy i Polski”, który zaowocował wirtualnym muzeum SGH, digitalizacją starodruków oraz licznymi publikacjami, bez których tegoroczne obchody 110-lecia naszej uczelni nie byłyby pełne. Kolegium zaangażowało się w Noc Bibliotek, ponieważ właśnie Biblioteka SGH wydaje się być miejscem, które łączy nas wszystkich dziś, a także łączy nas „ponad czasem” z naszymi poprzednikami i następcami. Organizatorzy Nocy Bibliotek zapraszają na spotkania 4 czerwca w Bibliotece SGH, aby porozmawiać na ciekawe tematy i lepiej się poznać.

Katarzyna Obląkowska-Kubiak

Akademia Finansów – Szkoła Letnia

Kursy będą prowadzone w czerwcu/lipcu 2016 r. przez pracowników naukowych Instytutu Finansów Kolegium Zarządzania i Finansów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Celem kursów realizowanych w ramach Akademii Finansów Szkoły Letniej jest przekazanie wiedzy i umiejętności, które każdy przedsiębiorca i ekonomista powinien posiadać, aby zrozumieć finanse przedsiębiorstwa. Kursy są adresowane do: pracowników służb finansowo-księgowych, pracowników instytucji finansowych, oferujących swoje usługi przedsiębiorstwom, kadry kierowniczej, właścicieli przedsiębiorstw i innych interesariuszy, wszystkich innych osób, które chcą w przyszłości zajmować się analizą finansową przedsiębiorstw. Uczestnicy kursów otrzymają komplet materiałów edukacyjnych oraz świadectwo ukończenia kursu kształcącego w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie.

Link do wydarzenia: [http://kolegia.sgh.waw.pl/pl/KZiF/struktura/IF/akademia_finansow/Strony/default.aspx].

Pod wspólnym dachem

Dziś już niewiele osób pamięta, że na terenie kampusu SGH, w jednym budynku, miały swoje siedziby dwie biblioteki. Gmach B był przez wiele lat nie tylko siedzibą Biblioteki SGH, ale także Biblioteki Narodowej, która długo „odmieszkiwała” wpłaconą przez przedwojennego dyrektora biblioteki Stefana Dembego sumę prawie dwóch milionów przedwojennych złotych, dzięki której było możliwe wybudowanie budynku biblioteki.

Na początku lat 20-tych, dzięki inicjatywie rektora Bolesława Miklaszewskiego powstał plan budowy kampusu SGH. Po wybudowaniu pierwszego pawilonu (budynek A), w 1926 r. zatwierdzono projekt budowy biblioteki. W 1928 r. ogłoszono przetarg na budowę pawilonu i przyjęto plan realizacji budowy. Rozpoczęte w tym samym roku prace ziemne zostały jednak wstrzymane ze względów finansowych. W tej sytuacji rektor Bolesław Miklaszewski zdecydował się na wynajęcie części pomieszczeń w nowo budowanym gmachu w zamian za pożyczkę na jego budowę. Udało mu się znaleźć poparcie u dyrektora Biblioteki Narodowej Stefana Dembego. Dzięki temu WSH zawarła z Biblioteką Narodową umowę o wynajęcie części pomieszczeń w planowanym pawilonie. Biblioteka Narodowa udzieliła szkole pożyczki oraz opłaciła z góry czynsz za okres sześciu lat. Bolesław Miklaszewski w swoich wspomnieniach pisał: *Właśnie w 1924 roku, gdy przystępowałem do budowy pierwszego gmachu Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie, prosiłem naczelnika wydziału bibliotek pana Stefana Dembego, aby mi pomógł wybudować gmach drugi WSH to mu lokal dał dla Biblioteki Narodowej, gdyż wybudowanie tak kapitalnego i wielkiego gmachu, jakim z natury rzeczy musi być ten gmach, spotka wiele i wielkich trudności. Niestety moje przewidywania sprawdziły się. Gmach Biblioteki Narodowej nie został jeszcze zbudowany. (...) Gmach Biblioteki Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie został zbudowany i oddany do użytku równocześnie i Bibliotece Narodowej i Wyższej Szkole Handlowej, a więc i nauka polska, jako reprezentantka całej kultury narodu, i nauka gospodarcza, która dotychczas była pasierbem, zyskała nową siedzibę¹.*

W efekcie umowy podpisanej z Biblioteką Narodową, WSH otrzymała kwotę, która pozwoliła na sfinansowanie 1/3 kosztów budowy i wyposażenia gmachu. Umożliwiło to wznowienie budowy w lipcu 1929 roku. Budynek oddano do użytku we wrześniu 1930 r. W dniu 28 listopada 1930 r. w gmachu Biblioteki SGH miała miejsce uroczystość otwarcia Biblioteki Narodowej, w której uczestniczył prezydent Ignacy Mościcki. Uroczystość uświetniła wystawa najcenniejszych zbiorów Biblioteki Narodowej.

Biblioteka Narodowa została oficjalnie powołana do życia w 1928 r. Jednak swoje funkcje zaczęła pełnić dopiero od 1930 r., od momentu gdy uzyskała dla siebie pomieszczenia przy ul. Rakowieckiej 6. Bardzo szybko okazało się jednak, że pomieszczenia były niewystarczające, ponieważ gwałtownie rosnące zbiory, napływające z kraju i zagranicy, wymagały nowych magazynów i możliwości udostępniania. W celu rozwiązania trudności lokalowych Biblioteka Narodowa



*Sprawozdanie z uroczystego otwarcia Biblioteki Narodowej
w tymczasowej siedzibie przy ul. Rakowieckiej, zamieszczone
w czasopiśmie „Światowid” nr 48 z 1930 r., s. 14.*

za wynajęła przed wojną pałac Potockich przy ul. Krakowskie Przedmieście, gdzie umieszczono wszystkie zbiory specjalne. Część zbiorów przygarnęła Centralna Biblioteka Wojskowa mieszcząca się w Alejach Ujazdowskich.

W czasie drugiej wojny światowej losy Biblioteki Narodowej były mocno splecione z losami Biblioteki SGH. W lipcu 1940 r. w Warszawie niemieckie władze okupacyjne postanowiły utworzyć Staatsbibliothek Warschau – Bibliotekę Państwową złożoną ze wszystkich bibliotek warszawskich. Od tego momentu Biblioteki SGH i Narodowa kontynuowały działalność jako Oddział II Staatsbibliothek. Dyrektorem Staatsbibliothek został Józef Grycz, a Andrzej Grodek, pełniący do tej pory funkcję dyrektora Biblioteki SGH, został w niej bibliotekarzem.

Niemcy podjęli decyzję, aby zbiory Biblioteki SGH przenieść do Biblioteki Krasieńskich na ul. Okólnik, a w zwolnionych magazynach na Rakowieckiej ulokować zbiory specjalne ze zniszczonego pałacu Potockich. Postanowienie to godziło w interesy SGH. Dlatego też Józef Grycz, obiecał władzom niemieckim, że pomieści zbiory obu Bibliotek, zmniejszając jedynie powierzchnię na zbiory SGH. Biblioteka Narodowa musiała usunąć ze zniszczonego w czasie działań wojennych Pałacu Krasieńskich swoje zbiory oraz zabezpieczyć wiele księ-

gozbiorów, zarówno instytucji publicznych jak i prywatnych właścicieli. Książkami ze skonfiskowanych księgozbiorów zapelniono całą Czytelnię Główną. Wbrew niemieckim zakazom obie biblioteki wypożyczały książki i inne materiały pracownikom naukowemu, tajnym kursom i szkolnym i uniwersyteckim.

W pierwszych godzinach powstania warszawskiego budynek Biblioteki został zajęty przez kwaterujący na ul. Rakowieckiej oddział SS. Mieszkańców wypędzono. Na terenie Biblioteki pozostali Andrzej Grodek oraz Józef i Alodia Gryczowie. Od tego momentu zaczęła się dramatyczna walka trójki bibliotekarzy o ocalenie księgozbiorów. Niemcy planowali spalić budynek biblioteki wraz z znajdującymi się w nim zbiorami. Budynek cudem uniknął spalenia. We wspólnie przygotowanym piśmie Grycz i Grodek uzasadniali potrzebę pozostawienia biblioteki w stanie nienaruszonym wartością jej zbiorów dla kultury ogólnej i niemieckiej. Cały czas starli się przekonać Niemców o konieczności zachowania biblioteki.

Po upadku powstania warszawskiego w październiku 1944 r. Andrzej Grodek i małżeństwo Gryczów zostali usunięci z budynku, którego pilnowali przed grabieżą. Budynek, a w nim zbiory dwóch bibliotek, został pozostawiony na pastwę szabrowników i wojsk niemieckich. Wkrótce jednak pojawiła się kolejna możliwość ratowania zbiorów obu bibliotek. W ramach tzw. akcji pruszkowskiej, której celem było ewakuacja ocalałych po powstaniu dóbr kultury narodowej, wywieziono z gmachu Biblioteki część zbiorów. W akcji pruszkowskiej uczestniczyli bibliotekarze obu bibliotek. W okresie od listopada do 14 stycznia (wtedy odjechał z Rakowieckiej ostatni transport książek) z Biblioteki SGH wywieziono najcenniejsze rękopisy i inwentarz biblioteczny, a z Biblioteki Narodowej zbiory specjalne i rękopisy.

Po wyzwoleniu Warszawy, już 18 stycznia powrócił do Warszawy Andrzej Grodek. Razem z nim powrócił jeden z pracowników Biblioteki Narodowej, Edward Assbury. Następnego dnia do gmachu Biblioteki na Rakowieckiej przybyła grupa bibliotekarzy z Biblioteki Narodowej, wśród których znaleźli się m. in. Alodia Kawecka-Gryczowa i Marian Łodyński. A. Kawecka-Gryczowa, żona Józefa Grycza wspominała, że 19 stycznia *znać już było gospodarską rękę Grodka: drzwi były wstawione, w korytarzu panował taki porządek. W niektórych pokojach na parterze okna zabite, czym się dało: dyktą, tekturą*². Dwa tygodnie później do Warszawy powrócił Józef Grycz, a w połowie marca przybył nowy dyrektor Biblioteki Narodowej Stanisław Wierczyński.

Przybyli na Rakowiecką bibliotekarze zamieszkali w budynku Biblioteki. Rozpoczęli prace, aby zabezpieczyć to co zostało z książek i wyposażenia biblioteki oraz sprowadzić zbiory wywiezione do Pruszkowa. Biblioteka była zdewastowana. W najgorszym stanie była sala Czytelni Główniej, w czasie okupacji niemieckiej zamieniona na skład książek. Sytuację bardzo utrudniał brak szyb w oknach, potrzebnych mebli, wody i światła. Duże problemy sprawiali szabrownicy.

20 stycznia Kampus SGH wizytował premier Edward Osóbka-Morawski wraz z prezydentem Warszawy Marianem Spychalskim. Andrzej Grodek otrzymał wówczas pierwsze pieniądze na potrzeby szkoły oraz obietnicę dalszej współpracy. Dzięki tej pomocy można było zakupić najpotrzebniejsze materiały i produkty. Zaczęto sprzątać pokoje, szklić okna, wymiatano gruz. 25 lutego 1945 r. Biblioteka SGH została, jako pierwsza w powojennej Warszawie, udostępniona czytelnikom. Udostępnienie czytelnikom Biblioteki Narodowej okazało się jednak znacznie trudniejsze z uwagi na duży stopień



Wystawa kartograficzna Biblioteki Narodowej w czytelni głównej Biblioteki SGH – 1934 rok. Stanisław Demby – znany i nieznany.



Wejście do Bibliotek SGPiS i Narodowej od strony ul. Rakowieckiej. Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

zniszczenia zbiorów, brak katalogów oraz konieczność uporządkowania księgozbioru. Dopiero 1 kwietnia 1946 r. została uruchomiona ogólna czytelnia naukowa Biblioteki Narodowej. Liczyła 68 miejsc.

Dużym problemem było umiejscowienie dwóch bibliotek w jednym budynku. Biblioteka Narodowa, która zajmowała połowę gmachu, miała ogromne trudności, aby pomieścić się ze swoim stale rosnącym księgozbiorem. Warto zaznaczyć, że Biblioteka Narodowa w czasie wojny straciła dwa przedwojenne pomieszczenia, co powodowało jeszcze większe trudności lokalowe, szczególnie w zakresie magazynowania książek. W gmachu biblioteki przy ul. Rakowieckiej znajdowały się księgozbiory zdeponowane lub opuszczone w czasie wojny

przez właścicieli. Ponadto trwała akcja rewindykacji zbiorów wywiezionych przez Niemców. Duży był też napływ nowych zbiorów, ze względu na otrzymywanie egzemplarza obowiązkowego. Dyrektor S. Wierczyński, od pierwszych lat powojennych czynił starania o pozyskanie nowych pomieszczeń i zabiegał o decyzję budowy nowego gmachu, przeznaczonego wyłącznie dla Biblioteki Narodowej, niestety bezskutecznie.

Przy ul. Rakowieckiej Biblioteka Narodowa dysponowała połową gmachu. Cała administracja Biblioteki Narodowej mieściła się na parterze. Był tam też pokój dyrektora biblioteki, wicedyrektora, Dział Czasopism oraz przez pewien czas redakcja „Przewodnika Bibliograficznego”. W magazynie na pierwszym piętrze znajdował się nieduży pokój dla Działu Rękopisów oraz magazyn tego działu. Na drugim piętrze Biblioteka Narodowa zajmowała Czytelnię Główną oraz dwie mniejsze sale po obu jej stronach. Później doszła do tego jeszcze jedna sala, gdzie umieszczono katalogi. Na trzecim piętrze, w tzw. Sali Wilanowskiej, mieściły się starodruki.

Trudna sytuacja lokalowa powodowała, że największa wówczas w Warszawie czytelnia, czyli Czytelnia Główna SGH, którą na swoje potrzeby zajęła Biblioteka Narodowa, długo nie była wykorzystywana zgodnie ze swoim przeznaczeniem. W 1945 r. była przepelniona stertami książek wwiezionymi z różnych części Polski, zbiorów zabezpieczonych z Ziemi Odzyskanych, skonfiskowanych przez Niemców różnym instytucjom, szkołom itd. Sala zaczęła się stopniowo opróżniać na skutek przekazywania książek innym bibliotekom. W 1947 r. zbiory zabezpieczone zaczęto wywozić do budynku przy ul. Okólnik 1. Wówczas w Czytelni SGH zaczęto lokować różne działy biblioteki, przedzielając je prowizorycznymi ściankami, najczęściej z regałów. Dopiero później część sali zajmowała przez jakiś czas czytelnia Biblioteki Narodowej.

Kwestia budowy nowego gmachu dla Biblioteki Narodowej wzbudzała wówczas ogromne zainteresowanie. Szeroko na ten temat rozpisywała się prasa, szczególnie dokładnie przedstawiając wyjątkowo trudne warunki lokalowe tej instytucji. Starania władz Biblioteki Narodowej o przyznanie parceli i kredytów na budowę własnego gmachu zaowocowały tym, że budowa nowego gmachu została wstawiona do planu 6-letniego (1950–1955), ale po pewnym czasie punkt ten skreślono. W tej sytuacji Biblioteka Narodowa była nadal zmuszona gościnnie korzystać z części gmachu przy ul. Rakowieckiej. Była to jej główna siedziba. Jednak rozrastające się zbiory obu bibliotek oraz wzrastająca liczba czytelników w obu placówkach powodowały, że warunki funkcjonowania były coraz bardziej trudne. W miarę tego jak SGPiS rozrastała się, coraz bardziej ścieśniała pomieszczenia odstąpione Bibliotece Narodowej. Coraz częściej dochodziło też do konfliktów między pracownikami obu bibliotek. Dodatkowo sprawę ułożenia dwóch różnych bibliotek w jednym gmachu komplikował fakt, że miały one różne godziny otwarcia.

W latach 50-tych Biblioteka Narodowa nadal zajmowała wielką salę czytelni SGPiS. Jej wykorzystanie było zupełnie niewłaściwe, ale dawało Bibliotece Narodowej znośne warunki przestrzenne. W Czytelni znajdowało się kilkanaście referatów Instytutu Bibliograficznego, wraz z księgozbiorem bibliologicznym i redakcjami bibliografii zawartości czasopism i adnotowanych kart katalogowych, działy specjalne: Muzyki, Grafiki i Kartograficzny, Dział Informacji Naukowej oraz magazyny: zbiorów Krasieńskich, dubletów, egzemplarza obowiązkowego czasopism. Wykorzystany był każdy metr



Czytelnia Główna SGPiS w latach 50-tych. Zdjęcie ze zbiorów Biblioteki Narodowej.

sali, podzielonej regałami i szafami na cały szereg mniejszych i większych klatek. Przejścia były z reguły tak wąskie, że dwie osoby nie mogły się w nich wyminąć. Przylegające do sali pomieszczenie wykorzystano częściowo na katalog, częściowo na magazyn książek.

W 1954 r. SGPiS zażądała od Biblioteki Narodowej opróżnienia Czytelni, która była potrzebna dla wzrastającej liczby studentów. W tej sytuacji, Biblioteka Narodowa aby zwolnić czytelnię była zmuszona przenieść część swoich zbiorów do budynku Biblioteki Publicznej przy ul. Koszykowej. Czytelnia Główna została jeszcze w tym samym roku udostępniona studentom SGPiS. Znalazło się w niej 300 miejsc dla czytelników.

6 kwietnia 1960 r. Biblioteka Narodowa na swoją nową tymczasową siedzibę przejęła nowy, wybudowany przy ul. Hankiewicza 1, gmach Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych. Przeprowadzka rozpoczęła się 26 maja 1961 r., zaś 10 grudnia 1960 r. Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów podjął uchwałę o lokalizacji budowy Biblioteki Narodowej na Polu Mokotowskim. Z uwagi na fakt, że przeprowadzka Biblioteki Narodowej odbyła się do budynku, przeznaczonego dla archiwum, część zwolnionych przez nią lokali w budynku przy ul. Rakowieckiej zajęło Archiwum Akt Nowych.

Anna Jarosz-Nojszewska

¹B. Miklaszewski, *Pamiętnik*, oprac. A. Gawerski, Warszawa 2007, s. 302.

²A. Kawecka-Gryczowa, *Ochrona zbiorów Biblioteki Narodowej, w: Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945, t. 1*, red. S. Lorentz, Warszawa 1970, s. 233;

BIBLIOGRAFIA:

Walka o dobra kultury. Warszawa 1939–1945, t. 1, red. S. Lorentz, Warszawa 1970.

Miklaszewski B., *Pamiętnik*, oprac. A. Gawerski, Warszawa 2007.

Kłossowski A., *Biblioteka Narodowa w Warszawie. Zbiory i działalność*, Warszawa 1990.

50 lat Biblioteki Narodowej. Warszawa 1928–1978, Warszawa 1984, s. 327.

Sprawozdanie Biblioteki Narodowej za 1961 r., Warszawa 1962.

Historia zabytkowego kampusu Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, pod red. W. Morawskiego, Warszawa 2015.

Ile lat liczy już Biblioteka SGH?

Kilku przypadkowo spotkanym na terenie Szkoły osobom zadałem pytanie: „W którym roku powstała Biblioteka SGH?” Byli wśród nich profesor, student i pracownik administracyjny. Padły różne daty, wszyscy mówili o okresie II Rzeczypospolitej i byli bardzo zaskoczeni informacją, że w tym roku Biblioteka SGH obchodzi swoje 110-lecie. Aby – choć bardzo zwięźle – przybliżyć czytelnikom historię tej ważnej placówki i jej aktualne problemy, poprosiłem o rozmowę trzy najbardziej kompetentne osoby: przewodniczącą Rady Bibliotecznej prof. dr hab. Aldonę Podolską-Meducką, dyrektora Biblioteki st. kustosa dyplomowanego dr Marię Rekowską i jej zastępczynię st. kustosa dyplomowanego mgr Hannę Długolecką.

Jakie były początki?

– Biblioteka powstała równocześnie z uczelnią w 1906 r. Dysponowała przez pierwsze lata skromnymi zbiorami 496 dzieł (820 wol.), głównie z dziedziny handlu, przemysłu i nauk ekonomicznych. Do 1914 r. zbiory powiększyły się do ok. 5 tys. woluminów, głównie dzięki środkom uzyskiwanym z opłat studentów, wnoszonych na Bibliotekę. Liczne były też darowizny książek, m.in. dzięki nim już ok. 1915 r. księgozbiór liczył 12 tys. woluminów. Rozwój biblioteki był jednak utrudniony wskutek braku pomieszczeń. Początkowo mieściła się ona – jak Szkoła – przy ul. Smolnej 9, w 1911 r. trafiła do budynku przy ul. Koszykowej 9, pozostając w tej siedzibie do 1926 r., a następnie została przeniesiona do nowo zbudowanego gmachu przy ul. Rakowieckiej, zwanego wtedy budynkiem doświadczalnym. Księgozbiór powiększył się do ok. 50 tys. woluminów. Ciekawa była wówczas struktura językowa zbiorów: dzieła polskie stanowiły 35,6%, niemieckie 32,8%, francuskie 13,5%, rosyjskie 9,4%, a angielskie 5,9%.

W 1926 r. zatwierdzono projekt budowy pawilonu bibliotecznego, który miał stanąć frontem do projektowanej ul. Batorego. Jednak prace budowlane przerwano z powodu braku pieniędzy. Z pomocą przyszła Biblioteka Narodowa, zawierając umowę na wynajem części pomieszczeń w projektowanym budynku i opłacając z góry czynsz za 6 lat. To umożliwiło wznowienie budowy w lipcu 1929 r. Dzięki temu w styczniu 1931 r. można było przenieść księgozbiór, liczący wtedy ok. 60 tys. dzieł (ponad 83 tys. woluminów), do nowego gmachu. Projektowana ul. Batorego czekała na realizację przeszło 30 lat, zmieniono jej pierwotny przebieg i dziś front Biblioteki oddziela od niej przedszkole, co nie wygląda najlepiej, ale pocieszamy się, że być może uczęszczając tam przyszli nasi studenci i pracownicy naukowci.

Jak obecnie wygląda księgozbiór? Ilu czytelników odwiedza Bibliotekę?

– Na koniec 2015 r. Biblioteka, będąc największą ekonomiczną biblioteką w kraju, posiadała 720 402 woluminy książek. Przy czym należy pamiętać, że do tej ogólnej liczby wliczamy: księgozbiór główny, znajdujący się w magazynach Biblioteki, księgozbiór podręczny Czytelni Ogólnej, do którego jest wolny dostęp (ok. 20 tys. wol.) oraz księgozbiór Wypożyczalni (ok. 120 tys. wol.). Biblioteka rejestruje rocznie ok. 70 tys. odwiedzin. Najwięcej osób korzysta z czytelni w maju i czerwcu (po ok. 10 tys. odwiedzin), co wyraźnie łączy się z terminami sesji egzaminacyjnych. Dlatego w tych okresach otwieramy czytelnię również w nocy, do 5 rano. Frekwencja jest wówczas imponująca, czasem nawet brakuje miejsc.



110 LAT SGH | 110th ANNIVERSARY OF SGH

Proszę o kilka słów o skarbach Biblioteki.

– Do najcenniejszych skarbów Biblioteki należą niewątpliwie starodruki, które stanowią wyodrębnioną kolekcję. Część z nich, najstarsze egzemplarze, została zdigitalizowana i można je obejrzeć na stronie Biblioteki. Poza tym do skarbów zaliczamy manuskrypty, tzw. *Dokumenty Królewskie*. Są to listy i dokumenty sądowe pisane w imieniu naszych królów, od królowej Bony aż do Stanisława Augusta. Znajdują się w Zbiorach Specjalnych naszej Biblioteki. Są także księgi handlowe fabryk. Wartość księgozbioru podnoszą różnego rodzaju znaki, pieczęcie, dedykacje i ekslibrisy, zamieszczone w książkach.

Jakimi postępami w dziedzinie cyfryzacji może się pochwalić Biblioteka?

– Biblioteka uzupełnia zasoby tradycyjne, papierowe zakupem licencji i dostępu do wielu pełnotekstowych baz danych

– książek i czasopism. Ich lista oraz zasady dostępu są na stronie Biblioteki. W ostatnich miesiącach ten zasób został wzbogacony (na życzenie pracowników naukowych) o bazę Amadeus oraz IEA Electricity Information Statistics. Biblioteka digitalizuje również we własnym zakresie niektóre wydawnictwa. Te i inne zdigitalizowane zasoby będą mogły być umieszczone w planowanej Bibliotece Cyfrowej SGH, którą chcemy tworzyć równoległe z Repozytorium SGH, obejmującym publikacje naszych nauczycieli akademickich.

Jakie najważniejsze problemy stoją przed kierownictwem Biblioteki? Czy w ich rozwiązywaniu pomaga Rada Biblioteczna, jakie są jej zadania?

– Najważniejszym problemem Biblioteki jest brak przestrzeni magazynowej. Roczny przyrost księgozbioru wynosi ok. 5–6 tys. woluminów książek i czasopism, i przypuszczamy, że w ciągu najbliższych lat utrzyma się na podobnym poziomie, mimo stałego wzrostu zasobów elektronicznych. Dodatkowa powierzchnia magazynowa nadal będzie potrzebna. Trwają próby powiększenia jej w ramach starego budynku (maksymalne wykorzystanie piwnic), co wystarczy na ok. 10 lat. Jednak już w tym momencie należy szukać nowych rozwiązań. Widzimy idealne wyjście w uzyskaniu dla Biblioteki powierzchni w gmachu, który ma powstać na miejscu budynku F.

Zgodnie ze statutem SGH Rada Biblioteczna jest organem opiniodawczym rektora. Do kompetencji Rady należy opiniowanie regulaminu Biblioteki, ustalanie założeń działalności biblioteczno-informacyjnej oraz polityki gromadzenia zbiorów. Rada może także wyrażać opinie we wszelkich sprawach dotyczących funkcjonowania systemu biblioteczno-informacyjnego.

Nie jest tajemnicą, że Biblioteka boryka się z brakiem pieniędzy. Stale są problemy czy kupować książki czy inwestować w budynek i jego wyposażenie. Może powołać Klub Przyjaciół Biblioteki, który poszukiwałby sponsorów? Poważni sponsorzy funduszu pomocy Bibliotece mogliby spotkać się z rewanżem ze strony Biblioteki – wystawami prezentującymi ich osiągnięcia i związane z tym publikacje.

– Każda inicjatywa wspierająca rozwój Biblioteki na pewno jest wartościowa i cenna. Oba problemy – inwestycje w księgozbiór czy inwestowanie w budynek i wyposażenie są jednakowo ważne. Jeśli udałoby się powołać Klub Przyjaciół Biblioteki, który poszukiwałby sponsorów, możemy tylko przyklasnąć. Ze strony Biblioteki taka inicjatywa na pewno spotka się z rewanżem.

Jak Biblioteka pozbywa się zbędnych publikacji?

– Każda biblioteka boryka się z brakiem miejsca w magazynach, problemem książek zdezaktualizowanych, zniszczonych, wieloma egzemplarzami tego samego tytułu itp. W ostatnich latach proces selekcji w naszej Bibliotece został zintensyfikowany i nie ukrywamy, że jest to spowodowane nie tylko dbałością o stan księgozbioru, ale także, a może przede wszystkim brakiem przestrzeni magazynowej. Nad prawidłowym przebiegiem prac czuwa specjalnie w tym celu powołana komisja selekcyjna. Wyselekcjonowane publikacje oferowane są w pierwszej kolejności Bibliotece Narodowej oraz innym bibliotekom, głównie uczelnianym, wśród nich mamy już stałych odbiorców, np. Państwową Wyższą Szko-

łę Zawodową w Suwałkach, która w ramach wdzięczności umieściła nas w gronie swoich sponsorów. Ponadto proponujemy wyselekcjonowane tytuły pracownikom naukowym i studentom, wykładając je w przeznaczonym do tego celu miejscu z informacją: publikacje bezpłatne. Jedynie książki zniszczone, „zaczytane”, które naprawdę nie nadają się do użytku przeznaczane są na makulaturę.

Jakie dotąd ukazały się większe publikacje dotyczące Biblioteki i jej historii? Czy coś nowego jest w przygotowaniu? Może warto by współczesnemu pokoleniu przypomnieć bohaterskie wysiłki prof. Andrzeja Grodka o uratowanie Biblioteki SGH przed spaleniem jej przez Niemców po powstaniu warszawskim – jest to właściwie temat na trzymający w napięciu film.

– Powstało wiele opracowań o SGH, w których znajdują się rozdziały poświęcone funkcjonowaniu i historii Biblioteki. Na stulecie naszej uczelni ukazała się *Historia Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie 1906–2006* pod red. prof. Wojciecha Morawskiego. O Bibliotece mówi się tam właściwie w każdym rozdziale. W ub.r. zaś pod tą samą redakcją opublikowana została *Historia zabytkowego kampusu Szkoły Głównej Handlowej*, a także praca Hanny Długołęckiej *Starodruki Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie*. W 1960 r. była naszą pracownica Janina Skiwska napisała pracę magisterską poświęconą historii Biblioteki, a później wydała *Historię Biblioteki Szkoły Głównej Planowania i Statystyki 1906–1978*. Bardzo interesującą i cenną pozycją jest opracowanie Jana Witkiewicza-Koszczyca, architekta budynku Biblioteki: *Budowa gmachu bibliotecznego Wyższej Szkoły Handlowej w Warszawie*, wydane w 1933 r. Jeśli idzie o prof. Andrzeja Grodka, który sprawował też funkcję dyrektora Biblioteki – jego sylwetkę prezentuje wystawa, umieszczona na półpiętrze Biblioteki. Być może jego biografia, obejmująca wojenne losy także zostanie opracowana.

Co planuje Biblioteka w ramach obchodów 110-lecia SGH? Może z tej okazji ogłosić konkurs na wspomnienia bywalców Biblioteki z nią związane. Na pewno okaże się, że nie jedna kariera i nie jedno małżeństwo wzięło swój początek od lektury lub spotkania w tym gmachu.

– W ramach obchodów 110-lecia szkoły Biblioteka będzie uczestniczyć w ogólnopolskiej Nocy Bibliotek, zaplanowanej na 4 czerwca, wspólnie z pracownikami Kolegium Ekonomicznego-Społecznego, którzy będą prezentować swój dorobek badawczy i ofertę dydaktyczną. Prof. Aldona Podolska-Meducka wygłosi wykład poświęcony wojennym losom Biblioteki. Z tej też okazji (podobnie jak na 100-lecie SGH) Hanna Długołęcka wykonała okolicznościowy ekslibris, który wklejany będzie do książek w Bibliotece.

Warto zastanowić się nad ogłoszeniem konkursu na wspomnienia bywalców Biblioteki. Wiemy, że są małżeństwa, które mają swój początek w Bibliotece, ponieważ kilka z nich prosiło nas o zgodę na ślubną sesję zdjęciową w czytelnii.

Stefan Zawadzki

P.S. Prosimy o uwagi na poruszone tematy, a zwłaszcza dotyczące zorganizowania Klubu Przyjaciół Biblioteki i ogłoszenia konkursu na wspomnienia jej bywalców – e-mail: [jastrzebiec.zawadzki@gmail.com].

Wyzwania technologiczne 2016 według Microsoft

Świat technologiczny zmienia się szybko. Wraz z nim Szkoła Główna Handlowa w Warszawie wkracza w świat nowych technologii, a w szczególności w jej część powiązaną z e-biznesem.

O tym, że rozwój nowych technologii dąży w stronę usprawnienia procesów biznesowych świadczy chociażby uruchomienie na polskich uczelniach kierunków związanych z obszarem IT. Mowa tutaj nie tylko o utworzonym niedawno kierunku studiów magisterskich e-biznes, ale i o całej społeczności powstającej w SGH wokół nowych technologii i biznesu prowadzonego w internecie. Społeczność działa w naszej uczelni coraz prężniej, szczególnie w ramach zespołu e-biznesu, którego inicjatorem jest profesor I. Hejduk.

Mając świadomość tego, iż nowe technologie zyskują coraz większą popularność w biznesie, 17 marca 2016 r. zorganizowaliśmy już drugie seminarium e-biznesu, które poświęcone było wyzwaniom technologicznym według firmy Microsoft.

Zmiany zachodzą nie tylko w najbliższej otaczającym nas świecie. W lutym 2014 r. na stanowisko CEO Microsoftu został powołany Satya Nadella. Wiąże się to z fundamentalną zmianą strategii firmy. Nadella, w odróżnieniu od swojego poprzednika Steve'a Ballmera, stawia bardziej na użytkowników niż na samych twórców oprogramowania.

Podczas ostatniej edycji seminarium nasi goście – **Rafał Albin** (1) oraz **Radosław Ochotny** (2) zaprezentowali nam szereg zmian i nowych rozwiązań, które zostały już wdrożone lub które będziemy mogli poznać w najbliższej przyszłości.

Największą zmianą w strategii jest wprowadzanie Universal App Platform, czyli zestawu narzędzi pozwalających developerom pisać programy działające na wielu systemach. Jedna napisana aplikacja będzie mogła działać na wszystkich trzech systemach – Windows, Android, IOS. Rozwiązanie to dotychczasowy problem, którym jest brak programów na mobilną wersję z Windowsem. Microsoft zaczął tworzyć aplikacje na wszystkie platformy. Nieważne czy korzystasz z mobilnego



Office'a i zmieniasz telefon z Windowsem na Androida. Wszędzie znajdziesz odpowiedni program i zachowasz swoje dane. Wystarczy zalogować się na nowym urządzeniu.

Drugą istotną zmianą jest wydanie systemu Windows 10 na komputery i telefony. Poprawiono irytujące użytkownikom niedociągnięcia, zmodyfikowano wygląd okien systemowych i aplikacji tak, że z systemu korzysta się znacznie szybciej niż z jego poprzednika.

Kolejnym interesującym pomysłem, który przedstawił nam Microsoft jest HoloLens, czyli okulary, które wprowadzą nas do wirtualnej rzeczywistości. W środku urządzenia znajduje się komputer z dodatkowym procesorem, który przeznaczony jest do obsługi hologramów.

W swoich nowych produktach i rozwiązaniach Microsoft stawia coraz mocniej na sztuczną inteligencję i uczenie maszynowe. Już teraz większość usług firmy zintegrowana jest z osobistą asystentką głosową, Cortaną, która pomaga użytkownikom Windowsa w zadaniach codziennych, na przykład ustalaniu terminów spotkań czy szukaniu informacji. Oprogramowania Microsoftu także mają znaleźć zastosowanie w samochodach. Chodzi o pakiet Office365 i możliwość dostępu do plików przechowywanych na serwerach Microsoftu.

Brzmi interesująco? Tak właśnie jest. Zmiany w otaczającym świecie

wymusiły zmiany u starego giganta – Microsoftu. Potencjał firmy jest olbrzymi. Na nowo może stać się jedną z najbardziej prężnych firm.

Nasi goście przedstawili również ofertę staży i praktyk w siedzibie.

Więcej szczegółów odnośnie do nowych technologii oraz e-biznesu znajdziesz na naszych fanpage'ach: SKN Nowych Technologii: [www.facebook.com/SKN-Nowych-Technologii-745103628929371]; SKN e-biznesu: [www.facebook.com/sknebiznesu].

*Paulina Krzypkowska,
prezes SKN Nowych Technologii*

(1) **Rafał Albin** – dyrektor Działu Nowych Technologii (Developer and Platform Group, w skrócie DPE). R. Albin pracuje w polskim oddziale Microsoftu od 2009 roku. W tym czasie odpowiadał między innymi za wprowadzenie na polski rynek systemu Windows 7 oraz Windows 8.

(2) **Radosław Ochotny** – Technology Strategist w Microsoft Polska – od 16 lat związany jest z branżą IT, a od 10 – z polskim oddziałem Microsoftu, gdzie obecnie pracuje na stanowisku Technology Strategist. Odpowiedzialny jest za definiowanie i wdrażanie strategii związanych z technologiami Cloud Computing przez kluczowych Partnerów firmy Microsoft w Polsce.



Wybory 2016

Przyjmujemy Twój punkt widzenia

Inaczej niż wszyscy.

My zatrudniamy Ciebie. Ty zatrudniasz nas.

Wyslij nam swoje CV, a my wyślemy Ci nasze.

Zdecydujesz, który z zespołów PwC dołączy do Ciebie:

Warszawa, Poznań, Wrocław, Kraków, Katowice, Gdańsk czy Łódź.

kariera@pl.pwc.com

Konsultant w dziale audytu



Więcej informacji karierapwc.pl i  PwC Polska





Juvenalia 2016





Forum Gmin na 5!



Forum Gmin na 5!

22 kwietnia 2016 roku, w siedzibie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, z inicjatywy kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu, Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. dr hab. Hanny Godlewskiej-Majkowskiej, odbyła się druga edycja wyjątkowej w swoim charakterze konferencji naukowej pt. „Forum Gmin na 5!” Niepowtarzalność tej konferencji polega zarówno na 1)łączeniu najnowszych wyników badań naukowych w obszarze atrakcyjności inwestycyjnej gmin i regionów z opiniami prezydentów, burmistrzów i reprezentantów poszczególnych środowisk lokalnych, w tym m.in. parków technologicznych, jak również przedstawicieli instytucji otoczenia biznesu w postaci Polskiej Agencji Informacji i Inwestycji Zagranicznych (PAIiIZ), czy PricewaterhouseCoopers (PwC); 2) wręczaniu nagród i dyplomów reprezentantom poszczególnych – wyróżniających się pod względem obsługi inwestorów – gmin. W konferencji wzięło udział ponad 150 osób związanych zawodowo z administracją publiczną, jak i naukowców zatrudnionych w takich m.in. ośrodkach akademickich, jak: Szkoła Główna Handlowa, Politechnika Warszawska, Akademia Leona Koźmińskiego w Warszawie, Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Uniwersytet Przyrodniczy w Lublinie, Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Uniwersytet Pedagogiczny w Krakowie, czy Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie.

Konferencję uroczystie otworzył prorektor Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie prof. dr hab. Marek Bryx, który w swym wystąpieniu podkreślił wyjątkowy charakter tego wydarzenia i wskazał na potrzebę integracji środowisk akademickich z działaniami administracji publicznej (w szczególności samorządów). W podobnym charakterze wypowiadali się kolejno dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie Szkoły Głównej Handlowej prof. dr hab. Roman Sobiecki i dyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa Szkoły Głównej Handlowej prof. dr hab. Jan Klimek. Profesor Hanna Godlewska-Majkowska, kierownik Zakładu Otoczenia Biznesu i wicedyrektor Instytutu Przedsiębiorstwa Szkoły Głównej Handlowej podkreślała natomiast długą i owocną współpracę środowiska naukowego SGH z instytucjami otoczenia biznesu i samorządami, czego dowodem są choćby przygotowywane rokrocznie dla PAIiIZ raporty atrakcyjności inwestycyjnej regionów.

Pierwszy blok konferencji obejmował prezentację metodologii badania do konkursu Gmina na 5!, a także wręczenie nagród dla najbardziej wyróżniających się gmin reprezentujących wszystkie województwa Polski. Kapituła konkursu wyróżniła w 2015 roku laurem „Złotej Gminy” (tj. takiej, która w trzech kolejnych edycjach badaniach została nominowana do nagrody) – miasto Krosno, Piłę i Rawicz. Reprezentanci tych jednostek samorządu terytorialnego (JST) otrzymali dyplomy i certyfikaty poświadczające ponadstandardowe zabiegi w informowaniu i przyciąganiu kapitału inwestycyjnego do gmin.

Dyplomy otrzymali również przedstawiciele 17 gmin, które w badaniu Gmina na 5! uzyskały najwyższe współczynniki m.in. w zakresie informacji o terenach inwestycyjnych w regionie, posiadania informacji w języku angielskim, czy responsywności na pytania zadawane przez potencjalnych inwestorów (badanie prowadzone było metodą „tajemniczego



klienta”). Wyróżniono takie gminy jak: Toruń, Kielce, Lublin, Krosno, Rybnik, Zabrze, Płock, Tarnobrzeg, Myszków, Leszno, Racibórz, Rawicz, Janów Lubelski, Skarżysko Kamienna, Mrągowo, Piła i Człuchów.

W drugim bloku konferencji, który miał charakter dyskusji panelowej, moderowanej przez prof. dr hab. Jana Klimka, wzięło udział 11 przedstawicieli JST, w tym burmistrzowie miast: Lubliniec – Edward Maniura, Rawicz – Grzegorz Kubik, Mrągowo – Otolia Siemienieć, zastępca prezydenta miasta Krosno – dr Tomasz Soliński i Racibórz – Irena Żylak, pełnomocnik prezydenta miasta ds. inwestycji i gospodarki przestrzennej w Rybniku – Wojciech Student, dyrektor Centrum Wsparcia Biznesu w Toruniu – Krzysztof Koman, zastępca dyrektora Wydziału Strategii i Obsługi Inwestorów Urzędu Miasta w Lublinie – Łukasz Goś i kierownik Centrum Obsługi Inwestora miasta Kielce – Karolina Kamińska-Maślarz. Uczestnicy panelu starali się odpowiedzieć na pytania dotyczące m.in. tego: 1) Jakie informacje są najczęściej poszukiwane przez inwestorów/przedsiębiorców w ich regionie? 2) Jakie są najlepsze praktyki w komunikacji elektronicznej z inwestorami? Jak wygląda współpraca pomiędzy przyległymi gminami w obsłudze inwestorów?

Poszczególni uczestnicy panelu dzielili się swoimi spostrzeżeniami wskazując na wypracowane na swoim terenie praktyki i rozwiązania, które ich zdaniem zachęcają inwestorów do alokacji kapitału w ich regionie. Zwracano m.in. uwagę na potrzebę posiadania aktualizowanych na bieżąco stron www (także w języku angielskim), odpowiednich działań marketingowych, czy szkolenia kadry zajmującej się obsługą inwestorów.

Kolejna część konferencji podporządkowana została prezentacji najnowszych wyników badań dotyczących zachowań przedsiębiorczych gmin. Dr Tomasz Pilewicz w ramach wystąpienia zatytułowanego *Zachowania przedsiębiorcze gminy w tworzeniu przewag konkurencyjnych na regionalnych rynkach inwestycyjnych – obserwacje z najnowszej edycji badania Gmina na 5!* przedstawił wyróżniające się zachowania przedsiębiorcze polskich gmin skupione na przyciąganiu inwestorów, turystów i mieszkańców. Omówił również model gminy jako organizacji przedsiębiorczej oraz typologię zachowań przedsiębiorczych gmin, które pochodziły z badań opracowa-

nych w ramach rozprawy doktorskiej, której promotorem była prof. dr hab. Hanna Godlewska-Majkowska.

Natomiast mgr Hieronim Jędrzejewski w swej prezentacji pt. *Institucje Otoczenia Biznesu w Polsce jako system wsparcia instytucjonalnego dla Małych i Średnich Przedsiębiorstw* omówił rolę Instytucji Otoczenia Biznesu we wspieraniu procesów internacjonalizacyjnych MŚP. Podkreślał, że choć w Polsce istnieje wiele instytucji dysponujących szerokim wachlarzem możliwych działań, to jednak obserwuje się niedostatki we wspieraniu lokalnych przedsiębiorców w zakresie ekspansji międzynarodowej. Jako dobry przykład praktyk we wspieraniu przedsiębiorców omówił on działania Toruńskiej Agencji Rozwoju Regionalnego.

Po przerwie lunchowej, podczas której uczestnicy konferencji nawiązywali nowe relacje i dyskutowali o zaprezentowanych badaniach odbyła się kolejna dyskusja plenarna obejmująca zagadnienia instytucji otoczenia biznesu we wspieraniu jednostek samorządu terytorialnego. W moderowanej przez Tomasza Pilewicza dyskusji wzięli udział przedstawiciele: PAIiZ-u, Polskiej Agencji Przedsiębiorczości, Parków Naukowo-Technologicznych i Specjalnych Stref Ekonomicznych, prezes Stowarzyszenia Organizatorów Ośrodków Innowacji i Przedsiębiorczości i menedżerowie z PwC zajmujący się sektorem publicznym. Dyskutowano m.in. o konkurencyjności regionów i możliwych działaniach jakie JST mogą podejmować w tym zakresie, współpracy z przedsiębiorcami, kooperacją z uczelniami i instytutami badawczymi, a także działaniach polegających na wspieraniu start-upów. Ponadto poruszano wątki standardów obsługi inwestorów, edukacji gmin i podnoszenia kompetencji pracowników JST, a także koordynacji działań pomiędzy JST instytucjami otoczenia biznesu i przedsiębiorcami. Uczestnicy dyskusji wskazywali na rolę JST we wzmacnianiu relacji między firmami (sieci zależności), budowaniu współpracy start-upów z dużymi przedsiębiorcami, tworzeniu rad menedżerów w regionach, czy umożliwianiu naukowcom komercjalizacji ich wiedzy.

Ostatnią częścią konferencji były dwie równoległe odbywające się dyskusje panelowe z udziałem naukowców reprezentujących poszczególne ośrodki badawcze. W pierwszym panelu pt. *Gospodarka przestrzenna w polskich gminach z różnych punktów widzenia* moderowanym przez dr Pawła Bartoszczyka uczestniczyli naukowcy z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, Politechniki Warszawskiej i Szkoły Głównej Handlowej, a także przedstawiciele kół naukowych: SKN Gospodarki Przestrzennej Politechniki Warszawskiej, SKN Gospodarki Przestrzennej Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie, SKN Przedsiębiorczości i Analiz Regionalnych SGH, SKN Start-Upów i Innowacji SGH. Dyskutowano m.in. nad tym, jakie kierunki badań empirycznych w zakresie przedsiębiorczości regionalnej warto kontynuować, a jakie zainicjować? Z jakiego rodzaju ograniczeniami badawczymi spotykają się naukowcy zajmujący się gospodarką przestrzenną w skali lokalnej? W dyskusji zwrócono uwagę na efekty działalności kół naukowych i możliwości współpracy na różnych uczelniach. Celem panelu było również nawiązanie kontaktu kół z różnych uczelni o profilu technicznym, ekonomicznym, przyrodniczym oraz humanistycznym. Kolejnym podejmowanym wątkiem była trudna sytuacja ekonomiczna samorządów, zwiększający się zakres ich zadań przy jednocześnie niskich dochodach. Wspomniano o metodzie Planowania Rozwoju Instytucjonalnego (PRI) opracowanej przez MSAP we współpracy z innymi uczelniami i o aplikacji komputerowej



wej służącej do samodzielnej analizy instytucjonalnej przez jednostki samorządu terytorialnego. Uczestnicy panelu wykazali zainteresowanie i chęć współpracy międzyuczelnianej, wypracowania wspólnego stanowiska co do dalszych badań w obszarze gospodarki przestrzennej i zorganizowania spotkań roboczych zespołów naukowych.

W drugim panelu dyskusyjnym zatytułowanym *Przedsiębiorcze gminy w świetle badań naukowych w Polsce* moderowanym przez prof. dr hab. Andrzeja Buszko, wzięli udział naukowcy ze Szkoły Głównej Handlowej, Akademii Leona Koźmińskiego, Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego i Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. Dyskutowano m.in. nad kierunkami badań przedsiębiorczości regionalnej, naukowej pomocy dla JST, czy ograniczeniami badawczymi w gospodarce przestrzennej. W trakcie dyskusji prof. dr hab. Marek Bryx zauważył, że przedsiębiorczość powinna być ważnym elementem w strategiach miast. Natomiast prof. dr hab. Jerzy Cieślak omawiał realizowany projekt diagnozy działań przedsiębiorczych, w wyniku którego opracowano m.in. poradnik jak JST mogą wspierać przedsiębiorczość lokalną. Prof. dr hab. Wiesława Lizińska z Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego przedstawiła wyniki badania przeprowadzonego w ramach grantu finansowanego ze środków NCBiR nt. aktywności władz lokalnych w poszukiwaniu inwestorów. Jednym z ważnych efektów tego projektu było opracowanie narzędzia do audytu wewnętrznego dla JST. Ważne głosy w dyskusji zabrali także prof. dr hab. Marcin Wojtyśiak-Kotlarski ze Szkoły Głównej Handlowej poruszający wątki celów i modelu polityki gospodarczej Polski, a także dr Agnieszka Komor z Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie wypowiadająca się na temat różnych form wsparcia dla działań przedsiębiorczych.

W trakcie podsumowania konferencji wszyscy uczestnicy, zarówno reprezentujący środowisko naukowe, JST, jak i instytucje otoczenia biznesu zgodnie konkludowali, że konferencja była zarówno wzbogacająca poznawczo, pozwoliła na zbliżenia środowisk, jak też umożliwiła transfer wiedzy i praktyk między JST na temat przyciągania inwestorów w regionie. Wśród rekomendacji na przyszłość pojawiło się m.in. kontynuowanie badań w ramach projektu Gmina na 5!, powołanie zespołów międzyuczelnianych specjalizujących się w badaniach regionalnych, a także – co nie mniej ważne – przygotowanie kolejnej edycji konferencji „Forum Gmin na 5!”, na którą już dziś wszystkich serdecznie zapraszamy!!!!

Dariusz Turek
Zakład Otoczenia Biznesu,
Instytut Przedsiębiorstwa, KNOp SGH

Audyt śledczy a rachunkowość. Obszary – techniki – konsekwencje

18 kwietnia 2016 roku w naszej uczelni miało miejsce – z inicjatywy prof. dr hab. Anny Karmańskiej – drugie już spotkanie w ramach cyklu FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH, tym razem poświęcone zagadnieniu relacji pomiędzy audytem śledczym i rachunkowością. Celem tej edycji Forum („Audytor śledczy a rachunkowość. Obszary – techniki – konsekwencje”) była analiza zagadnień, związanych z szeroko rozumianym pojęciem audytu śledczego, a przede wszystkim jego związków i relacji z rachunkowością. W szczególności przedmiotem dyskusji były doświadczenia praktyczne dotyczące: specyfiki audytu śledczego, metod i technik wykrywania oszustw księgowych i innych działań, których celem jest sprzeniewierzenie zasobów jednostek i w końcu skutków oraz konsekwencji działań audytorów śledczych.

FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH jest organizowane przez zespół Instytutu Rachunkowości SGH, w celu stworzenia płaszczyzny dla cyklicznych dyskusji naukowych i wymiany doświadczeń odnoszących się do tematów ważkich w nauce i praktyce rachunkowości. Stosownie do pierwotnego zamysłu, FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH jest wyrazem wspólnej troski naukowców z dziedziny nauk ekonomicznych i praktyków związanych z działalnością gospodarczą o doskonalenie rozwiązań ważnych dla systemów informacyjnych (finansowych i innych zarządczych) istotnych w biznesie. W ramach forum podejmowane są obecnie i będą w przyszłości zagadnienia ważne zarówno w skali mikro, makroekonomicznej, jak i globalnej.

Informacje gromadzone w systemie rachunkowości i przetwarzane przez ten system są ważnym źródłem wiedzy wykorzystywanej decyzyjnie w różnych kontekstach, skali i sytuacjach. Ze względu na to, w praktyce, system rachunkowości może być obszarem użytecznym dla dokonywania nadużyć. Zapobiegać im mogą specjalistyczne – ponieważ detektywistyczne – działania, które kryją się pod hasłami: audyt śledczy, dochodzenia gospodarcze, informatyka śledcza, doradztwo w zakresie *compliance*, przeciwdziałanie praniu pieniędzy. Dzięki podjęciu tych działań można identyfikować sygnały o nieprawidłowościach i zapobiegać zagrożeniom istotnym dla dalszego funkcjonowania jednostki gospodarczej. Można także – co tu jest istotne – chronić profesjonalizm i prestiż zawodowy w obszarze rachunkowości.

Celem pierwszego panelu konferencji było przedstawienie działań i zjawisk będących przedmiotem dochodzenia w ramach audytu śledczego, ich powszechności i wielopłaszczyznowych skutków oraz zidentyfikowanie relacji z systemem informacyjnym rachunkowości. Paneliści podejmowali wątki wokół takich problemów jak: geneza audytu śledczego, jego związek z audytem finansowym i wewnętrznym, konsekwencji ustaleń wynikających z audytu śledczego dla firmy, pracowników, kwestii ustalania odpowiedzialności karnej oraz zarządczej za nadużycia.

W drugim panelu zaprezentowano przykłady postępowania audytowego prowadzonego z wykorzystaniem różnych metod i technik pracy audytora śledczego oraz rozpoznanie znaczenia systemu informacyjnego rachunkowości w procedurach dochodzeniowych. W tym panelu dyskusja oscylowała



wokół pytań: Kto najczęściej popełnia nadużycia? Jakie są powody popełniania wykroczeń przez pracowników? Jakiego rodzaju wykroczenia, przestępstwa wykrywa się najczęściej? Jakie są metody poszukiwania dowodów w sprawach? Czy audytorzy śledczy są zzywani do konkretnych problemów, czy jest popularny audyt prewencyjny? Na jakim etapie dochodzenia najczęściej wykorzystywane są dane z systemów finansowo-księgowych? Jaka jest rola nowych technologii w trakcie dochodzenia i jakie systemy do tego służą? Czy można zabezpieczyć firmę odpowiednimi procedurami przed nadużyciami ze strony pracowników?

Celem trzeciego panelu było zdefiniowanie sylwetki idealnego audytora śledczego oraz stworzenie standardu jego kompetencji z podkreśleniem kompetencji z obszaru rachunkowości. W tym panelu podejmowano problemy: Jak powinno budować się zespół audytorów śledczych? Czy istnieje konkretna kompetencja po stronie audytorów śledczych, która powinna przeważać wśród innych? Jaką historię zawodową (wykształcenie, doświadczenia) powinni mieć idealni audytorzy? Jak ważne są kompetencje psychiczne oraz intuicja audytora śledczego, w jakich sytuacjach?

Zaproponowany przez profesor Karmańską temat wiodący FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 2 wzbudził duże zainteresowanie wśród uczestniczących w nim naukowców oraz praktyków. Podjęte bowiem zostało wiele wątków związanych z tym niezwykle aktualnym zagadnieniem. W powyższych

panelach udział wzięli znakomici akademicy: dr Krzysztof Wąsowski (Katedra Prawa i Postępowania Administracyjnego Uniwersytetu Warszawskiego) oraz z naszej uczelni: prof. dr hab. Anna Karmańska (Instytut Rachunkowości), dr Anna Kłopotek (Instytut Przedsiębiorstwa), prof. dr hab. Zygmunt Niewiadomski (Instytut Ekonomii Politycznej, Prawa i Polityki Gospodarczej), oraz wybitni praktycy: Michał Czuma (dyrektor Biura Przeciwdziałania Wyłudzeniom PKO Leasing), Agnieszka Gajewska (członek zarządu oddziału okręgowego w Warszawie SKWP), dr Michał Kaczmarski (Compliance Officer i administrator bezpieczeństwa informacji w Amgen Polska), Marcin Klimczak (partner w Dziale Doradztwa Biznesowego PWC Polska), Barbara Mistowska-Dragan (zastępca prezesa Krajowej Izby Biegłych Rewidentów), Dariusz Polaczyk (dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa Alior Banku), Wojciech Ryżowski (naczelnik wydziału w Departamencie Informacji Finansowej Ministerstwa Finansów), Dominika Stępińska-Duch (adwokat i partner w Kancelarii Raczkowski Paruch), Mariusz Witalis (partner w Dziale Doradztwa Biznesowego, Zarządzania Ryzykiem Nadużyć EY Polska).

Dyskusję moderowali dr Rafał Grabowski, dr Małgorzata Mierzejewska, dr Anna Wachowicz, dr hab. Joanna Wielgórka-Leszczyńska, wszyscy z Instytutu Rachunkowości.

Dzięki inicjatywie FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 2, Zespół Instytutu Rachunkowości SGH podejmuje nie tylko wysiłek, mający w zamyśle przyczynianie się do integrowania nauki i praktyki w obszarze zagadnień ważnych w i dla współczesnej rachunkowości. Będąc świadomym charakteru, kierunków, skali, konsekwencji zmian występujących współcześnie w rachunkowości i jej niezwykle złożonym i turbulentnym otoczeniu polityczno-gospodarczym, dyskutując na forum praktyków i akademików zagadnienia z tego właśnie powodu newralgiczne, skupia w naszej uczelni badaczy oraz praktyków, z obszaru rachunkowości i obszarów pokrewnych, stwarzając sposobność do tworzenia sieci relacji naukowych i praktycznych, ważnych na obu płaszczyznach.

Radzie Programowej FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 2 przewodniczyła dr Małgorzata Mierzejewska, a Komitetowi Organizacyjnemu – dr Magdalena Giedroyc.

Małgorzata Mierzejewska (Instytut Rachunkowości, KZiF)

FORUM RACHUNKOWOŚCI W SGH NR 1

Wartość godziwa w świecie biznesu: pomiar – prezentacja – etyka

W tym miejscu warto nadmienić, że FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 1 odbyło się 23 listopada 2015 roku i poświęcone zostało problemowi „Wartość godziwa w świecie biznesu: pomiar – prezentacja – etyka”.

Wartość godziwa od kilkunastu lat pozostaje jednym z najbardziej kontrowersyjnych zagadnień współczesnej praktyki i teorii rachunkowości; jest również dyskutowana wśród teoretyków i praktyków finansów. Uwielbiana w czasach prosperity, a następnie obarczana współodpowiedzialnością za kryzys finansowy ostatnich lat wartość godziwa jako pierwsza z kategorii wartości wykorzystywanych dotychczas w rachunkowości doczekała się własnego międzynarodowego standardu. Trzy lata obowiązywania *MSSF nr 13 Ustalanie wartości godziwej* to wystarczająco długi okres, aby zidentyfikować niuanse ustalania wartości godziwej, zalety i ograniczenia wyceny w wartości godziwej oraz jej praktyczne zastosowania. Stąd celem FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 1 była wymiana poglądów i doświadczeń na temat postrzegania i wykorzystania wartości godziwej w teorii oraz praktyce rachunkowości i finansów.

W panelu: „O wartości godziwej w nauce” dyskutowali przedstawiciele nauki: prof. dr hab. Marek Garbicz (Katedra Ekonomii Stosowanej SGH w Warszawie), prof. dr hab. Anna Karmańska (Instytut Rachunkowości SGH w Warszawie), prof. dr hab. Elżbieta Mączyńska-Ziemacka (prezes Polskiego Towarzystwa Ekonomicznego), prof. dr hab. Maria Romanowska (Instytut Zarządzania SGH w Warszawie), prof. dr hab. Andrzej Sławiński (Katedra Ekonomii Ilościowej SGH w Warszawie). Z kolei w panelu: „O wartości godziwej w praktyce” doświadczeniami dzielili się: Beata Baluta (dyrektor Departamentu Nadzoru Ubezpieczeniowego Komisji Nadzoru Finansowego), Mirosław Boda (wiceprezes zarządu ING Bank Śląski), Zbigniew Jusis (partner Działu Wycen i Modelowania

Biznesowego EY Polska), Barbara Mistowska-Dragan (zastępca prezesa Krajowej Izby Biegłych Rewidentów), Wojciech Rabiej (członek zarządu Gothaer Towarzystwo Ubezpieczeń S.A.). W ostatnim panelu: „O wartości godziwej w nauce i praktyce” występowali: Józef Dudek (Stowarzyszenie Księgowych w Polsce, partner w Kancelarii Audytorskiej Dudek i Partnerzy Biegli Rewidentów), dr Zdzisław Fedak (redaktor miesięcznika „Rachunkowość”), Agnieszka Gajewska (prezes Rady Regionalnego Oddziału Krajowej Rady Biegłych Rewidentów w Warszawie), dr hab. Mirosława Kwiecień (Zakład Nauk Ekonomicznych Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej im. Witelona w Legnicy), dr Przemysław Mućko (Instytut Rachunkowości na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania Uniwersytetu Szczecińskiego), Wojciech Biernat (główny specjalista w Departamencie Rachunkowości i Rewizji Finansowej Ministerstwa Finansów). Dyskusje moderowali pracownicy Instytutu Rachunkowości SGH w Warszawie: dr hab. Joanna Wielgórka-Leszczyńska, prof. SGH, dr Marta Gawart, dr hab. Ewa Hellich, prof. SGH.

Dyskusja pomiędzy naukowcami, przedstawicielami biznesu oraz przedstawicielami organów nadzorczych pozwoliła stworzyć zbiór rekomendacji dla nauki i praktyki rachunkowości w obszarze wartości godziwej.

Radzie Programowej FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 1 przewodniczyła dr Marta Gawart, a Komitetowi Organizacyjnemu – dr Małgorzata Paszula.

Marta Gawart (Instytut Rachunkowości, KZiF)

Kolejne FORUM RACHUNKOWOŚCI w SGH Nr 3 odbędzie się 21 listopada 2017. Tym razem Instytut Rachunkowości podejmie problem: Cyberprzestrzeń a rachunkowość. Serdecznie zapraszamy.

Podatkowe instrumenty wspierania innowacyjności

Na przełomie lutego i marca br. odbyła się II edycja Projektu „Masters of Taxes” organizowanego przez SKN Doradztwa Podatkowego, a którego celem jest szerzenie wiedzy podatkowej.

Projekt składał się z cyklu warsztatów, nad którymi patronat objęły firmy BDO, Crido Taxand, EY, MDDP oraz Rödl&Partner. Uczestniczący w programie studenci Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie i Uniwersytetu Warszawskiego mieli możliwość wykazania się wiedzą z zakresu prawa podatkowego.

Czterdziestu najlepszych uczestników zakwalifikowało się do udziału w warsztatach, które prowadzone były przez specjalistów ze wspierających nas firm. Warsztaty dawały studentom szansę na pogłębienie swojej dotychczasowej wiedzy i wykorzystanie jej w praktyce. Przygotowane zostały case studies, które często kończyły się dyskusją i, chociaż ich poziom trudności był naprawdę wysoki, uczestnicy radzili sobie z nimi doskonale. Firmy hojnie nagradzały osoby, które wykazały się aktywnością. Zdobyte umiejętności uczestnicy wykorzystali podczas kończącego Projektu testu. I miejsce zdobył Jacek Tomaszewski, II – Aleksander Styś, a III Nina Dessoulavy. Wyróżnieni zostali Milena Byrska i Michał Kłopotowski. Wręczenie nagród miało miejsce podczas uroczystej konferencji, która stanowiła zwieńczenie MoT. Do wygrania były wartościowe nagrody rzeczowe i praktyki u naszych partnerów.

31 marca br. odbyła się konferencja podatkowa, podsumowująca cykl warsztatów w ramach Projektu Masters of Taxes, której tematem wiodącym były „Podatkowe instrumenty wspierania innowacyjności”. W panelu dyskusyjnym wzięli udział eksperci reprezentujący firmy partnerskie oraz teoretycy ze Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Dyskusji został poddany projekt ustawy, który przewiduje wsparcie innowacyjnych przedsiębiorstw poprzez ulgi podatkowe.

Wykład inauguracyjny wygłosił Aleksy Miarkowski, ekspert Centrum Analiz Klubu Jagiellońskiego ds. podatków i finansów publicznych. W swoim wykładzie przedstawił on obecnie obowiązującą ustawę, a także projekt jej przyszłych zmian. Pierwsza istotna zmiana to wprowadzenie tzw. mechanizmu przyrostowego. Przedsiębiorca, który nieprzerwanie ponosi wydatki na badania i rozwój, może liczyć na zwiększenie podstawy opodatkowania, a także na zwiększenie stopy zwrotu podatku. W przekonaniu Miarkowskiego rozwiązanie to niesie za sobą pewne utrudnienia, gdyż jest to system dość skomplikowany, a po drugie w krajach, w których wprowadzono takie rozwiązanie, zauważono, że podatnicy manipulowali procesem wytwarzania technologii tak, aby ponosić nieprzerwanie koszty na badania, co jest jednym z warunków zwiększenia wysokości ulgi, a co negatywnie wpływało na konkurencyjność danego przedsiębiorstwa na rynku. Miarkowski naświetlił także pozytywne zmiany, jaką jest bez wątpienia wzrost wysokości stawki. W jego ocenie jednak lepszym rozwiązaniem byłoby poszerzenie bazy kosztów kwalifikowanych, na podstawie których wyliczana jest ulga. Nowelizacja ulgi wprowadza taką zmianę, ponieważ poszerza bazę kosztów o koszty opatentowania wynalazku i koszty temu towarzyszące. Kolejną zaletą ustawy jest jej dosyć uproszczona i sprawiedliwa konstrukcja, jeśli chodzi o progi, które zróżnicowane są jedynie dla dużych



przedsiębiorstw i MSP. Zdaniem Miarkowskiego powinny być także ustalone dolne i górne progi wysokości zwrotu podatku, które pozwalałyby uniknąć różnego rodzaju nadużyć.

Dyskusję panelową moderował dr hab. Marcin Jamroz, adiunkt w Zakładzie Podatków Instytutu Finansów SGH oraz opiekun SKN Doradztwa Podatkowego. Panel podzielony był na trzy główne tematy: ocena przeszłej ustawy dotyczącej wspierania innowacyjności, ocena ustawy obecnie obowiązującej oraz projekt nowelizacji ustawy, który pojawił się w marcu br.

Swoją opinię na temat obowiązującej do 31.12.2015 r. ustawy wyraził Paweł Mazurkiewicz z firmy MDDP. Według niego ustawa była źle skonstruowana, na skutek czego niespełnione było jej główne założenie, czyli wspieranie innowacyjnych przedsiębiorców. Z danych Systemu Informacji Podatkowej Ministerstwa Finansów wynikało, że z ulgi najczęściej korzystały instytucje takie jak banki czy sieci handlowe, a nie, tak jak zakładano, producenci technologii czy firmy informatyczne. W nowej ustawie odchodzi się od zwracania kosztów nabycia technologii, a refunduje się wydatki na prace badawczo-rozwojowe.

Według Pauliny Bąk, reprezentującej firmę BDO, dużą przeszkodą dla przedsiębiorców były koszty uzyskania opinii ośrodka badawczego, która niezbędna była do uzyskania ulgi. Niekiedy koszty zdobycia takiej opinii przewyższały wartość otrzymanego zwrotu podatku.

Dr hab. dr Marcin Jamroży dodał, że ulga nie cieszyła się także dużą popularnością, za co była powszechnie krytykowana.

Założenia ustawy, która weszła w życie 1 stycznia 2016 roku omówione zostały przez Martynę Kalitę, która reprezentowała firmę Rödl & Partner. Tak jak już zostało wspomniane, podatnik nie otrzymuje ulgi za nabycie technologii, a za własne prace badawcze. Ma to na celu wspieranie polskich innowacyjnych przedsiębiorców. Zmienił się zakres kosztów kwalifikowanych i podstawa opodatkowania. Podatnik musi jednak pamiętać o tym, że może zostać poproszony o udowodnienie, że dany koszt rzeczywiście związany był z pracami R&D.

Głos w tej sprawie zabrał także dr hab. Aleksander Werner, profesor nadzwyczajny w Katedrze Prawa Administracyjnego i Finansowego Przedsiębiorstw. Rozważał on kwestię, czy wspieranie innowacyjności powinno mieć charakter podatkowy, czy tak jak to jest np. w Niemczech – dotacyjny. Sam jest zwolennikiem tego drugiego, gdyż jak twierdzi, jest bardziej efektywny. Druga poruszana przez niego kwestia to fakt, iż w Polsce nie wykorzystujemy maksymalnie możliwości

wspierania innowacyjności, na jakie pozwala nam prawo Unii Europejskiej.

Nowelizacja ustawy, przedstawiona zaledwie kilka miesięcy po wprowadzeniu nowej, w opinii Martyny Kality, zawiera w sobie dużo nieścisłości. Już w uzasadnieniu projektu ustawy czytamy, że należy wprowadzić pewne modyfikacje. Paulina Bąk dodała, że ustawa nie wpiera w szczególności tych przedsiębiorców, którym udało się odnieść sukces w prowadzeniu swoich badań.

Temat konferencji zawierał kwestie szczególnie ważne dla studentów SGH, gdyż wielu z nich myśli o prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, stąd wydarzenie to cieszyło się dużą frekwencją i zainteresowaniem.

Już dziś zapraszamy na III edycję projektu „Masters of Taxes”. Liczymy, że podobnie jak w tym roku, Projekt będzie cieszył się dużym zainteresowaniem. Pragniemy dotrzeć do jak największego grona osób, które zainteresowane są karierą w branży podatkowej, by mogły rozwijać się i nawiązywać kontakty z ludźmi o podobnych zainteresowaniach.

Zespół SKN Doradztwa Podatkowego SGH

Zielone Tory – droga w kierunku ekologicznej nowoczesności

Zafiksowanie debaty nad większym lub mniejszym PKB prowadzi na manowce, PKB jest ilością pieniędzy, która nie mówi nic na temat ekologicznych skutków gospodarki. Problemem nie jest to czy pieniężna wartość kupowanych dóbr i usług wzrasta, lecz to, jakie jest zużycie zasobów przy ich wytwarzaniu, jaka emisja im towarzyszy i jak bardzo obciążają one biosferę. (Ralf Fücks, *Zielona rewolucja*, 2016, s. 144–145, Dyskusja Naukowa 6 kwietnia 2016 r.)

Ralf Fücks uważa, że ekologowie powinni koncentrować się na materialnej stronie ekonomii. Należy stosować podwójną strategię. Z jednej strony musimy maksymalnie redukować bieżącą emisję gazów cieplarnianych a z drugiej obniżyć już istniejące stężenie węgla w atmosferze. Należy dostosowywać się do zmian klimatu przekształcając sposób produkcji i konsumpcji. Podkreślił, iż nie chodzi o rezygnację z postępu, ale o zdefiniowanie go na nowo.

6 kwietnia 2016 roku w Warszawie, odbyło się w SGH seminarium naukowe na temat poszukiwania nowego paradygmatu ekonomii i nowych idei gospodarowania. Dyskusję zorganizowała Fundacja im. Heinricha Bölla oraz Instytut Zarządzania Wartością. Ralf Fücks zaprezentował książkę *Zielona Rewolucja*, która stała się impulsem do dyskusji na temat wzrostu gospodarki opartego na współgraniu z przyrodą, mającego na uwadze energetyczne uwarunkowania Ziemi i procesy zachodzące na Ziemi.

Dyskusję prowadził i przewodniczył jej profesor Andrzej Herman, który już w przedmowie do książki R. Fücksa podkreślił znaczenie prezentowanej w niej „ekologii głębi”, która oznacza przejście do biocentrycznego punktu widzenia procesów rozwojowych.

Panel dyskusyjny tworzyli prof. Maciej Nowicki – były Minister Środowiska, prof. Roman Sobiecki – dziekan KNoP SGH, prof. Józef Zegar – Instytut Ekonomiki, Rolnictwa i Gospodarki Żywnościowej, dr Andrzej Kassenberg – Instytut na rzecz Ekorozwoju. W dyskusji uczestniczył także rektor prof. Tomasz Szapiro.



Zielone Tory, Ralf Fücks (fot. Maciej Górski)

W opinii Ralfa Fücksa ekologiczne skutki, odciskane przez ludzkość na Ziemi, zależą od trzech parametrów – liczby ludności, poziomu zużycia i technologii. Stąd biorą się trzy

możliwości wyrównywania naszego bilansu środowiskowego. Ekologiczna ekonomia, w ramach której wszystkie pozostałości trafiałyby na powrót do obiegu technicznego albo do bio-obiegu, winna więc być naszą rzeczywistością. Zerowy rozwój zdaniem R. Fücksa nie jest żadnym rozwiązaniem. Ziemia jest skończona tylko w sensie przestrzennym a nie pod względem potencjału produkcyjnego, który wynika ze współdziałania energii słonecznej, fotosyntezy i wynalazczości ludzkiej. Dla klimatu decydująca jest intensywność emisji dwutlenku węgla a nie jego objętość. Wyrzeczenie się wzrostu na rzecz ekologii nie jest rozwiązaniem. Największe znaczenie mają innowacje dotyczące produktu i procesu.

R. Fücks podkreślił, iż obecny kryzys zadłużenia pokazał „schizofrenię krytyki wzrostu”, a europejskiej polityce właśnie brakuje elementu wzrostowego. Zielony hedonizm nie jest wystarczającą odpowiedzią na kryzys ekologiczny. Bez rewolucji w produkcji przemysłowej, w systemie energetycznym, w rolnictwie itd. styl życia ekologicznej moderny nie będzie mógł być trwały.

Należy wyczerpać siły, zmobilizować wynalazczość, aby w ciągu kilku dziesięcioleci dokonać przejścia od społeczeństwa produkującego odpady do ekonomii zamkniętego obiegu, od plądrowania przyrody do współpracy z przyrodą.

Nowa ekonomia wzrostu winna polegać na:

- wytwarzaniu więcej dobrobytu z mniejszej ilości pierwotnej energii i surowców, czyli na efektywnym wykorzystaniu skąpych zasobów,
- przejściu od kopalnych do odnawialnych nośników energii,
- czerpaniu energii ze słońca i wiatru,
- biologicznym obiegiem substancji.

I najważniejsze...

Kluczem wzrostu jest oddzielenie wytwarzania wartości od zużywania przyrody.



Zielone Tory, prowadzący dyskusję naukową prof. Andrzej Herman (fot. Maciej Górski)

Jak zauważył dr A. Kassenberg przetrwanie cywilizacji ludzkiej uzależnione jest od systemów przyrodniczych podtrzymujących życie na kuli ziemskiej. Są to światowe dobra i o te dobra należy wspólnie dbać, a gospodarka obiegu zamkniętego pozwala to zrealizować. Nie chodzi tutaj o samoograniczenie, ale o przekształcenie modelu konsumpcji i inwestycje w krajach biednych i niedorozwiniętych. Uchodźcy z Syrii w części są uchodźcami klimatycznymi.



Zielone Tory, uczestnicy panelu: od lewej prof. A. Herman, prof. T. Szapiro, prezes R. Fücks, prof. R. Sobiecki, prof. M. Nowicki, prof. J. Zegar, dr A. Kassenberg (fot. Jolanta Żukowska)

W dyskusji wzięli udział przedstawiciele świata nauki i polityki, w tym prof. Stanisław Łobejko, prof. Kazimierz Kuciński, prof. Joachim Osieński oraz prof. Jerzy Pietrewicz. Podkreślono wagę i znaczenie poruszanych problemów. Wskazano na konieczność wprowadzania rozwiązań zielonego wzrostu.

Zabrakło jednak głosu kobiet, co uczyniło – jak zauważono – wydarzenie bardziej męskim. Pytaniem pozostaje: czy brak głosu kobiet w dyskusji wynika z natury kobiety, która jest bardziej kompatybilna z naturą Ziemi i kobiety bardziej czują tę zależność bez konieczności jej wyrażania? Czy też konieczność przejścia na zielone tory cywilizacji, a więc opanowania zasad zmiany zwrotnicy czasu, bardziej dotyczy mężczyzn, odpowiedzialnych za kreację bezpiecznej przyszłości?

Nie ulega jednak wątpliwości, iż za rozwój gospodarczy pozbawiony degradacji jesteśmy odpowiedzialni wszyscy, a wzrost efektywności i innowacyjności przy równoczesnym zmniejszaniu zanieczyszczeń jest już nie tylko propozycją, ale koniecznością.

Tak więc, Zielone Tory powinny prowadzić do wzrostu wydajności i nie ograniczać rozwoju, a nowa ekonomia i gospodarka powinny opierać się na fantastycznej mocy produkcyjnej przyrody, olbrzymim bogactwem ewolucji, gdzie ewolucja biologiczna i technika wchodzi z sobą w produktywną syntezę (Ralf Fücks, s. 57).

Wspaniałym przykładem mocy produkcyjnej przyrody jest nić pajęczka, której skuteczność w leczeniu bada bionika medyczna. Ta nić mogłaby łączyć przerwane nerwy i mogłaby mieć zastosowanie do budowy sztucznych więzadeł i ścięgien. Jest elastyczna i odporna na zrywanie a przy tym posiada właściwości antybakteryjne. (Ralf Fücks, s. 255)

Przyszłością są inwestycje a nie rozwój na poziomie zero, który ograniczyłby emisję gazów cieplarnianych.

Jolanta Żukowska, Instytut Zarządzania Wartością, KNoP, SGH

Literatura:

Ralf Fücks, *Zielona rewolucja*, Biblioteka alternatyw ekonomicznych Le Monde diplomatique i Kwartalnik Nauk o Przedsiębiorstwie, Warszawa 2016.

[<https://www.youtube.com/watch?v=SYh37qx0O2M&feature=youtu.be>]

[<https://www.youtube.com/watch?v=LKWnZWeuvzQ&feature=youtu.be>]

O Brexit inaczej

Zacznę od przypomnienia co oznacza Brexit – to zlepek części dwóch słów Br (itain) + Exit. To próba wyjścia Wielkiej Brytanii ze struktur UE. Dlaczego ma być inaczej o wyjściu W. Brytanii z UE? Inaczej od czego? Inaczej tzn. jak? Inaczej w tym przypadku oznacza to, że profesor Frankopan jest zwolenniczką wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. W marcu gościliśmy zwolennika zostania W. Brytanii w UE, profesora Jean-Marca Trouille, Francuza od 30 lat pracującego na uczelni w Wielkiej Brytanii. Dla celów naukowych interesujące są argumenty za i przeciw Brexitolowi.

W dniu kiedy piszę te słowa (27.04.2016 r.), OECD ogłosiła swój raport nt. kosztów Brexitu dla obywateli Wielkiej Brytanii i Unii Europejskiej. Wcześniej analizy kosztów i korzyści pokazywały się w „The Economist”. Temat jest gorący, dotyczy Brytyjczyków, Polaków i całej Unii Europejskiej. Referendum nt. wyjścia Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii z UE zaplanowane jest na 23 czerwca 2016 r. Obecnie sondaże wykazują 1% przewagę zwolenników pozostania w UE nad przeciwnikami, 17% jest niezdeterminowanych. Trudno przesądzać wynik referendum, zależeć on będzie od frekwencji, pogody i innych wydarzeń w tym czasie, które mogą bardziej zainteresować Brytyjczyków niż referendum, albo ich wprost zniechęcić do pójścia do urn. Do kosztów i korzyści Brexitu jeszcze wrócę.

W środę 20 kwietnia Instytut Studiów Międzynarodowych gościł niezwykle gościa jakim jest profesor dr Ingrid Detter de Lupis Frankopan. Pani profesor jest prawnikiem, zajmującym się prawem międzynarodowym. Uczyla się w Szwecji i Szwajcarii, a zawód zdobyła studiując na Uniwersytecie w Sztokholmie, Oxfordzie, Paryżu i Turynie. Międzynarodowe studia spowodowały, że dobrze włada kilkoma językami. Na spotkaniu w ISM zapowiedziała, że jeszcze kilka pobytów w Polsce, a będzie mówić i naszym językiem. Jest księżną, spokrewnioną z królewskimi rodami panującymi w Europie, w tym również z rodziną królewską W. Brytanii. Doradza rządowi premiera Davida Camerona, argumentując za potrzebą wyjścia tego państwa z UE. Nas, zebranych na Wiśniowej na seminarium, pytała kilka razy: czy Polska będzie miała Wielkiej Brytanii za złe, jeśli kraj ten wyjdzie ze struktur UE? Jak to się odbije na naszych inwestycjach, na naszych zarobkach, migracji czy wartości złotówki?

Zanim przedstawię argumenty, których księżna Frankopan używała dla podbudowania swojej koncepcji w sprawie Brexitu, chciałabym dodać, że jest Ona założycielką trzech instytutów: Institute for Studies in Environmental Law (ISEL) zlokalizowanego w Londynie, którego jest dyrektorem (1989); Academie de Verrey, w Verrey, Burgundia we Francji (1989); State Institute for Research and International Law (SIRIL) (1990).

Profesor Frankopan mówi wprost: *koszty uczestnictwa Wielkiej Brytanii są wysokie, będzie nam wszystkim w Wielkiej Brytanii lepiej jak wyjdziemy z UE. Warunki jakie osiągniemy dla naszego handlu z UE zależą od tego, co postawimy sobie za cel nowego układu i co wynegocjujemy. Mogą tu być zastosowane różne modele: norweski, szwajcarski czy ograniczenie się do udziału w Europejskim Obszarze Gospodarczym (objęcie państw czterema swobodami, czyli wolny handel, przepływ kapitału, ludzi i usług).* Zwraca uwagę, że premier David Cameron w Brukseli w lutym 2016 r. walczył o cztery rzeczy:



- obudowanie UE umowami stowarzyszeniowymi i o wolnym handlu, a nie koncentracji na integracji politycznej w ramach modelu „ever closer Europe”;
- wzięcie pod uwagę w polityce UE, że euro nie jest jedyną walutą w Unii;
- rozwiązanie problemu polityki migracyjnej w UE;
- uwzględnienie suwerennych decyzji państw członkowskich UE, co dotyczy np. rozwiązań dotyczących bezpieczeństwa wewnętrznego, działania struktur policji itp.

Po powrocie z Brukseli D. Cameron powiedział, że uzyskał to czego chciał, mówiąc *I made the Deal!* Profesor I. Frankopan jednak pyta: *Where is the Deal?* (Gdzie jest coś konkretnego, jak np. traktat, czy umowa?). Nie jest to oczywiście, że negocjacje podobne do tych, które prowadził w lutym w Brukseli premier D. Cameron wymagają traktatu. Nie jest to pierwszy raz, kiedy Wielka Brytania stawiała „na ostrzu noża” swoje żądania wobec struktur europejskich nadając im określony kształt, narzucając pewne rozwiązania czy separując się od pewnych rozwiązań.

Księżna Frankopan podkreśliła, że wzajemne relacje między Wielką Brytanią i Europą, patrząc na nie historycznie, były trudne. Nie można ich jednak uznać wyłącznie za antagonistyczne. Było co prawda Waterloo, była druga wojna światowa, ale było też przemówienie W. Churchilla w 1946 r. nt. tworzenia Stanów Zjednoczonych Europy. Mówiąc to jednak Churchill nie doprowadził swojego kraju do tej integracji, a zintegrował państwa neutralne w ramach luźniejszej formuły integracyjnej, opartej na wolnym handlu (EFTA). Jak już ustabilizowała się sytuacja w b. EWG, a także EFTA i doszło do *detente* w latach 1970. Wielka Brytania dołączyła do głównego nurtu integracji europejskiej wraz z Irlandią i Danią w 1973 r. W krótkim czasie głosowano wyjście ze Wspólnego Rynku w Parlamencie Brytyjskim, co można interpretować jako formę oddziaływania z zewnątrz Wielkiej Brytanii na politykę

ugrupowania, co zawsze miało miejsce. Waga tego argumentu była tym wyższa im słabsze było poparcie dla pozostawania W. Brytanii w strukturach europejskich.

Można wliczyć kilka momentów, które wpływały na kierunek integracji europejskiej, a impulsy dla nich pochodziły od Brytyjczyków. Będzie to wspomniane przemówienie W. Churchilla, model jednolitego rynku (Single European Act), integracja państwa EFTA z UE (w formie członkostwa lub powiązań instytucjonalnych w ramach EOG), rabat brytyjski, który mobilizuje do zmian strukturalnych w budżecie ogólnym UE (ograniczając wydatki na rolnictwo), stosowanie kryteriów konwergencji przy braku udziału we wspólnej walucie.

Przeglądając się bliżej negocjacom 10 państw, które dołączyły do UE w 2004 r., również można dopatrzyć się wpływu Wielkiej Brytanii na ich przebieg, a zwłaszcza na kierowanie młodych i mało doświadczonych państw w negocjacjach międzynarodowych tej skali, na to co można dla siebie ugrać. Informacje na ten temat można znaleźć w książce, którą przygotowaliśmy ze studentami Programu Studiów Europejskich w SGH, wydanej w 2004 r. przez Oficynę Wydawniczą SGH. Książka jest pod redakcją moją i Joanny Stryjek, a nosi tytuł: *Polska w Unii Europejskiej*. Omawia się tam każdy rozdział negocjacji, co poprzedzone jest tabelą, w której jest m.in. informacja o tym czego Polska się domagała, co uzyskała i kto uzyskał podobne rozwiązania. Jeśli Polska nie domagała się określonych rozwiązań, a uzyskała je wraz z Cyprem i Maltą, to jest to wyraźny sygnał, że Wielka Brytania była w tych negocjacjach naszym „Aniołem Stróżem”. Jest to kolejny dowód, że Wielka Brytania jest zwolennikiem wolnego

handlu, a nie rozwiązań nadmiernie krępujących działania administracyjne.

Wykład książkowej przekształcił się szybko w dyskusję z inicjatywy samej prelegentki, która zachęcała do dyskusji. Po spotkaniu na Wiśniowej dyskusję kontynuowano w restauracji Zielnik, podczas kolacji. To czego nie udało się powiedzieć podczas oficjalnego spotkania, zostało przekazane w rozmowie już w sposób mniej formalny.

Raport OECD zwraca uwagę na to, że Wielka Brytania może mieć problemy z finansowaniem swego znaczącego deficytu na rachunku obrotów bieżących, Brexit może osłabić funta szterlinga, co będzie odczuwalne przez londyńskie City, największe centrum finansowe Europy, jeśli mierzyć je wartością dziennych obrotów, czy liczbą zatrudnionych. W Raporcie stwierdza się: Brexit oznaczałby dla brytyjskiej gospodarki „duży negatywny wstrząs”, gdyby kraj ten opuścił UE, jego gospodarka skurczyłaby się o 3% do 2020 r. i o 5% do 2030 roku w porównaniu z sytuacją, gdyby Brexitu udało się uniknąć. Z kolei niepewność co do perspektywy rozwoju brytyjskiej gospodarki zwiększyłaby ryzyko, że kraj przestanie sobie radzić z finansowaniem znacznego deficytu na rachunku obrotów bieżących. Wcześniej OECD wskazywała na to, że w warunkach Brexitu, przeciętny obywatel brytyjski straciłby do 2020 r. równowartość jednej miesięcznej pensji. Wynik taki osiągnięto przeprowadzając symulację kosztów przesunięcia i kurczenia się wymiany handlowej, która nie zostałaby uzupełniona efektami kreacji nowych strumieni handlu. Przedstawić to można w formie dodatkowego podatku nałożonego na obywateli Wysp Brytyjskich.

The Economist przedstawia ewentualne koszty i korzyści z Brexitu w formie zestawienia

Argumenty za i przeciw Brexitowi	
Za pozostaniem w UE	Za wyjściem z UE
45% brytyjskiego eksportu kierowane jest na rynek UE, co pozwala uniknąć dodatkowych kosztów związanych z barierami taryfowymi i pozataryfowymi. Lepszych warunków nie można uzyskać poza strukturami UE.	W. Brytania wynegocjuje nowe warunki wymiany z UE, w których nie będzie ograniczona prawem UE, co zwłaszcza dotyczy możliwości liberalizacji handlu z ChRL, Indiami, USA.
W Brytania płaci UE £ 340 w rozłożeniu na każde gospodarstwo domowe, w porównaniu z £ 3000 korzyściami, wynikającymi z członkostwa. Członkostwo czy jego brak oznacza płatności, jakie wynikają z dostępu do jednolitego rynku UE.	W. Brytania może przestać płacić £ 350 mln, co stanowi odpowiednik połowy budżetu na szkolnictwo w tym kraju w każdym tygodniu. Te środki można wydać na badania rozwojowe i nowe przemysły.
Większość przepisów UE zbiera narodowe standardy 28 państw i tworzy jeden wspólny standard, ograniczając bariery i sprzyjając biznesowi. Będąc w UE W. Brytania może naciskać na wprowadzenie lepszych rozwiązań.	Wyjście z UE przywróci kontrolę W. Brytanii nad takimi dziedzinami jak prawo pracy, zdrowia, bezpieczeństwa. Wszystkie wymienione dziedziny, które w przeprowadzanych badaniach ankietowych przez Business for Britain uznane zostały za priorytetowe dla biznesu brytyjskiego.
Wyjście z UE nie będzie oznaczało zmniejszonego napływu robotników na rynek brytyjski. Państwa spoza UE handlujące z Wielką Brytanią mają wyższe wskaźniki migracyjne, podobnie jak państwa członkowskie UE niż to ma miejsce w odwrotną stronę.	W. Brytania może zmienić drogi i poza swoją kontrolą system oferujący „otwarte drzwi” dla imigrantów spoza państw członkowskich UE. Rozwiązanie takie może przynieść wymierne korzyści W. Brytanii.
Podczas wszystkich międzynarodowych szczytów Wielka Brytania jest podwójnie reprezentowana przez ministra spraw zagranicznych i wysokiego przedstawiciela UE. Skuteczna współpraca m.in. pozwoliła pokonać rozszerzanie się bakterii ebola i piractwo w Afryce.	W. Brytania ma relatywnie mały wpływ w ramach struktur UE. Działając poza strukturami europejskimi, można obejmować stanowiska w międzynarodowych instytucjach i wywierać silniejszy wpływ na rozwiązania prowadzące do wolnego handlu i współpracy.

W podsumowaniu warto dodać, że Brytyjczycy jako mieszkańcy państwa wyspiarskiego, co zawsze podkreślano w Europie, mają inną, wyspiarską mentalność. Są zwolennikami wolnego handlu, silnie popierają umowę TTIP, czy TPP. Dlatego też między innymi podczas swojej wizyty w Europie w ostatnim tygodniu prezydent USA podkreślał znaczenie Wielkiej Bry-

tanii w Europie, a na wystawie przemysłowej w Hanowerze (24.04) obiecał doprowadzić negocjacje TTIP do szczęśliwego finału przed końcem swojej kadencji. 28.04 rozpoczęła się XIII runda negocjacji umowy.

Katarzyna Żukrowska

Czują się jak ryby w wodzie – czyli o sekcji pływackiej AZS SGH

Jeśli spotkałeś kogoś dla kogo 0,01 sekundy stanowi ogromną różnicę, zapach chloru nie jest mu obcy, a w wodzie robi więcej kilometrów niż na lądzie, to tak, masz do czynienia z pływakiem.

Specyfika pływania nie polega tylko na tym, że w odróżnieniu od wielu sportów jest to dyscyplina indywidualna, czy może na tym, że, jak wielu ludzi myśli, pływając się nie pocisz, lecz cały proces trenowania odznacza się niezwykłą złożonością. Samo unoszenie się na wodzie wymaga od nas zaangażowania pracy wszystkich mięśni. By zaś pływać stylem motylkowym, grzbietowym, klasycznym lub dowolnym potrzebna też jest odpowiednia koordynacja, wytrzymałość i siła.

Członkowie sekcji pływackiej AZS SGH na szczęście opracowali wszystkie te aspekty do perfekcji, z roku na rok osiągając coraz to lepsze rezultaty. Treningi odbywają się trzy razy w tygodniu, pod okiem trenera Dariusza Polkowskiego. Część naszych pływaków to byli zawodnicy, z tysiącami wypływanych kilometrów na swoim koncie, dlatego też nie ma u nas czasu na nudę czy monotoność. Treningi układane są tak, by po wyjściu z jednego od razu mieć chęć na następny. Dodatkowo, są one przystosowywane do każdego z osobna, tak by wszyscy mogli poprawić swoje najsłabsze strony. A jeśli dodamy jeszcze do tego wspaniałą atmosferę, którą tworzą ludzie z pasją, energią i zamiłowaniem do sportu, ciężko wyobrazić sobie fajniejszą alternatywę spędzenia wolnego czasu. Zresztą co tu dużo pisać, przyjdź sam a się przekonasz! Nasza sekcja chętnie przyjmie wszystkich zapaleńców pływania.

Akademickie Mistrzostwa Polski

Czyli najważniejsze zawody w całym sezonie. W tym roku odbyły się one w Poznaniu w dniach 8–10 kwietnia. Mimo ogromnej konkurencji (udział wzięło ponad 840 osób!) nie wróciliśmy z pustymi rękoma. Co więcej, przywieźliśmy same złote medale z kategorii uczelni społeczno-przyrodniczych! A wywalczyli je: Marcin Opalski na dystansie 50 metrów stylem motylkowym i 100 metrów dowolnym oraz Maciej Orczyk na dystansie 100 metrów stylem klasycznym. Odrobiny szczęścia niestety zabrakło podczas sztafety 4x50 m stylem dowolnym, gdzie nasi chłopcy tak pędzili po wygraną, że przyspieszyli nieco jeden ze startów, kończąc tym samym z dyskwalifikacją zamiast z medalem, ale jak to mówią... co się odwlecze to nie uciecze! Dlatego też nie zamierzamy spoczywać na laurach, a wręcz przeciwnie, mamy jeszcze większą motywację do dalszej pracy. Poza medalistami w zawodach także wzięli udział i odnieśli liczne sukcesy: Aleksandra Drozda, Aleksandra Walczak, Zuzanna Grzebała, Kacper Tkaczyk i Marcin Suchan.

Warto dodać, iż nasi reprezentanci górują także na wynikach z Mistrzostw Warszawy czy Varsoviady.

Ze sportowym pozdrowieniem, kierownik sekcji Dorota Misztal



Akademickie Mistrzostwa Polski: Marcin Suchan, Kacper Tkaczyk, Maciej Orczyk, Zuzanna Grzebała, Ola Drozda – zbiory sekcyjne



Maciej Orczyk, dekoracja za 100 metrów stylem klasycznym – zbiory sekcyjne



Marcin Opalski, złoto za 100 metrów stylem dowolnym – zbiory sekcyjne

23 maja 2016

Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości

Szanowni Państwo,

Zbliża się termin naszego seminarium „Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości”. Liczymy, że 23 maja 2016 r. spotkamy się w licznym gronie absolwentów różnych programów studiów realizowanych z francuskimi uczelniami partnerskimi, studentami SGH pragnącymi wyjechać do uczelni francuskiej w ramach wspólnych umów, frankofonów i frankofilów.

W majowym numerze „Gazety SGH” mamy zaszczyt opublikować wywiad z JE Ambasadorem Francji, Pierre Buhler, na temat francusko-polskiej współpracy naukowej. Frankofonom polecamy lekturę w języku francuskim.

Kolejno, publikujemy tekst przygotowany specjalnie dla nas i na potrzeby seminarium przez prof. dr. hab. Janusza Kalińskiego na temat francuskich śladów w SGH do 1939 roku. Jesteśmy bardzo wdzięczni Profesorowi za wykonaną kwerendę i spojrzenie okiem historyka na wzajemne relacje.

O skutecznej współpracy międzynarodowej decydują ludzie, którzy na co dzień dbają, aby zarówno od strony procedur formalnych, a także naukowych wszystko przebiegało dobrze. Dlatego też poprosiliśmy o opinię na temat współpracy Elżbietę Fonberg-Stokłuską, bardzo doświadczonego kierownika DPM. Pragniemy również przedstawić kilku z liczniejszego grona francuskojęzycznych wykładowców w SGH: kim są, jakie były i są ich naukowe związki z Francją. W kolejnych numerach „Gazety SGH” przedstawimy pozostałych. Zachęcamy państwa do kontaktu z nami w tej kwestii, bowiem pragniemy zintegrować środowisko frankofonów i frankofilów w naszej SGH. Proponujemy stworzenie „Klubu frankońskiego w SGH”, którego pomysł przedstawiamy w tym numerze „Gazety SGH”.

14 kwietnia 2015 r. mieliśmy przyjemność gościć ambasadora Francji w Polsce, który wygłosił wykład „Polska, jako pierwszoplanowy partner Francji”.

Pierre Buhler jest absolwentem studiów handlowych HEC (École des Hautes Études Commerciales), która jest partnerem SGH w programie CEMS oraz josuzu PIM. Ukończył też studia polityczne na paryskiej uczelni Sciences Po i francuski Krajowy Instytut Języków i Kultur Wschodnich (INALCO) w zakresie języka polskiego. Przed objęciem placówki w Warszawie był ambasadorem w Singapurze. Był także dyrektorem generalnym France Coopération Internationale.



Ambasador Francji, Pierre Buhler; z tyłu, dr Sébastien Reymond, attaché ds. współpracy naukowej i uniwersyteckiej, Ambasada Francji w Polsce

Przypominamy również kilka wybranych konferencji zrealizowanych we współpracy z uczelniami francuskimi (w tym jedną, która odbyła się w Paryżu na Uniwersytecie Paris Descartes Sorbonne).

Na koniec prezentujemy patronów seminarium: Stowarzyszenie Francja-Polska i Francusko-Polską Izbę Gospodarczą.

Życzymy państwu dobrej lektury. Liczymy na obecność na naszym seminarium „Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości”, **23 maja 2016 roku, w godz. 17.30–20.00, w SGH, bud. G., aula III.** Po seminarium zapraszamy wszystkich na spotkanie networkingowe (20.00–21.00) przy lampce wina.

Mamy nadzieję, że organizowane przez nas wydarzenie przyczyni się do integracji społeczności frankońskiej i frankofilskiej z naszej SGH i jej otoczeniem. Dzięki temu kapitałowi społecznemu będą możliwe nowe inicjatywy współpracy naukowej, badawczej.

Szczegółowy program znajduje się na stronie konferencji [www.sgh.waw.pl/akademickie-rendez-vous].

Dziękujemy za wsparcie naszym partnerom: Ambasadzie Republiki Francuskiej w Polsce, Club France de l'Institut Français, Francusko-Polskiej Izbie Gospodarczej, Stowarzyszeniu Francja-Polska, SKN de Coopération franco-polonaise i Piotrowi Klimczykowi – Vins de France.

Komitet Organizacyjny: • dr hab., prof. nadz. SGH, Małgorzata Molęda-Zdziech, ISM KES • dr Izabela Bergel, pełnomocnik rektora ds. programów podwójnego dyplomu, KT, KZiF • dr Anetta Janowska, ISM KES • dr Marta Pachocka, KAP KES • dr Rafał Towalski, IFSiSE KES • François Pawlak, SKN Cooperation franco-polonaise • sekretarzem konferencji jest Katarzyna Michalik-Jaworska, ISM KES.





Francusko-Polska współpraca naukowa i uniwersytecka

rozmowa z ambasadorem Francji Pierre Buhler'em

Czy może pan Ambasador przedstawić główne kierunki francusko-polskiej współpracy naukowej i uniwersyteckiej?

Współpraca w dziedzinie naukowej i uniwersyteckiej jest jednym z głównych kierunków francusko-polskiego współdziałania i jest wymieniona w programie współpracy w ramach partnerstwa strategicznego. Program taki został podpisany przez Francję i Polskę w listopadzie 2013 r. Jeśli chodzi o dziedzinę naukową, naszym priorytetem pozostaje umacnianie i rozwijanie zrównoważonej francusko-polskiej współpracy w badaniach naukowych, mających strategiczne znaczenie dla rozwoju sektora badań i rozwoju w Polsce i Francji. Wspieramy pobyty polskich badaczy we Francji i francuskich w Polsce poprzez program stypendialny specjalnie przeznaczony do finansowania pobytów naukowych we Francji i francusko-polski, dwustronny program „Polonium”, funkcjonujący na zasadzie konkursu projektów, który ma finansować wymianę badaczy obu krajów. W ramach wielkich europejskich programów badawczych, zwłaszcza programu ramowego „Horyzont 2020”, udzielamy również wsparcia autorom francusko-polskich projektów badawczych, którzy chcą rozwijać współpracę na poziomie europejskim.

Jeśli chodzi o współpracę uniwersytecką, naszym priorytetem jest tworzenie struktur sprzyjających mobilności polskich studentów udających się do Francji, zwłaszcza w ramach programów podwójnych dyplomów, które pozwalają organizować tę mobilność i rozwijać współpracę długookresową między francuskimi i polskimi instytucjami szkolnictwa wyższego. Mamy również program stypendiów wspierający mobilność na poziomie Master 2 oraz w ramach doktoratów typu „co-tutelle”, kiedy rozprawa pisana jest pod kierunkiem dwóch promotorów. Zachęcamy do rozwijania nowych umów o współpracy uniwersyteckiej, a zwłaszcza do tworzenia programów podwójnych francusko-polskich dyplomów na poziomie licencjatu i magisterium.

Szczególne znaczenie przywiązujemy do rozwijania działalności stowarzyszenia polskich absolwentów wyższych szkół francuskich, „Club France” w Polsce, które przyczynia się do promowania wiedzy o Francji w Polsce dzięki tworzeniu się francuskojęzycznych elit gospodarczych, politycznych, uniwersyteckich i naukowych.

W jakiej dziedzinie (naukowej) ta współpraca jest najbardziej owocna?

Francja jest trzecim co do wielkości partnerem naukowym Polski jeżeli chodzi o liczbę wspólnych publikacji naukowych (głównie z dziedziny fizyki, chemii i biologii/medycyny). Już teraz istnieje wiele umów o współpracy między wielkimi francuskimi i polskimi instytucjami badawczymi: w dziedzinie badań kosmicznych między CNES a POLSA, w dziedzinie energii jądrowej między CEA a PAN i NCBJ, w dziedzinie fizyki nuklearnej między PAN a CNRS. Istnieją nawet międzynarodowe laboratoria współpracujące z CNRS, polskimi uniwersytetami i instytutami PAN. Na poziomie europejskim, współpraca ta dotyczy przede wszystkim technologii informatycznych i łączności, transportu, nowych materiałów, lecznictwa i środowiska.

Pourriez-vous nous présenter les principaux axes de la coopération scientifique et universitaire franco-polonaise?

La coopération scientifique et universitaire est l'un des axes prioritaires de la coopération franco-polonaise, inscrite dans le partenariat stratégique signé entre la France et la Pologne en novembre 2013. Au niveau de la coopération scientifique, notre priorité est de renforcer et de développer les collaborations scientifiques franco-polonaises durables dans des domaines stratégiques pour le développement du secteur de la R&D en Pologne et en France. Nous soutenons ainsi la mobilité des chercheurs polonais en Pologne et des chercheurs français en Pologne à travers un programme de bourses spécialement dédié à la réalisation de séjours scientifiques en France et d'un programme bilatéral franco-polonais « Polonium » qui fonctionne sous la forme d'un appel à projets pour le financement de mobilités croisées. Dans le cadre des grands programmes européens de recherche, et notamment du programme cadre Horizon 2020, nous apportons également un soutien et un appui aux projets de recherche franco-polonais qui souhaiteraient développer leur collaboration au niveau européen.

Dans le domaine de la coopération universitaire, notre priorité est de structurer et d'encourager la mobilité des étudiants polonais en France, notamment dans le cadre de programmes de doubles diplômes, qui permettent d'encadrer cette mobilité et de développer des coopérations de long terme entre établissements d'enseignement supérieur français et polonais. Nous disposons également d'un programme de bourses pour soutenir cette mobilité au niveau Master 2 et dans le cadre de doctorats en cotutelle. Nous encourageons et soutenons le développement de nouveaux accords de coopération universitaire, et notamment la mise en place de programmes de doubles diplômes franco-polonais au niveau Licence et Master.

Nous apportons une attention toute particulière au développement de notre réseau d'alumni des polonais diplômés de l'enseignement supérieur français, le Club France en Pologne, qui contribue au rayonnement de la France en Pologne en maintenant un lien avec un réseau d'élites économiques, politiques, universitaires et scientifiques francophiles.

Dans quel domaine (scientifique) cette coopération est-elle la plus fructueuse?

La France est le 3ème partenaire scientifique de la Pologne en termes de nombre de co-publications scientifiques (principalement en physique, chimie et biologie/médecine) et il existe déjà de nombreux accords de recherche entre les grands établissements de recherche français et polonais, par exemple: dans le domaine spatial entre le CNES et POLSA, dans le domaine de l'énergie nucléaire entre le CEA et la PAN ou le NCBJ, de la physique nucléaire entre la PAN et le CNRS, et il existe même des laboratoires internationaux associés entre le CNRS et des Universités polonaises et des instituts de la PAN. Au niveau européen, cette coopération s'articule davantage autour des technologies de l'information et de la communication, des transports, des nouveaux matériaux, de la santé et de l'environnement.

Jakie miejsce zajmują w tej współpracy nauki społeczne, łącznie z ekonomią i zarządzaniem w biznesie? Jakie fundusze przeznacza się na ten cel, czy istnieje wymiana profesorów?

Nauki społeczne, a zwłaszcza nauki ekonomiczne i zarządzanie, są przedmiotem bardzo aktywnego partnerstwa francusko-polskiego. W chwili obecnej, na 66 francusko-polskich programów podwójnych dyplomów, ekonomia i zarządzanie stanowią 38% oferty francusko-polskich dyplomów. Natomiast prawo, nauki polityczne, języki obce, literatura i historia stanowią 28,5% programów podwójnych dyplomów. Istnieje również bardzo dynamiczna wymiana intelektualna między Francją a Polską, zwłaszcza dzięki inicjatywom Ośrodka Kultury Francuskiej i Studiów Frankofońskich Uniwersytetu Warszawskiego, ale również konferencjom i spotkaniom organizowanym przez Instytut Francuski w Polsce, które przyczyniają się do lepszego poznania francuskich specjalistów z dziedziny nauk społecznych i francuskiego dorobku intelektualnego. Francusko-polska współpraca w dziedzinie nauk humanistycznych i społecznych powinna oczywiście wpisywać się w ramy celów programu „Horyzont 2020”, które – co należy przypomnieć – przyznają ważne miejsce naukom humanistycznym i społecznym ze względu na globalny charakter wyzwań społecznych.

Jaka jest obecnie rola Ambasady we współpracy naukowej i uniwersyteckiej?

Ambasada wspiera, monitoruje i promuje francusko-polskie partnerstwa uniwersyteckie i naukowe, służy radą i dba o ich właściwe funkcjonowanie. Odgrywamy rolę pośrednika między francuskimi a polskimi zespołami podczas nawiązywania partnerstwa i tworzenia wspólnych projektów i pomagamy w znalezieniu potencjalnych partnerów, źródeł finansowania oraz przyszłościowych dziedzin dla długofalowej współpracy francusko-polskiej. Posiadamy również narzędzia dla wspierania tej współpracy poprzez rozwijanie mobilności badaczy i studentów między Polską a Francją, chociażby program stypendiów rządu francuskiego i program Polonium. Propagujemy również dobre praktyki tego partnerstwa w Polsce i Francji wśród potencjalnych partnerów naukowych i uniwersyteckich.

Czy może pan Ambasador przedstawić zespół, który czuwa nad współpracą naukową i uniwersytecką?

Ekipa, która zajmuje się współpracą naukową i uniwersytecką w Ambasadzie Francji, pracuje w ramach Instytutu Francuskiego w Polsce i składa się z 6 osób: są to attaché ds. współpracy naukowej i uniwersyteckiej, jego zastępczyni, pracownik pełniący funkcję „chargé de mission” ds. współpracy uniwersyteckiej odpowiedzialny za zarządzanie programem stypendiów rządu francuskiego, „chargé de mission” ds. współpracy uniwersyteckiej i dwóch pracowników odpowiedzialnych za „Espace Campus France” Instytutu Francuskiego w Warszawie i Krakowie.

Po spędzeniu kilku lat w Polsce, jakie doświadczenie uważa pan Ambasador za szczególnie zajmujące? (np. wynikające z różnic kulturowych....)

Jako młody dyplomata byłem w Polsce w latach 1983–85. Ale to były czasy PRL. Kiedy przyjechałem do Polski ponownie w 2012 roku, zdumiałem się na widok dokonanych postępów, tej drogi przebytej w ćwierć wieku. Polacy pokazali, że należą do europejskiej rodziny i sądzę, że było to z korzyścią zarówno dla Europy, jak i dla Polski.

Rozmawiała Anetta Janowska, Małgorzata Mołęda-Zdziech

Comment estimez-vous la place des sciences sociales, y compris l'économie et les affaires dans cette coopération? Il s'agit des fonds engagés, de l'échange des professeurs....

Les Sciences sociales, et principalement les sciences économiques et le management, sont des domaines très actifs du partenariat universitaire franco-polonais. A ce jour, et sur l'ensemble des 66 programmes franco-polonais de double-diplôme répertoriés, l'économie/la gestion/ et le management représentent 38% de l'offre de doubles diplômes franco-polonais. Le droit, les sciences politiques, les langues, la littérature et l'histoire représentent en tout 28,5% des programmes de double diplôme proposés. Les échanges sont également très dynamiques dans le cadre du débat d'idées entre la France et la Pologne, à travers notamment les actions menées par le Centre de Civilisation Française et d'Etudes Francophones (CCFEF) de l'Université de Varsovie mais également avec les conférences et rencontres organisées par l'Institut français de Pologne qui contribuent à valoriser l'expertise française en sciences humaines et sociales et à faire rayonner la pensée française à l'étranger.

D'autre part, les coopérations franco-polonaises en SHS doivent pouvoir se positionner dans les appels du programme Horizon 2020 qui je le rappelle, de par la transversalité des grands défis sociétaux, font une place importante aux SHS.

Quel est aujourd'hui le rôle l'Ambassade dans la coopération Sci-Uni?

L'Ambassade accompagne, conseille, assure un suivi et valorise les partenariats universitaires et scientifiques franco-polonais. Nous servons à la fois d'intermédiaire éclairé entre les équipes françaises et polonaises pour la mise en place de partenariats ou de projets communs et les accompagnons dans l'identification de partenaires potentiels, de sources de financement, et de domaines porteurs pour la coopération franco-polonaise sur le long terme. Nous disposons également d'outils pour soutenir le développement de cette coopération au niveau de la mobilité des chercheurs et de la mobilité étudiante en France à travers notre programme de bourses du gouvernement français et le programme Polonium. Nous valorisons également les bonnes pratiques de ce partenariat en Pologne et en France auprès de nouveaux partenaires scientifiques et universitaires potentiels.

Pouvez-vous nous présenter l'équipe qui suit la coopération sci-uni?

L'équipe en charge de la coopération scientifique et universitaire à l'Ambassade de France en Pologne est placée au sein de l'Institut français de Pologne, et se compose de 6 personnes dont un attaché de coopération scientifique et universitaire, une adjointe de l'attaché, d'un chargé de mission pour la coopération scientifique en charge de la gestion du programme de bourses du gouvernement français, d'un chargé de mission pour la coopération universitaire, et de deux responsables des espace Campus France de l'Institut français, l'une à Varsovie et l'une à Cracovie.

Après avoir déjà passé quelques années en Pologne, quelle expérience jugez – vous la plus frappante? (p.ex. différence culturelle...)

J'ai servi en Pologne, comme jeune diplomate, de 1983 à 1985. Mais c'était la Pologne de la PRL. J'ai été frappé, lorsque je suis revenu en 2012, par les progrès accomplis, par le chemin parcouru par ce pays en un quart de siècle. Les Polonais ont démontré leur appartenance à la famille européenne et je crois que tant pour l'Europe que pour la Pologne, il faut s'en réjouir.



Francuskie ślady w SGH do 1939 roku

W 110-letniej historii SGH silnie zaznaczyły się związki z francuską nauką i szkolnictwem wyższym. Przed 1918 rokiem, w warunkach niewoli narodowej i niedostatku uniwersytetów polskich, Francja umożliwiła przygotowanie kadr z wyższym wykształceniem, które zasiliły szkolnictwo Odrodzonej Rzeczypospolitej. Skorzystali z tej możliwości przyszli profesorowie naszej uczelni, m.in.: ekonomista Jan Dmochowski (student Ecole Libre des Sciences Politiques), wybitny socjolog i ekonomista Ludwik Krzywicki (Ecole d'Anthropologie), prawnik Julian Makowski (Ecole Libre des Sciences Politiques), lektor Jan Szarota (Ecole des Hautes Etudes) i ekonomista-ekonometryk Władysław Zawadzki (Ecole Libre des Sciences Politiques). W latach Drugiej Rzeczypospolitej, dzięki pomocy Funduszu Kultury Narodowej, we Francji studiowali m.in.: geograf ekonomiczny Stanisław Berezowski (Institut des Hautes Etudes Internationales), historyk gospodarczy Andrzej Grodek (Sorbona), prawnik Kazimierz Libera (Uniwersytet w Dijon), geograf ekonomiczny Jadwiga Mrozowska (Sorbona i Ecole Libre des Sciences Politiques) oraz finansista Stanisław Rączkowski (Sorbona). Ekonomista i lektor języka francuskiego Leon Koźmiński uzyskał doktorat Sorbony za pracę *Voltaire financier*, wydaną w Paryżu w 1929 roku. W związku z przygotowywanymi doktoratami we Francji przebywali Stanisław Berezowski i geograf ekonomiczny Mieczysław Fleszar.

Język francuski był przedmiotem nauczania od czasu powstania uczelni. W okresie międzywojennym występował obok

angielskiego i niemieckiego, a jego wybór jako języka pierwszego oznaczał naukę przez całe studia (3 lata), w przypadku języka drugiego studia trwały 2 lata. Lektorzy dysponowali dobrym przygotowaniem językowym i ekonomicznym o czym świadczą ich publikowane prace – Jana Szaroty, *Troisième livre de français* (Warszawa, 1923), Jana Cieślińskiego i Leona Koźmińskiego, *La France au travail: agriculture, industrie, commerce* (Wrocław, 1947). Studenci SGH mogli także słuchać wykładów i uczyli się korespondencji handlowej w języku francuskim, wykorzystując m.in. podręcznik L. Koźmińskiego, *Précis de correspondance commerciale* (Lwów–Warszawa, 1936).

Na odnotowanie zasługuje uznanie francuskiego środowiska naukowego dla przyszłego profesora SGH W. Zawadzkiego, wyrażone wydaniem jego pracy *Les mathématiques appliquées à l'économie politique* (Paris, 1914). Prace Zawadzkiego, tłumaczone na francuski, były publikowane także w Polsce, jak *Théorie de la production* (Varsovie, 1923).

Warto zauważyć, że dyplom ukończenia uczelni posiadał także wersję francuskojęzyczną, taki otrzymał m.in. Stefan Starzyński, bohaterski prezydent Warszawy z 1939 roku. W języku francuskim publikowano materiały informacyjne szkoły, jak *L'Ecole des Hautes Etudes Commerciales à Varsovie. Le vingtième anniversaire de sa fondation* (1906–1926).

Janusz Kaliński

Współpraca SGH z Francją

okiem pani Elżbiety Fonberg-Stokłuskiej, kierownika Działu Programów Międzynarodowych

SGH utrzymywała kontakty naukowe z francuskimi uczelniami i ośrodkami badawczymi od zawsze. Kulminacja tej współpracy przypadła na lata dziewięćdziesiąte i pierwsze lata dwudziestego pierwszego wieku. SGH umiejętnie wykorzystwała możliwości, jakie stwarzały programy wspierające naukę i edukację zaoferowane Polsce przez Francję. Otwarcie SGH na zmiany w powiązaniu z istnieniem w naszej uczelni silnej grupy francuskojęzycznych pracowników naukowych, zaowocowało licznymi inicjatywami akademickimi realizowanymi z czołowymi uczelniami francuskimi, wśród których warto wymienić wspólne studia podyplomowe w języku francuskim prowadzone we współpracy z HEC, Paris, oraz studia na poziomie magisterskim kończące się dyplomem Institut d'Etudes Politiques de Paris (IEP de Paris). Wielu pracowników SGH odbyło w tym okresie staże w najlepszych uczelniach francuskich. Doświadczenie uzyskane w trakcie prac przy przygotowaniu i prowadzeniu wspólnych programów dydaktycznych

oraz wyniesione z pobytów we francuskich uczelniach bez wątpienia przyczyniło się do rozwoju oferty dydaktycznej, jak i badawczej działalności SGH oraz stworzyło nowe możliwości polskim studentom.

Obecnie, kiedy liczba grantów oferowanych przez Francję uległa znacznemu ograniczeniu, widać spadek zainteresowania tą współpracą. Głównie koncentruje się ona na wymianie studenckiej w ramach programu Erasmus i nielicznych indywidualnych projektach naukowych. Szansą na jej ożywienie może być program „Horyzont 2020”, oferujący duże środki na międzynarodowe projekty badawcze, czy program Polonez II, oferujący znaczące granty zagranicznym naukowcom chcącym prowadzić badania w polskich uczelniach. Z kolei program Erasmus+ oferuje wsparcie finansowe projektów wspólnych studiów magisterskich. Może więc warto odświeżyć dawne kontakty i ponownie stworzyć w SGH silne centrum współpracy akademickiej z instytucjami naukowymi Francji, a właściwie na pewno warto!

Poznajmy się! *

Kim są francuskojęzyczni wykładowcy w SGH ?

Jakie znaczenia mają i miały francuskie kontakty w ich karierze akademickiej?

Dzisiaj przedstawiamy kilku z nich i ich akademickie i naukowe związki z Francją.



**Dr Izabela Bergel,
Katedra Transportu,
Kolegium Zarządzania
i Finansów**

Pierwszą uczelnią francuską jaką odwiedziłam w 1978 roku jako młody pracownik ówczesnej SGPiS był Uniwersytet

Paris X w Nanterre, gdzie wspólnie z prof. Elżbietą Chrabonszczewską uczestniczyłyśmy we francuskojęzycznej konferencji naukowej.

Ale stałe kontakty akademickie z francuskimi uczelniami rozpoczęłam w latach dziewięćdziesiątych. Z racji objęcia funkcji koordynatora studiów podyplomowych w języku francuskim Master de Management Economique Européen oferowanych w SGH od 1994 roku we współpracy z le Groupe HEC, nawiązałam blisko dwudziestoletnie kontakty z liczną grupą profesorów z tej znamienitej uczelni. Moim odpowiednikiem w HEC (koordynatorem ze strony HEC) od początku był prof. Henri-Louis Védie. Był to zarazem profesor realizujący dla słuchaczy Mastera wykłady z zakresu mikroekonomii i makroekonomii oraz problemów rozwoju Unii Europejskiej. Prof. Védie jest autorem wielu podręczników i książek, które kupowaliśmy dla słuchaczy Mastera, gdyż dzięki patronatowi Ambasady Francji mieliśmy sponsorowane zakupy podręczników dla słuchaczy. Pierwsze dwie edycje Mastera realizowane były tylko przez francuskich profesorów oddelegowanych przez HEC, więc poznałam wówczas liczną grupę wykładowców tej renomowanej uczelni, wśród których były takie osobowości jak między innymi prof. Laurent Maruani, prof. Patrick Rassat czy prof. Jean-François Lengart.

Prof. Maruani – jako specjalista od marketingu – z ogromną pasją wprowadzał naszych słuchaczy w tę nową u nas wówczas dziedzinę. Jego książka *Marketing de A a Z* cieszyła się wśród nich ogromnym powodzeniem.

Zaś profesor Patrick Rassat potrafił tak barwnie opowiadać o prawie podatkowym, że wzbudzał ogromne zainteresowanie i liczne dyskusje, toteż zajęcia z nim zawsze się przedłużały. Profesorowi sprawiały ogromną przyjemność kontakty i dyskusje ze słuchaczami, czego dowodem było prywatne zaproszenie całej grupy słuchaczy I edycji do domu, w czasie podróży studyjnej do HEC.

Prawnik prof. Lengart w przystępnej i ciekawej formie prezentował prawo spółek. Mimo iż nasze specjalizacje merytoryczne nie były zbieżne, nawiązaliśmy bardzo bliskie kontakty w ramach odbywanych wizyt profesora w SGH i moich w HEC. Spośród wielu profesorów HEC, których dane mi było bliżej poznać wspomnę jeszcze prof. Gerarda Baglin, specjalistę od logistyki, z którym współpracowałam w realizacji tego przedmiotu dla słuchaczy Mastera.

Wybitną osobowością w gronie przyjeżdżających francuskich profesorów był także ówczesny dziekan HEC (odpowiedzialny za współpracę międzynarodową) prof. Jean-

-Paul Larçon. Był on wykładowcą zarządzania strategicznego w Masterze, ale odwiedzał naszą uczelnię także przy okazji organizowanych uroczystości zakończenia kolejnych edycji (wydawania dyplomów), bardzo ciekawie prezentując – w ramach wykładów końcowych na tych uroczystych spotkaniach – wybrane aktualne problemy z zakresu zarządzania czy funkcjonowania Unii Europejskiej. Z rąk dziekana Larçona miałam przyjemność otrzymać Medal HEC w podziękowaniu za wieloletnią współpracę z tą uczelnią.

Blizsze, kilkuletnie kontakty miałam z inną renomowaną francuską uczelnią Uniwersytetem Nauk Politycznych w Paryżu (znaną jako SciencesPo) z racji opieki nad studentami Programu Podwójnego Dyplomu SGH/SciencesPo. Odwiedzałam kilka razy zarówno siedzibę paryską jak i ośrodek w Dijon specjalizujący się w problemach krajów Europy środkowej, gdzie miałam przyjemność prowadzić seminarium dla studentów tej specjalizacji.

Po okazji uczestnictwa w konferencjach francuskojęzycznych, tych organizowanych we Francji, odwiedziłam też inne uczelnie, jak Uniwersytet w Poitiers, Aix en Provence, Uniwersytet w Nancy czy Uniwersytet w Rennes. Największy jednak wpływ na moje poznanie oferty dydaktycznej i stosowanych metod kształcenia we Francji w zakresie nauk ekonomicznych i zarządzania – miała długoletnia współpraca z licznym gronem profesorów Le Groupe HEC. W ramach tej współpracy zorganizowałam w SGH seminarium z udziałem przedsiębiorców z regionu Dolnej Normandii, z którego wydawnictwo SGH opublikowało w 2004 roku dwujęzyczne materiały w postaci książki: *Możliwości inwestowania i rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw w Polsce*.

W uznaniu zasług dla rozwoju współpracy uniwersyteckiej pomiędzy Francją a Polską w 2014 roku zostałam odznaczona francuskim Orderem Palm Akademickich w randze Kawalera. To wysokie odznaczenie przyznawane przez Republikę Francuską od czasów Napoleona jest cennym dla mnie uhonorowaniem moich akademickich związków z Francją.



**Dr Anetta Janowska,
Instytut Studiów
Międzynarodowych,
Kolegium
Ekonomiczno-Społeczne**

Jestem nie tylko frankofonką, ale również frankofilką. Będąc z wykształcenia lingwistką, od

lat interesuję się kulturą francuską, a szczególnie piosenką francuską, której bogata kolekcja stanowi sporą część mojej mocno rozbudowanej audioteeki. Jako studentka brałam udział w kilku edycjach Festiwalu Piosenki Francuskiej i w polskim Festiwalu Teatrów Francuskojęzycznych.

Jeszcze w czasie studiów odbyłam półroczny staż naukowy na Wydziale Philosophie et Lettres Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la-Neuve we francuskojęzycznej części Belgii. Kiedy w 1997 r. uruchomiony został w SGH Pro-

gram Studiów Europejskich we współpracy ze Sciences-Po Paris, zostałam w nim zatrudniona jako wykładowca sztuki wystąpień publicznych, łącząc w ten sposób z jednej strony moje doświadczenie dziennikarskie w TVP SA i – z drugiej – przygotowanie językowe. Warsztaty te prowadziłam w SGH zarówno po polsku, jak i po francusku. Odbylam wówczas także dwa staże badawcze w Sciences-Po Paris oraz dwa inne na wydziale Komunikowania Katolickiego Uniwersytetu w Louvain-la-Neuve, w ramach europejskiego programu Tempus. W latach 2001–2003 byłam koordynatorem ze strony SGH europejskiego projektu dydaktycznego realizowanego w ramach programu Sokrates-Minerwa wraz z partnerami z Francji i Belgii. Przez wiele lat byłam również tłumaczką współpracując m.in. z zarządem TP SA (dziś Orange), mam na swoim koncie tłumaczenie (wspólnie z Agnieszką Kühnl-Kinzel) książki Michela Clamena, *Lobbing i jego sekrety* (Felberg SJA, Warszawa 2005).



Prof. dr hab. Maria Lissowska, Katedra Ekonomii Rozwoju i Polityki, Kolegium Analiz Ekonomicznych

Na zaproszenie dr Izabeli Bergel uczestniczyłam w programie Master de Management Economique Européen prowadzonym przez SGH wspólnie z Haute Etudes Commerciales (le Groupe HEC) praktycznie od włączenia wykładowców SGH w 1997 r. aż do jego zakończenia w 2009 r. Zaczęłam od prowadzenia wykładu Management de la performance (przez 2 lata wspólnie z profesorem Hugues Jordan, a następnie już tylko indywidualnie), a dla kolejnych edycji prowadziłam wykład Analyse et gestion financière. Wykłady prowadziłam wyłącznie po francusku, po pierwsze ze względu na to, że w każdej sesji uczestniczyło kilkoro studentów z Francji, po drugie dlatego, żeby moi studenci polskojęzyczni opanowali terminologię finansową. A w końcu trochę dla własnej przyjemności, choć nie ukrywam, że po wielogodzinnym wykładaniu po francusku bywałam bardzo zmęczona.

Grono uczestników programu było bardzo specyficzne. Po wielu miesiącach wspólnej, wieczornej nauki studenci byli bardzo ze sobą zintegrowani. W stosunku do wykładowców byli bardzo sympatyczni, ale też wymagający. Jako osoby już pracujące, często w przedsiębiorstwach związanych z Francją, oczekiwali dużego nakładu pracy wykładowcy i gotowości do udzielania wszelkich wyjaśnień. Nie zawsze było to łatwe, bo duża część studentów nie wywodziła się ze studiów ekonomicznych. Proszę sobie wyobrazić tłumaczenie formuł stosowanych w finansach lingwistom!

Na zaproszenie francuskiego partnera Programu Master prowadziłam też trzykrotnie kilkudniowe seminaria w siedzibie HEC w Jouy-en-Josas dla jej studentów. Seminaria te były poświęcone różnym aspektom bezpośrednich inwestycji zagranicznych w Polsce. Uczestniczyli w nich przedsiębiorcy francuscy inwestujący w Polsce lub mający kontakty handlowe. Studenci HEC (którzy wybierali to seminarium) byli zainteresowani tematyką, choć niekiedy nie mieli dobrej informacji na temat Polski i jej gospodarki.

To nie była jedyna współpraca SGH z uczelniami francuskimi, w której uczestniczyłam. W latach 1996–2003 wykładałam w Programie Studiów Europejskich organizowanym

we współpracy z Institut des Sciences Politiques w Paryżu, wykładając mikroekonomię i zarządzanie strategiczne – znowu najczęściej nie ekonomistom. Niektórzy z moich studentów kontynuowali naukę w Brugii, niektórych spotkałam potem w Komisji Europejskiej.

Wspomnę też o moim uczestnictwie w programie studiów doktoranckich z Université Marne-la-Vallée, a następnie Cergy-Pontoise.



Dr hab. prof. SGH Małgorzata Mołęda-Zdziech, Instytut Studiów Międzynarodowych Kolegium Ekonomiczno-Społeczne

Moje związki z Francją zaczęły się od fascynacji teatrem, co przełożyło się na zainteresowania naukowe i wyjazd na studia do Paryża na Université René Descartes. Po 3 latach socjologii na UW, inspirujących zajęciach z antropologii teatru prowadzonych na polonistyce przez prof. Leszka Kolankiewicza, chciałam kontynuować studia właśnie na tym kierunku, antropologii teatru. Tej specjalności jednak nie otworzono, a ja ukończyłam licencjat z antropologii społecznej. Pracę licencjacką poświęciłam *Métrolire – antropologicznej analizie biblioteki w paryskim metrze*. Była to pierwsza biblioteka w metrze, książkę można było wypożyczyć na kilkunastu stacjach i oddać w innych placówkach. Przeprowadziłam wywiady zarówno z pracownikami takich punktów bibliotecznych, jak i ich użytkownikami. Po obronie pracy otrzymałam propozycję kontynuowania studiów w Hautes Ecoles des Etudes en Sciences Sociales, ale z powodów osobistych wróciłam do Polski.

Był rok 1989 i wszystko wydawało się być możliwe. Zakończyłam studia magisterskie, a później i doktoranckie z socjologii. Doktorat poświęcony polskiemu modelowi lobbingu powstał z inspiracji pracami naukowymi poświęconymi tej tematyce, na które trafiłam we Francji. Potem studia Master zarządzania gospodarką europejską HEC-SGH. Byłam na I edycji tych studiów. Po krótkim czasie pracy w agencji reklamowej (oczywiście francuskiej) trafiłam do Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, w której powstawał Polsko-Francuski Program Studiów Europejskich Sciences Po-SGH. W latach 1999–2001 pełniłam funkcję z-ca dyrektora, a naukowo zaczęłam skupiać się na problematyce lobbingu i komunikowaniu. Dzięki stażom naukowym zrealizowanym w Sciences Po, Brukseli, stypendiom rządu francuskiego (Université de Strasbourg, Paris Dauphine, Ceaq la Sorbonne) mogłam zrealizować swoje projekty badawcze poświęcone kwestiom reprezentacji interesów na forum narodowym i unijnym, które zaowocowały licznymi publikacjami, konferencjami, a także – w wymiarze osobistym – przyjaźniami, które pielęgnuję.

Francja to dla mnie przyjazne środowisko do realizacji projektów, a także działalności organizacyjnej. Jestem członkiem Zarządu Stowarzyszenia Francja-Polska, które zainicjowaliśmy wspólnie z grupą I i II edycji Mastera HEC-SGH. Od 2005 roku jestem ekspertką międzynarodowej organizacji pozarządowej EUROPA (Entretiens Universitaires pour l'Administration Publique) z siedzibą we Francji, w Limoges; obecnie pełnię funkcję wiceprezesa i członkini jej Komitetu Naukowego.



Dr Marta Pachocka
Katedra Administracji
Publicznej, Kolegium
Ekonomiczno-Społeczne

Francja jest obecna w moim życiu akademickim od dawna. W 2008 r. studiowałam w Instytucie Nauk Politycznych w Paryżu – Sciences Po Paris w ramach europejskiego programu wymiany studentów Erasmus. Z kolei wiosną 2009 r. spędziłam w HEC Paris jako uczelni partnerskiej w związku z realizowanym Programem CEMS Master’s in International Management. Moja praca magisterska obroniona w 2010 r. na kierunku Stosunki międzynarodowe w SGH nosiła tytuł *Francja – światowe mocarstwo? Międzynarodowa pozycja Francji w dobie V Republiki*.

Stacjonarne studia doktoranckie w Kolegium Ekonomiczno-Społecznym SGH ukończyłam uzyskaniem stopnia doktora nauk ekonomicznych w dyscyplinie ekonomia w 2013 r. na podstawie rozprawy pt. *Potencjał społeczny i jego ekonomiczny wymiar a międzynarodowa pozycja Francji*. Od 2014 r. jestem zatrudniona na stanowisku adiunkta w Katedrze Administracji Publicznej Kolegium Ekonomiczno-Społecznego SGH.

W latach 2010–2014 współpracowałam jako analityk rynkowy i doradca biznesowy z Francuską Izbą Przemysłowo-Handlową w Warszawie. W latach 2012–2013 zrealizowałam dwa krótkoterminowe pobyty badawcze w Paryżu. W listopadzie 2015 r. jako Visiting Research Fellow w Centrum Studiów Europejskich Sciences Po Paris prowadziłam badania własne w ramach projektu pt. „Polityka migracyjna w wybranych państwach członkowskich Unii Europejskiej w ujęciu porównawczym – uwarunkowania, rozwiązania, konsekwencje. Wnioski dla Polski”.

Problematyka dotycząca Francji jest również jednym z moich głównych obszarów zainteresowań naukowych, w szczególności: sytuacja demograficzna współczesnej Francji; imigracja i integracja imigrantów we Francji wraz z sektorową polityką publiczną; potencjał demograficzny i społeczny Francji; pozycja Francji we współczesnych stosunkach międzynarodowych i jej uwarunkowania; polityka zagraniczna V Republiki.

Problematyka dotycząca Francji jest również jednym z moich głównych obszarów zainteresowań naukowych, w szczególności: sytuacja demograficzna współczesnej Francji; imigracja i integracja imigrantów we Francji wraz z sektorową polityką publiczną; potencjał demograficzny i społeczny Francji; pozycja Francji we współczesnych stosunkach międzynarodowych i jej uwarunkowania; polityka zagraniczna V Republiki.



Dr hab. Tomasz
Sikora, Instytut
Międzynarodowy
Zarządzania
i Marketingu, Kolegium
Gospodarki Światowej

Wspominienia o współpracy
z Ecole HEC (Ecole des Hautes

Etudes Commerciales, Jouy-en-Josas), obecnie HEC Paris

Dzięki wsparciu ze strony Fondation France – Pologne mogłem odbyć studia doktoranckie we Francji i uzyskać Diplôme d’Etudes Approfondies DEA 102 – Marketing et Stratégie, na Université de Paris IX Dauphine (pierwszy etap studiów doktorskich) oraz zdać egzaminy doktorskie w Szkole HEC. W marcu 2000 roku obroniłem pracę doktorską *Attitudes et connaissances vis-à-vis du luxe des personnes nouvellement enrichies en Pologne* z wynikiem bardzo dobrym z jednomyślnymi gratulacjami Komisji (jednomyślność potwierdzona w odrębnym dokumencie, gdyż jest to wyróżnienie pozaustawowe) i uzyskać dyplom dok-

tora HEC nauk o zarządzaniu – Docteur HEC en sciences de gestion. Promotorami mojej pracy doktorskiej w ramach – wówczas pionierskiej koncepcji – thèses en co-tutelle – byli prof. Bernard DUBOIS z Ecole HEC i prof. Elżbieta Duliniec z SGH.

Jeszcze przed uzyskaniem dyplomu Doktora HEC prowadziłem wykłady z marketingu w ramach programu Master HEC w Szkole Biznesu Politechniki Warszawskiej. Po podjęciu pracy w SGH prowadziłem wykłady, również z marketingu, w Programie Master HEC-SGH. Wykłady w języku francuskim z grupami wyjątkowych studentów były wyzwaniem i dostarczały dużej satysfakcji w aspekcie pedagogicznym. Dostarczały; dziś mogę tylko wyrazić żal, że nie wykorzystano bardzo znacznego potencjału „urynkowienia” tych studiów. Nowoczesne metody dydaktyczne wsparte osiągnięciami w telekomunikacji, np. możliwością prowadzenia wykładów w formie wideokonferencji (bez potrzeby przemieszczania się wykładowców), mogłyby zapewnić Programowi Master HEC-SGH możliwość istnienia do dziś.



Dr hab. prof. SGH.,
Aleksander Sulejewicz,
Katedra Ekonomii II,
Kolegium Gospodarki
Światowej

Na początku wieku XXI wprowadzono do programu Master HEC-SGH zajęcia z économie

industrielle, czyli ekonomii gałęziowej. W ramach przygotowania do prowadzenia tego przedmiotu przewidziano dla mnie krótkie tygodniowe konsultacje w Jouy en Josas. Przyjął mnie ówczesny prodziekan ds. współpracy zagranicznej Jean-Marc de Leersnyder, który od razu na początku zapytał mnie: *co tutaj Pan będzie chciał robić?* Ja na to: *Chciałbym uczynić moje uczenie zarządzania i ekonomii bardziej europejskim a mniej angloamerykańskim*. Chodziło mi o zapoznanie się z francuskimi podręcznikami, kejsami, ujęciem kontekstu społecznego i instytucjonalnego, itp. jako przeciwwagi dla powszechnie stosowanych „American management and economics textbooks”.

Ha ha, zaśmiał się na to de Leersnyder, my sami używamy podręczników amerykańskich, bo są po prostu najlepsze. Oni tam mają największy rynek i to pozwala im osiągnąć poziom jakości, którego my tu nie dościgniemy.

Mimo tej zachęty do globalizacji (amerykanizacji) swojej praktyki dydaktycznej, zebrałem kilkanaście kilogramów frankofońskich książek, wycinków, kserówek, nie tylko do économie industrielle, ale i m.in. do économie institutionnelle, której wtedy także uczyłem. Dodałem do swojej oferty dydaktycznej także niektóre wersje swoich zajęć w SGH w języku francuskim. Podsuwałem studentom także literaturę frankofońską w ramach innych przedmiotów uczonych w SGH.

Mais j’ai essayé un revers irrémédiable (takie jest chyba tłumaczenie „I met my Waterloo”). Przyznać wypada raczej doświadczonemu akademickiemu politologowi, któremu przestała się marzyć mission civilisatrice w dziedzinie ekonomii i zarządzania. Przynajmniej tymczasowo.

*Wszystkich francuskojęzycznych wykładowców w SGH prosimy o kontakt mmoled@sgh.waw.pl. Chętnie przedstawimy ich sylwetki w kolejnych numerach „Gazety SGH”.

„Klub frankoński w SGH” – Frankofoni łączmy się!

Prezentujemy pomysł stworzenia nieformalnego „Klubu frankońskiego w SGH”. Pomysł zrodził się podczas pracy nad seminarium „Akademickie rendez-vous z Francją w SGH”.

Dlaczego? – idea „Klubu frankońskiego w SGH”

Przygotowując seminarium „Akademickie rendez-vous z Francją w SGH – historia i wyzwania przyszłości” zdaliśmy sobie sprawę, ile francuskich inicjatyw miało miejsce na przestrzeni ostatnich lat w SGH, ilu francuskojęzycznych wykładowców mamy. Informacja o tym jest jednak rozproszona, nie ma żadnej platformy łączącej to środowisko.

W wymiarze naukowym, w naukach społecznych dominującym stał się dyskurs anglosaski. A przecież wiele ciekawych idei rodzi się wciąż we Francji. Warto się im przyglądać i je przedstawiać na szerszym forum.

Do kogo adresujemy nasz pomysł?

Do francuskojęzycznych pracowników naukowych oraz doktorantów, zainteresowanych tym, co dzieje się we Francji w perspektywie naukowej i gospodarczej.

Cele „Klubu frankońskiego w SGH”

- integracja środowiska frankofonów i frankofilów w SGH;
- stworzenie nieformalnej struktury (klub), pozwalającej na wzajemnie poznanie się i podejmowanie działań szerzących wiedzę o tym, co dzieje się we francuskiej nauce, gospodarce, polityce.

Metody i techniki działania „Klubu frankońskiego w SGH”

- stworzenie strony www
- profil na fb

- regularne seminaria tematyczne (przegląd dokonań naukowych w wybranej dziedzinie, dyskusja nad nowościami publikacyjnymi)
- spotkania z naukowcami francuskimi, przy okazji ich pobytu w Polsce
- organizacja konferencji międzykolegialnych
- nawiązanie kontaktów i organizacja spotkań z praktykami ze środowisk gospodarczych, politycznych
- publikowanie krótkich, ale systematycznych informacji (newsów naukowych) w „Gazecie SGH”

w dalszej perspektywie:

- przekształcenie Klubu w think tank (centrum analiz) skupiający się i monitorujący przemiany we współczesnym świecie (podział na tematy uwzględniający dyscypliny naukowe naukowców–ekspertów) ze szczególnym naciskiem na rolę i znaczenie Francji
- opracowywanie stanowisk i analiz
- działalność ekspercka (komentarze medialne)
- pozyskiwanie środków finansowych z grantów
- opracowanie oferty edukacyjnej w formie ścieżki, cyklu wykładów w języku francuskim

Miejsce spotkań: Klub profesorski w SGH

Wszystkich zainteresowanych tym pomysłem zapraszamy 23 maja 2016 do udziału w „Akademickim rendez-vous z Francją w SGH”, bud. G., aula III, 17.30–21.00.

Zachęcamy do kontaktu: dr hab., prof. SGH Małgorzata Mołęda-Zdziech, mmoled@sgh.waw.pl; dr Izabela Bergel, iberge@sgh.waw.pl, dr Marta Pachocka marta.pachocka@gmail.com

Kim są partnerzy seminarium?

Stowarzyszenie Francja-Polska

Stowarzyszenie Francja-Polska, założone w 1995 r., to organizacja pozarządowa działająca od 20 lat na rzecz integracji absolwentów studiów francuskojęzycznych w Polsce, środowiska liczącego dzisiaj blisko 10.000 osób. Członkami Stowarzyszenia są m.in. absolwenci wszystkich studiów realizowanych dotąd przez SGH we współpracy z partnerami francuskimi, np. Master en Management Economique Européen HEC/SGH, Banques et Marchés Financiers Paris-Dauphine/SGH, czy Program Studiów Europejskich Sciences-Po-SGH. Działalność Stowarzyszenia obejmuje promocję studiów francuskojęzycznych w Polsce i tworzenie pozytywnego wizerunku ich absolwentów, a także rozwijanie i propagowanie inicjatyw sprzyjających umacnianiu więzów między Polską a Francją. Stowarzyszenie jest także głównym podmiotem w Polsce działającym na rzecz współpracy z Frankofonią. Popularyzuje ideę Igrzysk Frankofonii w Polsce i jest autorem projektu „Pologne 2025” promującego kandydaturę Polski jako kraju-gospodarza

X Igrzysk Frankofonii. Stowarzyszenie ma na swoim koncie innowacyjny projekt edukacyjny dla dzieci, [www.mowimy-pofrancusku.pl], dzięki któremu mogą one poznać francuski język i kulturę, oraz wiele innych udanych projektów w sferze biznesu, kultury i edukacji [www.afp.org.pl]. Funkcję prezesa pełni Adam Sankowski.



Jako prezes Stowarzyszenia Francja-Polska [www.afp.org.pl], mającego na celu integrację liczącego blisko 10.000 osób śro-

Adam Sankowski jest z wykształcenia romanistą; ukończył studia na Uniwersytecie Warszawskim. Uzyskał też Międzynarodowy Dyplom Zarządzania IFG oraz Dyplom Master HEC-SGH zarządzanie gospodarką Europejską w ramach programu realizo-



Anita Włodarczyk i Tomasz Majewski, złoci medalści VII Igrzysk Frankofonii Nicea 2013 wraz z Małgorzatą Moledą-Zdziech i Moniką Wardzyńską ze Stowarzyszenia Francja-Polska podczas przyjęcia wydanego przez Ambasadora Francji na cześć polskich medalistów VII Igrzysk Frankofonii Nicea 2013.

dowiska absolwentów studiów francuskojęzycznych w Polsce, od 1995 r. działa na rzecz pogłębiania relacji polsko-francuskich na polach biznesu, kultury i nauki. Podobne zadania realizuje jako członek Rady Nadzorczej Francuskiej Izby Przemysłowo-Handlowej w Polsce. Adam Sankowski jest współzałożycielem (2002 r.) i prezesem Polskiej Izby Pośredników Ubezpieczeniowych i Finansowych (PIPUiF). Zasiada w Radzie Rozwoju Rynków Finansowych przy Ministrze Finansów (RRRF) i w Radzie Krajowej Izby Gospodarczej (KIG). W 2015 r. został uhonorowany francuskim Narodowym Orderem Zasługi za 20-letnie „zaangażowanie na rzecz wzmacniania więzów łączących Francję i Polskę”. Za osiągnięcia w dziedzinie po-

średnictwa ubezpieczeniowego otrzymał nagrodę Rzecznika Ubezpieczonych „Zasłużony dla konsumentów usług ubezpieczeniowych” (2010) oraz tytuł Człowieka Roku Ubezpieczeń nadawany przez Gazetę Ubezpieczeniową (2007).

Francusko-Polska Izba Gospodarcza (CCIFP)

Dyrektorem generalnym CCIFP jest Monika Constant. Izba obecnie zrzesza ponad 450 firm z kapitałem francuskim oraz polskim.



Monika Constant związana jest biznesem francuskim od ponad 15 lat. Pracowała zarówno w Polsce jak i we Francji przy wielu projektach z zakresu współpracy międzynarodowej. Jest absolwentka UW oraz polsko-francuskich Studiów Master HEC-SGH.

Monika Constant pracuje w CCIFP od 2000 roku, a od 2009 roku jest jej dyrektorem generalnym. Pod jej kierownictwem CCIFP rozwinęła się w jedną z największych i najbardziej dynamicznych zagranicznych izb gospodarczych w Polsce. Wraz ze swoim zespołem tworzyła wiele wydarzeń związanych z promocją francuskiego biznesu w Polsce, m.in. trzykrotna reprezentacja firm francuskich na Forum Ekonomicznym w Krynicy (2010–2012), polsko-Francuskie Forum Gospodarcze z udziałem prezydentów Francji i Polski (listopad 2012), Spotkania Warszawskie (2013–2015). W ramach międzynarodowej struktury zrzeszającej 110 francuskich izb handlowych za granicą (CCI France – International) koordynuje działania izb na Europę Środkowo-Wschodnią. Często komentuje w radiu i telewizji wydarzenia dotyczące polsko-francuskich stosunków gospodarczych.

Wybrane konferencje polsko-francuskie w SGH w latach 2005–2011

2005 – „Administracje publiczne w Europie – stan obecny i wyzwania przyszłości”

Konferencja odbyła się w SGH w dniach 9–10 grudnia 2005 roku pod honorowym patronatem prof. dr. hab. Piotra Płoszajskiego, prorektora ds. współpracy z zagranicą SGH.

Organizatorami byli: Kolegium Ekonomiczno-Społeczne, Instytut Studiów Międzynarodowych, Centrum Rozwoju Programów Międzynarodowych SGH oraz międzynarodowa organizacja pozarządowa – Stowarzyszenie „Europa” (Entretiens Universitaires Réguliers pour l’Administration en Europe), afiliowana przy Radzie Europy.

STOWARZYSZENIE EUROPA* reprezentowała grupa 6 ekspertów: Robert Savy, prezes Stowarzyszenia „Europa”, honorowy sekretarz stanu (Francja), Michel Senimon, sekretarz generalny Stowarzyszenia (Francja), José-Manuel Ruano de la Fuente, z-ca dziekana na Uniwersytecie Complutense

w Madrycie (Hiszpania), Jean-Luc Bodiguel, badacz z CNRS (Francja), Hartmut Kuebler, profesor z Euro-Institut z Kehl (Niemcy) i Christophe Bonnotte, doktor w zakresie prawa publicznego (Francja).

Program konferencji obejmował następujące tematy: *Kultura wartości a administracje publiczne w Europie, Administracje publiczne a instytucje europejskie, Media i informacja a działalność administracji publicznych* oraz panel *Otwartość i przejrzystość administracji publicznych*. Szczegółowa relacja z konferencji zamieszczona została w 215 numerze „Gazety SGH” ze stycznia 2006 roku.

*Stowarzyszenie Europa – organizacja pozarządowa, wspierana finansowo przez region Limousin (Francja), CNP-Assurancés (Francja), Delia Credit Local, z siedzibą na Uniwesytetie w Limoges. Sieć ekspertów europejskich z 23 krajów UE. Skupia 80 stałych członków. Wybrane dziedziny zainteresowań i prac badawczych Stowarzyszenia obejmują problemy: organizacji terytorialnej państw w Europie, sektora publicznego w Europie,

spójności terytorialnej, modernizacji administracji publicznych i zarządzania, finansów lokalnych w Europie, udziału obywateli w zarządzaniu usługami publicznymi. Ze strony Polski w pracach Stowarzyszenia Europa uczestniczyli m.in.: prof. A. Nowak-Far, dr A. Kühnl-Kinel, prof. J. Czaputowicz oraz dr hab. Małgorzata Mołęda-Zdziech, prof. SGH, która pełni funkcję wiceprzewodniczącej tej organizacji.

2007 – Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów Języka Francuskiego (55-ieme Congrès de l'Association Internationale des Economistes de la Langue Francaise – AIELF).

W dniach 21–23 maja 2007 roku odbył się w Warszawie współorganizowany przez SGH kolejny 55. Kongres Międzynarodowego Stowarzyszenia Ekonomistów Języka Francuskiego (55-ieme Congrès de l'Association Internationale des Economistes de la Langue Francaise – AIELF). Obrady kongresu pod hasłem: „Bilans i perspektywy Unii Europejskiej po pół wieku jej budowy w ramach współczesnych procesów globalizacji” (Bilan et perspectives d'un demie-siècle de construction de l'Union Européenne dans le cadre de la mondialisation économique contemporaine) zgromadziły blisko 150 frankofonów z ponad trzydziestu krajów. Ze strony SGH uczestniczyło liczne grono frankofońskich ekonomistów, a kongres w Warszawie zapisał się w pamięci członków AIELF jako wyjątkowo interesujący i udany pod względem organizacyjnym. Jego przewodniczącą była prof. Alicja Ryszkiewicz, a sekretarzem – dr Izabela Bergel. Warto wspomnieć, że stowarzyszenie AIELF [www.aielf.org] zrzeszające ekonomistów języka francuskiego z całego świata organizuje co trzy lata kongresy poświęcone ważnym, aktualnym problemom ekonomicznym współczesnej gospodarki. Ostatni 59-y Kongres AIELF zatytułowany: „Croissance, population et protection sociale: Faits et théories face aux enjeux” odbył się w maju 2015 w Paryżu na Uniwersytecie Paris –Assas II.

2010 – Różne oblicza postmodernizmu – La Postmodernité et ses multiples facettes.

Konferencja odbyła się w dniach 29–30 marca na paryskim uniwersytecie Paris Descartes-Sorbonne. Została zorganizowana wspólnie przez Instytut Studiów Międzynarodowych KES, Centre d'Etudes sur l'Actuel et le Quotidien (Centrum Badań nad Współczesnością i Codziennością) Uniwersytetu Paris Descartes-Sorbonne oraz Stowarzyszenie Etudier Visiter PL (Studiować Zwiedzać PL), założone przez socjologkę dr Małgorzatę Kobierską.

Ambasador RP we Francji, Tomasz Orłowski objął to wydarzenie honorowym patronatem. Obrady odbyły się w ramach trzech sesji tematycznych: „Transpolitique et postmodernité: la question du lien social” („Transpolityka i postmodernizm: kwestia więzi społecznych”), „Technologie et postmodernité: les nouveaux enjeux” („Technologia i postmodernizm: nowe wyzwania”) i „Imaginaires, Corps Postmodernes” („Światy wyobrażeń, Ciała postmodernistyczne”).

Konferencja zakończyła się wspólną deklaracją uczestników wskazującą na potrzebę zorganizowania kolejnej, pogłębiającej poruszaną w Paryżu tematykę, tym razem w Polsce.

Wybrane artykuły zostały opublikowane w tematycznym numerze „Sociétés”, 2011/2 (n°112) „La postmodernité et ses multiples facettes – Perspectives et méthodes”, pod red. M. Kobierska i M. Mołęda-Zdziech, wydawanym przez wydawnictwo De Boeck Supérieur.

2011 – „Przedsiębiorstwa wobec zmian klimatu”

Konferencja odbyła się w dniach 7–8 kwietnia 2011 r. w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie, pod patronatem Ambasady Francji w Polsce oraz Rektora Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie. Organizatorami konferencji były: Centre d'Etudes et de Recherches Administratives et Politiques (CERAP) de l'Université de Paris XIII oraz Instytut Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie, we współpracy z przedsiębiorstwami francuskimi obecnymi na polskim rynku oraz Europejskim Stowarzyszeniem Ekonomistów Środowiska i Zasobów Naturalnych – Oddział polski.

Wybrane referaty zostały opublikowane w książce *Companies on Climate Change* wydanej w 2012 roku przez Oficynę SGH, pod red. Catherine Collard-Fabregoule i Macieja Cyglera, przy wsparciu Ambasady Francji.

W SGH gościliśmy wielokrotnie polityków francuskich. Przypominamy jedno z takich spotkań.

2005 – Spotkanie Michela Barnier, ministra spraw zagranicznych Francji ze studentami SGH – przypomina dr Agnieszka Kühnl-Kinel, współorganizatorka wykładu, starszy specjalista ds. współpracy z zagranicą*

13 stycznia 2005 roku, Michel Barnier, ówczesny Minister Spraw Zagranicznych Francji, rozmawiał w Szkole Głównej Handlowej w Warszawie ze studentami o wspólnej Europie i stojących przed nią wyzwaniach. Spotkanie zostało zorganizowane na prośbę Ambasady Francji przez Centrum Rozwoju Programów Międzynarodowych SGH. Wzięli w nim udział nie tylko studenci naszej uczelni, lecz również innych uczelni warszawskich. Dla młodych ludzi z nowo przyjątego do Unii Europejskiej kraju była to jedyna w swoim rodzaju okazja zadania pytań na temat europejskich ram prawnych i dalszego rozszerzenia UE. Część z tych pytań, jak na przykład akcesja Ukrainy, pozostaje aktualna do dzisiaj. Studenci pytali również o przyczyny coraz mniejszego zainteresowania nauką języka francuskiego w Polsce. Minister Barnier obiecał dłożyć starań, by powstały nowe programy polsko-francuskich podwójnych i wspólnych dyplomów. Podkreślił, że im lepsze będą stosunki pomiędzy Polską a Francją, tym więcej młodych Polaków będzie chciało uczyć się języka Moliera, Monneta i Schumana.

*Dr Agnieszka Kühnl-Kinel – w SGH zajmowała się wieloma projektami francuskimi, m.in. była asystentem francuskiego koordynatora Programu Studiów Europejskich SGH-Sciences Po, pani Paascale Fabre; potem koordynatorem Programu Socrates oraz kierownikiem Programu Podwójnego Dyplomu SGH-Sciences Po. Obecnie jest prorektorem ds. nauczania i studentów w Państwowej Wyższej Szkole Zawodowej w Koszalinie.

Spółdzielca

Kapitalizm jest dominującą formą gospodarowania i sprawowania władzy. Jednak od czasów wielkich rewolucji, amerykańskiej i francuskiej, a także szeregu przewrotów mniejszych i całkiem małych, dokonanych pod szczytnymi hasłami wolności, równości, braterstwa przeżywa różne fazy rozwoju. I w przeszłości i obecnie zauważamy, w różnych krajach i w międzynarodowych stosunkach gospodarczych, dominację wpływowych grup interesu, zwłaszcza wielkich instytucji finansowych i potentatów przemysłowych. Ta dominacja prowadzi do znaczącego ograniczenia działania wolnego rynku i konkurencji, a w konsekwencji do napięć w stosunkach społecznych. Tak było i w latach Drugiej Rzeczypospolitej, której gospodarka została zdominowana przez wielkie kartele i syndykaty, w których wielką rolę odgrywał obcy kapitał. Sposobem przeciwstawienia się temu dominującemu układowi polityczno-gospodarczemu stało się propagowanie różnych idei. Jedną z najbardziej nośnych była spółdzielczość. Miała na ziemiach polskich długą tradycję sięgającą pierwszej połowy XIX wieku. W latach zaborów ruch spółdzielczy występował z hasłami walki o niezależność polityczną i gospodarczą, a gdy nastała Druga Rzeczpospolita, skoncentrowano się na próbach stworzenia układu społeczno-gospodarczego konkurencyjnego w stosunku do kapitalistycznych form własności i gospodarowania. Jednym z czołowych przedstawicieli spółdzielczości w okresie międzywojennym był wykładowca Wyższej Szkoły Handlowej, od 1933 roku Szkoły Głównej Handlowej, Marian Rapacki.

Marian Rapacki urodził się w roku 1884 w Sieradzu w rodzinie o dużych tradycjach patriotycznych. Jego dziadek brał udział w postaniu listopadowym, a ojciec w styczniowym. Młody Rapacki pobierał nauki najpierw w szkołach elementarnych, a później w znanej z wysokiego poziomu nauczania szkole handlowej Rontalera w Warszawie. Uczył się świetnie. Szkołę ukończył ze srebrnym medalem. W 1903 udał się na studia do Akademii Handlowej w Lipsku. Lipsk był znany w tym czasie z liberalnych stosunków politycznych. Miasto przyciągało wielu studentów z Polski. Rapacki szybko objawił zainteresowanie nie tylko naukami handlowymi, ale i działalnością społeczną. Został przewodniczącym Bratniej Pomocy studentów i członkiem Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za Granicą. Długo jednak w Lipsku nie wytrzymał. Po upływie zaledwie dwóch semestrów przeniósł się do Londynu, wielkiego miasta nad Tamizą i czołowego ośrodka światowej finansjery. Starał się łączyć studia z pracą zawodową. Był studentem Pitman's Metropolitan School i pracownikiem Anglo-Syberyjskiego Towarzystwa dla Eksploatacji Złota. Tu też nie zagrażał miejsca. Już w 1905 roku powrócił do Królestwa Polskiego. W Warszawie pracował w różnych organizacjach gospodarczych, ale ze względu na jednocześnie zaangażowanie się w sprawy polityczne jeszcze przed pierwszą wojną światową musiał ewakuować się do Lwowa w zaborze austriackim, znanym z szerokiego zakresu swobód demokratycznych. Lata pierwszej wojny światowej spędził w Warszawie angażując się w organizowanie akcji aprowizacyjnej dla głodującego miasta. W pierwszych latach niepodległości Marian Rapacki działał w różnych spółdzielniach. Największe sukcesy odniósł w spółdzielczości spożywców. W roku 1926 został prezesem Związku Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej (w połowie

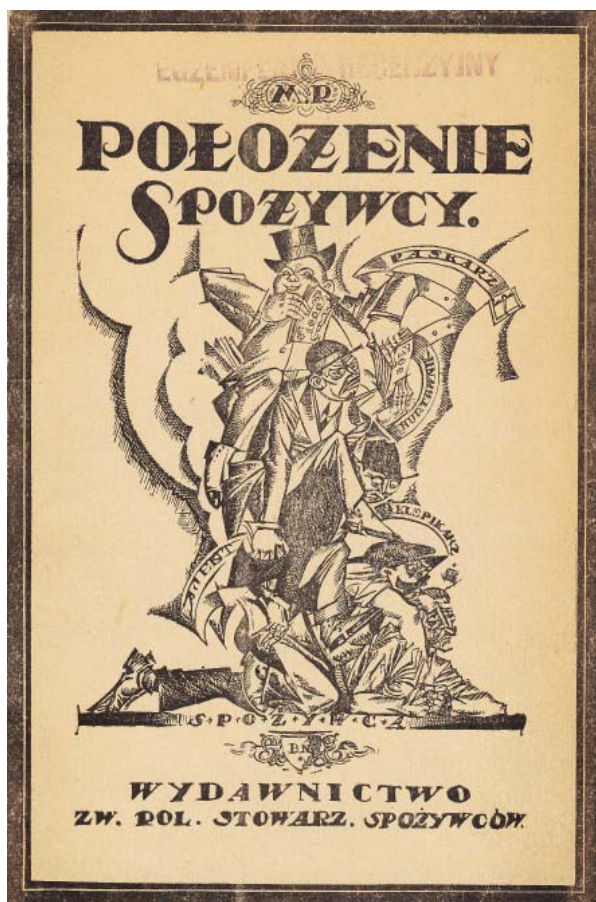


Marian Rapacki. Fot. Karol Pęcherski. Ze zbiorów Narodowego Archiwum Cyfrowego.

lat 30. do nazwy Związku dodano „Społem”). Reprezentując spółdzielców wszedł w roku następnym w skład Rady Banku Polskiego – centralnego banku emisyjnego. Związek Spółdzielni Spożywców był jedyną wielką organizacją gospodarczą, która posiadała swoją centralę na Mokotowie. Budynek spółdzielni spożywców został wzniesiony przy ulicy Grażyny, całkiem blisko SGH, w roku 1913. Właśnie ten gmach odegrał później tragiczną rolę w życiu prezesa „Społem” – Mariana Rapackiego. W roku 1913 Mokotów nie należał jeszcze do Warszawy, został przyłączony do stolicy w roku 1916. Przed pierwszą wojną światową liczył około 40 tysięcy mieszkańców, ale posiadał wielkomiejskie ambicje.



Budynek „Społem”. Widok od ul. Różanej. Fot. P. Tanewski 2016.



Zdaniem spółdzielców przeciętnego nabywcę dóbr konsumpcyjnych gnębił paskarz, hurtownik, sklepikarz i agent. Każdy w zależności od możliwości. Wymowny rysunek zdobiący okładkę publikacji Mariana Rapackiego „Położenie spożywców” z roku 1923.

W okresie międzywojennym Marian Rapacki znany był nie tylko jako aktywny działacz spółdzielczy, ale także jako jeden z twórców szerszych koncepcji społeczno-gospodarczych. Uważał, że gospodarka Polski powinna się opierać na czterech typach przedsiębiorstw: przedsiębiorstwach państwowych, sa-

morządowych, spółdzielczych i mieszanych, łączących w sobie różne formy własności. Występował przeciwko wielkim kartelom i syndykatom, postulując ich rozwiązanie, zakaz tworzenia nowych organizacji monopolistycznych, kontrolę cen przemysłowych i wprowadzenie państwowego monopolu handlu zagranicznego. Najdalej chyba idącym i rewolucyjnym pomysłem Rapackiego była koncepcja wprowadzenia krótko-terminowej waluty pomocniczej, która po upływie 3 do 6 miesięcy byłaby wymieniana na złote polskie. Postulat wynikał z ogromnego braku wolnych kapitałów w Polsce i wysokiej, czy wręcz lichwiarskiej stopy procentowej. Sporo uwagi poświęcał też Rapacki trudnemu położeniu chłopów polskich zmuszonych tanio sprzedawać swoje produkty, płacić wysoki procent od zaciągniętych kredytów i jednocześnie drogo kupować towary przemysłowe wytwarzane przez monopolistycznych producentów. Rapacki dużo pisał i publikował. Ogłosił około 300 artykułów z dziedziny spółdzielczości. Kierował też redakcjami branżowych czasopism spółdzielczych. W roku akademickim 1923/24 rozpoczął w Wyższej Szkole Handlowej, późniejszej SGH, zajęcia z teorii spółdzielczości, które prowadził w następnych latach.

Wybuchła druga wojna światowa. Podczas oblężenia Warszawy we wrześniu 1939 roku Marian Rapacki zaangażował się w organizację aprowizacji dla walczącego miasta. W latach okupacji kontynuował działalność spółdzielcy, brał udział w konspiracji, wykładał w SGH, występując pod szyldem Miejskiej Szkoły Handlowej. W tragicznych dniach powstania warszawskiego ruszył na Mokotów, dotarł do wspomnianej już siedziby „Społem” przy ulicy Grażyny. Bronił majątku spółdzielczego. Zginął od bomb lotniczych 16 września 1944. Kilka miesięcy później, w kwietniu 1945, spoczął na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie.

Źródła: Z. Landau: *Rapacki Marian (1884–1944)*, w: *Polski Słownik Biograficzny*, t. 30, s. 568–571, H. Trocka: *Związek Spółdzielni Spożywców Rzeczypospolitej Polskiej „Społem”*, w: *Encyklopedia Historii Drugiej Rzeczypospolitej*, Warszawa 1999, s. 532. Akta osobowe Mariana Rapackiego w Archiwum SGH. Liczne broszury autorstwa Mariana Rapackiego przechowywane w Bibliotece SGH.

Paweł Tanewski



JAKOŚĆ ŻYCIA

Od koncepcji do pomiaru

Tomasz Panek

Badania jakości życia zajmują ważne miejsce we współczesnej ekonomii, a ich wyniki stanowią źródło cennych informacji dla instytucji publicznych. Dane na temat jakości życia powinny być przedstawiane w precyzyjnej formie, co wymaga sięgnięcia po metody analizy ilościowej. Niniejsza książka stanowi właśnie kompendium wiedzy z zakresu metod ilościowej analizy jakości życia. Przedstawione w opracowaniu metody zostały zilustrowane licznymi przykładami empirycznymi oraz odniesieniami do krajowej i zagranicznej literatury przedmiotu. Publikacja jest adresowana do szerokiego kręgu odbiorców: od studentów kierunków ekonomicznych, polityki społecznej, socjologii i psychologii, doktorantów i naukowców po pracowników instytucji zajmujących się polityką społeczną oraz pracowników urzędów statystycznych.

FORTISSIMO

TWÓJ MOCNY START!



AKADEMIA FORTISSIMO



PRYZAKŁADOWE PRZEDSZKOLE



POMIESZCZENIA SOCJALNE



SPOTKANIA INTEGRACYJNE



OFERTA PŁATNEGO STAŻU

wyłącznie dla studentów SGH

3-MIESIĘCZNY PŁATNY STAŻ

ZAKWATEROWANIE, WYŻYWIENIE

MOŻLIWOŚĆ ROZPOCZĘCIA KARIERY ZAWODOWEJ

MOŻLIWOŚĆ
ODBYCIA
PRAKTYK

FABRYKI MEBLI „FORTE” S.A. są czołowym polskim producentem i eksporterem mebli, posiadającym cztery zakłady produkcyjne w Polsce oraz szereg spółek o profilu handlowym w kraju i za granicą.

Zapraszamy studentów zainteresowanych zdobyciem doświadczenia w:

finansach, rachunkowości, controllingu, audytach, analizach danych, e-biznesie, badaniach i analizach społecznych, marketingu, zakupach, obsłudze klientów polskich i zagranicznych, logistyce, eksporcie, zarządzaniu oraz zarządzaniu zasobami ludzkimi.

Szczegóły stażu na: www.forte.com.pl

NOC BIBLIOTEK

4 CZERWCA 2016

BIBLIOTEKA
SZKOŁY GŁÓWNEJ HANDLOWEJ
w WARSZAWIE

PROGRAM NOCY BIBLIOTEK

17.00-17.30

UROCZyste OTWARCIE NOCY BIBLIOTEK

GODZINY	Czytelnia Czasopism "Nauka nie taka straszna" Wykłady popularnonaukowe	KRĄG 1 "W kręgu książek" Spotkania autorskie	KRĄG 2 "W kręgu badań"
17.30-18.30	Dr Andrzej ZAWISTOWSKI - <i>Czy i kiedy upadł w Polsce komunizm?</i>	Spotkanie z autorami książki <i>Kreatywność i innowacyjność w erze cyfrowej. Twórcza destrukcja 2</i> , red. Anna ZORSKA, Małgorzata MOŁĘDA-ZDZIECH, Bohdan JUNG, Warszawa 2014.	Prezentacje multimedialne, (Katedr, kierunków, zakładów, prezentacja Biblioteki SGH)
18.30-19.30	Prof. dr hab. Wojciech MORAWSKI - <i>Kryzysy gospodarcze - przypadek czy konieczność?</i>	Spotkanie z prof. dr hab. Katarzyną ŻUKROWSKĄ, autorką książki <i>Kryzysy gospodarcze 2008+ test dla stosowanej polityki. Metody przeciwdziałania i ich skuteczność</i> , Warszawa 2013.	
19.30-20.30	Prof. dr hab. Aldona PODOLSKA-MEDUCKA - <i>Wojenne losy Biblioteki SGH</i>		Prezentacja KES Dr Anetta JANOWSKA
20.30-21.30	Prof. dr hab. Katarzyna GÓRAK-SOSNOWSKA - <i>Islam a terroryzm okiem psychologa</i>		
21.30-22.30	Dr Anna KOZŁOWSKA - <i>Jak działa reklama?</i>	Dr Jerzy LAZOR, <i>Polsko-palestyńskie stosunki gospodarcze w latach 1920-1939</i> , Warszawa 2016.	Prezentacje multimedialne, (Katedr, kierunków, zakładów, prezentacja Biblioteki SGH)
22.30-23.30	Prof. dr hab. Małgorzata BOMBOL - <i>Polska klasa wyższa okiem ekonomisty</i>	Prof. SGH dr hab. Małgorzata MOŁĘDA-ZDZIECH, <i>Czas celebrytów. Medietyzacja życia publicznego</i> , Warszawa 2013.	
23.30-0.30	Prof. dr hab. Małgorzata MOŁĘDA-ZDZIECH - <i>Wszystko, co chcielibyśmy wiedzieć o ponowoczesności, a boimy się o to zapytać.</i>	Dr hab. Agnieszka GRZELAK, <i>Ochrona danych osobowych we współpracy państw członkowskich UE w zwalczaniu przestępczości. W stronę standardu europejskiego</i> .	
0.30	Prof. dr hab. Joachim OSIŃSKI - <i>Bogowie, trolle i Wikingowie</i>		

DODATKOWO

przez cały wieczór atrakcje dla dzieci przygotowane przez Teatr Scena Główna Handlowa.

- 17.30-18.00 Malowanie twarzy
- 18.00-18.30 Bajka o Szewczyku Dratewce
- 18.30-19.30 Konkurs plastyczny
- 19.30-20.30 Warsztaty plastyczne "Maski Teatralne"
- 20.30-21.00 Teatr Cieni
- od 21.00 Czytanie bajek

GODZ. 19.00 oraz 21.00 - ZWIEDZANIE BIBLIOTEKI - oprowadza dr Paweł TANEWSKI

WSTĘP NA WSZYSTKIE SPOTKANIA JEST BEZPŁATNY.

SZKOŁA GŁÓWNA HANDLOWA W WARSZAWIE

